

**POLSKI
ZWIĄZEK
KULTURALNO-
-OŚWIATOWY**

**POLSKÝ
SVAZ
KULTURNĚ-
-OSVĚTOVÝ**

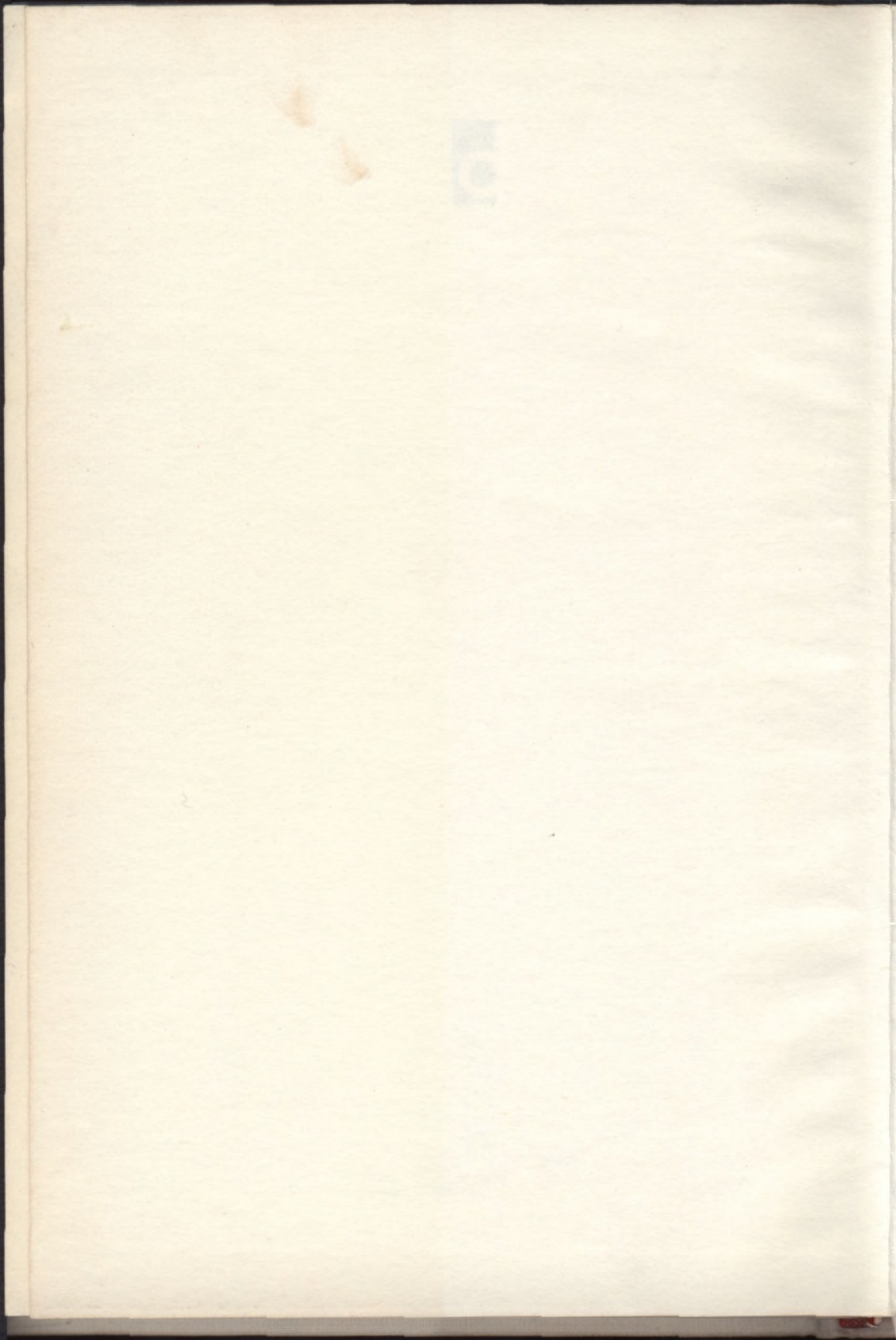
PZKO

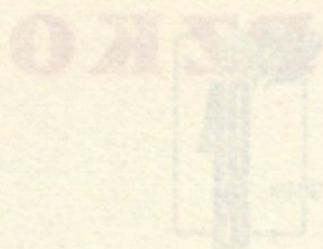


PZKO

9447







PZKO



POLSKI
ZWIĄZEK
KULTURALNO
-OŚWIATOWY



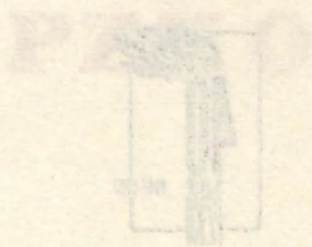
POLSKÝ
SVAZ
KULTURNĚ-
-OSVĚTOVÝ

PZKO

odznaczony
Orderem Pracy

nositel
Řádu práce

PROFIL
OSTRAVA 1987



**POLSKI
ZWIAZEK
KULTURALNO-
-OSWIATOWY**

**POLSKÝ
SVAZ
KULTURNĚ-
-OSVĚTOVÝ**

PZKO

**odznaczony
Orderem Pracy**



**nositel
Řádu práce**

**PROFIL
OSTRAVA 1987**

Opiniodawca: Josef Slowik, CSc.



KN II 9117

9117

374.1 : 061] (437 = 84) "19"

Text © Maria Grzegorz, Stanisław Kondziołka, Władysław Orszulik,
Piotr Przeczek, Kazimierz Santarius

Photography © Franciszek Bałon, Bronisław Bielan, Rudolf Fierla, Jan
Grabowski, Henryk Minol + spadkobiercy, Eugeniusz Mleczo – spad-
kobiercy, Kazimierz Suchanek

Translation and editor © Piotr Przeczek

SPIS TREŚCI

OBSAH

9	Wstęp	Úvod	69
11	Kilka słów o historii	Pár slov o historii	71
20	Imprezy centralne	Celosvazové akce	80
24	Domy PZKO	Domy PZKO	84
28	Zespoły reprezentacyjne Zarządu Głównego PZKO	Reprezentační soubory hlavního výboru PZKO	88
31	Ruch śpiewaczy	Pěvecké hnutí	91
34	Ruch taneczny	Tanec	94
37	Twórczość	Umělecká tvorba	97
42	Teatr amatorski	Ochotnické divadlo	102
46	Teatr Lalek „Bajka“	Loutkové divadlo „Bajka“	106
49	„Zwrot“ – miesięcznik Zarządu Głównego PZKO	„Zwrot“ – měsíčník hlavního výboru PZKO	109
51	Działalność oświatowa	Osvětová činnost	112
54	Folklor	Folklór	115
57	Czytelnictwo	Práce s knihou	118
59	Zespoły kobiet	Kroužky žen	120
62	Młodzież	Mládež	123
65	Zadania i perspektywy	Úkoly a perspektivy	126

ZDJĘCIA — FOTOGRAFIE

TABELE — TABULKY

WSTĘP

„Polski Związek Kulturalno-Oświatowy jest jednolitą, dobrowolną organizacją społeczno-kulturalną czechosłowackich obywateli narodowości polskiej.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy jest organizacją członkowską Frontu Narodowego. Swoją pracę realizuje zgodnie z polityką Frontu Narodowego CSRS. Pracuje w duchu naukowego światopoglądu, marksizmu-leninizmu, uznaje kierowniczą rolę Komunistycznej Partii Czechosłowacji i aktywnie ją realizuje. Zrzesza czechosłowackich obywateli narodowości polskiej, którzy razem z narodami czeskim i słowackim oraz ludźmi pracy innych narodowości budują wspólną socjalistyczną ojczyznę“.

Tych kilka zdań, zacytowanych ze Statutu PZKO, zwięźle określa podstawowe funkcje Związku, który przedstawić ma Czytelnikowi niniejsza publikacja. Historia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego sięga pierwszych lat po zakończeniu tragicznej II wojny światowej, okresu ważenia się powojennych losów Czechosłowacji, ale też i losów przyszłego współdziałania żyjących blisko siebie narodów polskiego i czeskiego. Również w tym kierunku, choć nie mówił o tym wprost żaden statut, oddziaływać mieli poprzez te lata Polacy, zamieszkujący Śląsk Cieszyński, i odgrywać pozytywną rolę w tworzeniu i umacnianiu przyjaźni na gruncie braterstwa socjalistycznego. Od momentu założenia Związku upłynęły już cztery dziesiątki lat, wypełnionych aktywną pracą tysięcy członków PZKO. Ich działalność widoczna była przede wszystkim w sferze podstawowego zamierzenia Związku – w pracy kulturalnej i oświatowej. Trwały ślad pozostawiły jednak generacje członków PZKO również w pracy na rzecz rozbudowy socjalistycznej Czechosłowacji. Aktywnie włączali się do czynów społecznych w gminach i miastach. Polacy – członkowie PZKO należeli tradycyjnie do przodujących pracowników, działaczy społecznych również w innych organizacjach Frontu Narodowego, w radach narodowych. Zna-

leźć można w ich szeregach znakomitych naukowców, artystów czy sportowców. Ogromna, choć niewymierna, była od samego początku istnienia Związku rola członków PZKO w umacnianiu przyjaźni narodów Czechosłowacji i Polski, a zwłaszcza w rozwijaniu bratniej współpracy wszystkich narodowości, zamieszkujących Śląsk Cieszyński.

Liczebność członków Związku waha się obecnie w granicach 24 tysięcy osób, w tym absolutna większość mieszka na terenie powiatów karwińskiego i frydecko-misteckiego. Tam też działają 93 koła miejscowe, ostatnie — dziewięćdziesiąte czwarte — to Koło Miejsce PZKO w Ostrawie. Działalność podstawowych ogniw organizacyjnych Związku — kół — koordynują komitety miejskie i obwodowe. Organem centralnym jest Zarząd Główny PZKO z siedzibą w Czeskim Cieszynie. Zgodnie ze Statutem najwyższym organem Związku jest Zjazd PZKO, zaś w okresie pomiędzy zjazdami Plenum ZG PZKO. Zebrania Plenum przygotowuje i zwołuje Prezydium ZG PZKO, którego zadaniem jest poza tym omawianie i zatwierdzanie wniosków Sekretariatu, komisji i sekcji ZG, realizacja wytycznych Zjazdu i Plenum oraz ustalanie form i metod działania społeczno-politycznego, kulturalno-oświatowego i organizacyjnego Związku. Organizacyjne zapewnianie realizacji uchwał i wytycznych najwyższych organów PZKO jest zadaniem Kierownictwa Sekretariatu ZG PZKO, które równocześnie zapewnia kontakt z organami obwodowymi i miejscowymi, współpracę z innymi organizacjami Frontu Narodowego oraz zaprzyjaźnionymi organizacjami zagranicznymi. Zadaniem Kierownictwa Sekretariatu jest również przygotowanie materiałów pod obrady Plenum i Prezydium, opracowanie planów pracy oraz koordynowanie działalności organów pomocniczych. Do tej grupy należą branżowe komisje i sekcje. Zarząd Główny PZKO jest wydawcą miesięcznika *Zwrot*, pod jego auspicjami działa również Teatr Lalek „Bajka”.

Publikacja, którą Czytelnik dziś trzyma w ręku, stawia sobie za zadanie przedstawić nasz Związek w zarysie, zapoznać odbiorcę z podstawowymi kierunkami działania i z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi, związanymi z życiem i pracą społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Wertując jej stronicę warto jednak zastanowić się nad potrzebą gruntownego, historycznego podsumowania dziejów i dorobku tej niezwyklej, hardej, choć nielicznej już grupy ludzi i ich Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

KILKA SŁÓW O HISTORII

Początków uświadomionego i zorganizowanego dążenia ludności polskiej, zamieszkującej Śląsk Cieszyński, do samookreślenia i wiedzy należy szukać w okresie burzliwych przemian politycznych, narodowościowych i społecznych, wstrząsających w połowie ubiegłego wieku monarchią austro-węgierską, w której dzieje ten skrawek Śląska wpleciony został przed wiekami.

Pierwsza zinstytucjonalizowana forma życia kulturalnego, poprzedzona patriotycznymi zrywami najbardziej uświadomionych jednostek, Towarzystwo dla Wydoskonalenia w Języku Polskim, powstała w roku Wiosny Ludów. Przy towarzystwie powołano Bibliotekę Ludu Kraju Cieszyńskiego, zlikwidowaną przez władze austriackie w r. 1855. W sześć lat później powstaje jej następczyni — Czytelnia Ludowa, której działacze postawili przed sobą najważniejszy cel — zakładanie bibliotek ludowych. Rozwijająca się w szybkim tempie organizacja, która działa do początków lat 20. naszego wieku, poza czytelnictwem kultywuje folklor cieszyński. W r. 1885 jako swoisty patron szkolnictwa i kultury zawiązuje się następne stowarzyszenie oświatowe — Macierz Szkólna dla Księstwa Cieszyńskiego. Działalność jej podstawowych kół, kontynuowana również po podziale Śląska w jego czechosłowackiej części w okresie 20-lecia międzywojennego w każdej miejscowości Cieszyńskiego, była niezwykle żywa i wszechstronna, obejmująca takie dziedziny, jak czytelnictwo, śpiew, teatr i taniec.

Te organizacje poza innymi istniejącymi w okresie międzywojennym stowarzyszeniami sportowymi, kulturalno-społecznymi, turystycznymi, spółdzielczymi i in. tworzą praźródło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, który jest nosicielem i spadkobiercą kulturalnych tradycji tego społeczeństwa w nowej powojennej rzeczywistości.

Po drugiej wojnie światowej, gdy na nowo ważyły się losy państw i narodów i gdy zdecydowano o naszym dalszym istnieniu w ra-

mach państwa czechosłowackiego, pierwszym krokiem w kierunku regulacji stosunków narodowościowych stał się zawarty 5.4.1945 roku program rządu Frontu Narodowego, tzw. Program Koszycki. W duchu zasad internacjonalizmu proletariackiego wyrażona tu została również dyktowana przez KPC postawa wobec obywateli narodowości polskiej, gwarantująca jej w ramach ustroju demokratycznego takie same prawa, jakie ma lud czeski i słowacki.

W marcu 1947 roku podpisana została w Warszawie Umowa o Przyjaźni i Wzajemnej Współpracy między Polską a Czechosłowacją, a uzupełniające ją porozumienie obydwie strony potwierdziły w lipcu tego roku w Pradze. Wydarzenie to oraz dodatkowe umowy, które w następnych latach zostały zawarte, stanowiły podwaliny nowych stosunków politycznych i ekonomicznych łączących obydwa kraje. Uzupełnieniem Umowy był Dodatkowy Protokół, zawierający najważniejsze dla nas, obywateli narodowości polskiej, oraz dla Czechów i Słowaków w Polsce, oświadczenia obydwu stron: „że mając na uwadze potrzebę możliwie najszybszej odbudowy gospodarczej i kulturalnej obydwu krajów, przystąpią w możliwie najkrótszym czasie do zawarcia umów, służących temu celowi.

Że zapewnią Polakom w Czechosłowacji, względnie Czechom i Słowakom w Polsce w ramach praworządności i na zasadzie wzajemności, możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego (szkoły, stowarzyszenia, spółdzielnie na zasadzie jednności spółdzielczości w Polsce względnie w Czechosłowacji)“.

Pryncypialna internacjonalistyczna polityka KPC, która zdobyła sobie największe zaufanie ludności tego terenu, od pierwszych powojennych chwil pozwalała mieć nadzieję, że powołane zostaną takie formy organizacyjne, umożliwiające pełne wyżycie się kulturalne obywateli narodowości polskiej. Atutem w rękę komunistów była liczna grupa doświadczonych i wypróbowanych działaczy ruchu oporu, Czechów i Polaków. Komuniści — Polacy w swoich postulatach domagali się m. in. prawa do nauki w języku polskim i zrównania praw obywatelskich, co pokrywało się zasadniczo z oficjalną polityką KPC, żądając ponadto reaktywowania niektórych polskich przedwojennych organizacji i instytucji. Po stwierdzeniu, iż wszelkie starania w kierunku odrodzenia przedwojennych związków torpedowane są przez czeską pravicę i pod zarzutem „nacjonalizmu“ odrzucone, cały wysiłek skierowany został na utworzenie nowej organizacji, zdolnej do pomieszczenia w swoich szeregach jak najszerszej bazy członkowskiej.

Z najbardziej doświadczonych działaczy, którzy ostrogi społecznikowskie zdobywali w przedwojennych organizacjach, najczęściej o ukierunkowaniu lewicowym, stworzony został Komitet Organizacyjny, którego reprezentanci spotkali się w Pradze z najwyższymi przedstawicielami rządu, ministrami, z premierem Klementem Gottwaldem. Na miejscu, w Czeskim Cieszynie, w redakcji „Głosu Ludu“,

organu KPC, którego pierwszy numer ukazał się jeszcze w czerwcu 1945 r., grupa postępowych społeczników wysuwa szereg postulatów ludności polskiej, opracowywane są statuty nowego związku.

Ponad dwa lata, dzielące maj 1945 roku od czerwca roku 1947, były okresem ogromnego politycznego wysiłku i bezpardonowej walki politycznej o realizację zasad deklarowanych w dokumentach Programu Koszyckiego i Umowy o Współpracy. Walki wygranej dzięki braterskiej polityce KPC wbrew woli pozostałych nastawionych antypolsko partii politycznych, zwłaszcza partii narodowych socjalistów, starającej się wszelkimi sposobami bojkotować i utrudniać wspólne poczynania komunistów i polskiego społeczeństwa.

Dnia 26 czerwca 1947 roku ostrawska ekspozytura Krajowego Komitetu Narodowego w Brnie zatwierdza przewagą jednego głosu statuty czterech nowych organizacji: Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w powiecie czesko-cieszyńskim, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w powiecie frysztańskim oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w obu powiatach. Utworzenie czterech administracyjnie niezależnych stowarzyszeń oraz ich programowa „apolityczność” były ustępstwem KPC na rzecz trzech wrogo nastawionych partii opozycyjnych. O tym, iż nowe związki nie będą miały charakteru politycznego, donosiła ulotka sygnowana przez przedstawicieli zarządów czterech związków: „Polacy! Związki te będą niepolityczne, a więc nie będą zależne od żadnej z partii politycznych. Członkami tychże winni być wszyscy Polacy demokratyczni, zamieszkali na terytorium Czechosłowacji (...)”. Narzucana przez wyższą konieczność „apolityczność” nie sprawdziła się, poprzez PZKO partia komunistyczna zyskała możliwość systematycznego oddziaływania na szerokie masy członkowskie.

Decyzję o powołaniu do życia nowych związków podano do wiadomości publicznej dopiero w dwa tygodnie później. 10 lipca na łamach „Głosu Ludu” ukazało się ogłoszenie o zatwierdzeniu polskich związków.

W dniu 16 lipca odbyła się w Czeskim Cieszynie konferencja powiatowa Polaków, na której wybrano tymczasowy zarząd PZKO w powiecie czesko-cieszyńskim oraz uzgodniono współpracę z terenem, dotyczącą powoływania kół PZKO i rekrutacji członków. Podobna konferencja miała miejsce 20 lipca w Karwinie, gdzie po wybraniu frysztańskiego zarządu powiatowego postanowiono zwołać publiczne zebrania w poszczególnych miejscowościach.

Powołanie do życia nowej jednolitej organizacji kulturalno-społecznej Polaków w Czechosłowacji było zasadniczym zwrotem w życiu organizacyjnym społeczeństwa. W czasie Wydarzeń Lutowych ludność polska jednoznacznie zadeklarowała się po stronie KPC i demokracji socjalistycznej, co przyczyniło się do okrzepnięcia pozycji Związku. Wyrazem nowych stosunków między ludnością czeską i polską stały się uroczystości w pierwszą rocznicę podpisa-

nia umowy czechosłowacko-polskiej, uroczyste akademie i manifestacje w Trzyńcu, Czeskim Cieszynie i Karwinie. Zaangażowanie się Polaków w Lutym 1948 roku korzystnie wpłynęło na ich udział w dalszym życiu politycznym państwa.

Skromne w początkach pracy związkowej możliwości kadrowe i finansowe skonsolidowane w ramach jednej organizacji społeczno-kulturalnej i podbudowane poświęceniem i entuzjazmem z jednej strony, a z drugiej strony stałe dążenie do udoskonalenia wszystkich form działania oraz ostre tempo rozwoju, dyktowane najwyższymi ambicjami społecznikowskimi, już w pierwszych latach doprowadziły do znacznego wzrostu poziomu w amatorskim ruchu artystycznym. Te osiągnięcia zyskały uznanie całego społeczeństwa, a przekraczając ramy lokalne, również najwyższych organów rządu.

Pierwszy okres istnienia PZKO charakteryzuje się spontanicznym i pełnym wigoru dążeniem do działania, do budowania podstawowych komórek organizacji, do poszukiwania najwłaściwszych form działalności związkowej. Coraz mocniej odczuwana jest konieczność połączenia samodzielnych powiatowych członów w jednolitą organizację. 26 lutego 1950 roku na Zjeździe Połączeniowym idea ta została zrealizowana.

Drugi etap historii naszego Związku to lata do roku 1967. Charakteryzują się przede wszystkim burzliwym rozwojem pracy związkowej, wzrostem bazy członkowskiej, wkładem PZKO w rozwój kultury socjalistycznej naszego regionu. PZKO zdobywa rozgłos i uznanie dzięki pracy zespołów amatorskich: śpiewaczych, tanecznych, teatralnych. Rodzą się zespoły reprezentacyjne — Górnik, Olza, Chór Nauczycieli Polskich. Dużą popularność zyskują nasze festyny, bale, świetlice. Masowość i wysoki poziom ideowy, artystyczny i organizacyjny imprez PZKO-wskich staje się wzorem dla innych organizacji. Stanowi to wszystko jednoznaczne potwierdzenie wysokiego wyrobienia politycznego i społecznego setek i tysięcy oddanych sprawie działaczy terenowych. W okresie tym dochodzi również do usprawnień organizacyjnych. W związku ze zmianami administracji terenowej rozwiązano bogumiński, karwiński i cieszyński zarząd powiatowy. W ten sposób kierowanie pracą PZKO dzieje się na linii koła miejscowe — Zarząd Główny. Spowodowało to pewne powikłania, które przeradzały się w oderwanie ZG od terenu i na odwrót. Problem ten starano się rozwiązywać z różnymi skutkami. Równocześnie powstawały nowe koła, a niektóre z powodu zmian administracyjnych naszego terenu, wynikających z potrzeb ekonomicznych państwa, łączyły się w większe jednostki. Rodził się również nowy aktyw społeczny z ludzi młodych, dopiero wchodzących w działanie. Procesy generacyjne siłą rzeczy musiały znaleźć swoje odbicie w nowych zarządach, komisjach, aktywach. Kruszyła się powoli generacja aktywistów, którzy swoje ostrogi społecznikowskie zdobywali w okresie intensywnej walki o prawa ludzi pracy, ale trze-

ba powiedzieć, iż ta nowa fala aktywistów przystępowała do pracy w pełni świadoma politycznie i pełna zapału. Związek rozpoczyna ponadto na szeroką skalę zakrojone kursy branżowe, na których młodzi ludzie zdobywają potrzebną wiedzę o społecznej pracy kulturalno-oświatowej. W związku z rozrastającym się zakresem działania naszego Związku Zarząd Główny nie jest w stanie sam kierować procesami rozwojowymi i zaspokajaniem potrzeb we wszystkich dziedzinach pracy kulturalno-oświatowej, powołuje więc do życia różne komisje specjalistyczne. Skupiają one fachowców w danej dziedzinie, gwarantując właściwe kierunki i metody pracy w śpiewactwie, w tańcu, teatrze, oświacie itp. Okres ten cechuje również wielka aktywność naszych członków w pracy społecznej na rzecz upiększania gmin oraz w akcji budowy świetlic PZKO-wskich. Z czynu społecznego, zamkniętego w setkach tysięcy godzin brygadniczych, wyrosło przeszło 40 lokali świetlicowych — domów PZKO, w których mogło się dynamiczniej rozwijać życie związkowe. Podkreślić należy, że nie było ono nigdy odizolowane od tego, co działo się w naszym państwie. Stanowiło zawsze integralną część ogólnospołecznych dążeń, które formowały naszą rzeczywistość. Praca PZKO zawsze kierowała się wytycznymi rozwoju naszej Republiki, które stawiała przed całym społeczeństwem Komunistyczna Partia Czechosłowacji. Dlatego też ten drugi okres pracy PZKO możemy nazwać okresem realizacji wytycznych IX Zjazdu Partii, który nakreślił drogi budowania socjalizmu w CSRS; w naszej specyfice należy ten okres rozumieć jako etap intensyfikacji działania, które miało zmobilizować większość polskiego społeczeństwa do pracy społecznej, dającej gwarancję rozwoju grupy narodowej.

Nieustający wzrost autorytetu państw socjalistycznych w świecie, przykład, jakim stały się dla klas robotniczych w państwach o ustroju kapitalistycznym, wywołały wrogą reakcję imperializmu światowego, który przystąpił jawnie do zdecydowanych kroków w celu ratowania swoich pozycji. Imperialiści wykorzystywali skwapliwie wszelkie niedociągnięcia w pracy komunistycznych partii do rozbicia ich jedności, osłabienia ich kierowniczej roli. Doszło do kryzysów politycznych w niektórych państwach socjalistycznych. Ośrodki antykomunistyczne i rodzima reakcja doprowadziły do kryzysu politycznego także w naszej Republice.

Lata 1968—1970 to jakby następny okres w dziejach naszego Związku. I trzeba zaraz powiedzieć, iż okres ten wykazał ogromną dojrzałość polityczną terenu pezetkaowskiego. Była ona wynikiem właściwej pracy politycznej PZKO w latach minionych, chociaż w naczelnych organach związkowych, w „Głosie Ludu” czy niektórych zarządach kół pojawiły się jednostki akceptujące politykę antysocjalistyczną, nacjonalizm i antysowietyzm. Związek jednak w swej masie członkowskiej nie uległ polityce elementów prawicowych, próbujących odwrócić bieg historii w naszym państwie. Należą się słowa

szacunku naszym członkom, Polakom, obywatelom Republiki Czechosłowackiej, za postawę wykazaną w latach kryzysu. Nasi członkowie w przytłaczającej większości dali do zrozumienia, iż polska grupa narodowa opowiada się za Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, za kierowniczą rolą KPC, za braterską współpracą z ZSRR, PRL i innymi państwami socjalistycznymi. W procesie odnowy i konsolidacji polityka nowego kierownictwa KPC zyskała nasze czynne poparcie w staraniach o wyprowadzenie republiki z kryzysu. Należy tu podkreślić fakt, że w tym okresie, oprócz doświadczonych w długoletniej pracy aktywistów, wysoką odpowiedzialność wykazali również przedstawiciele młodego pokolenia, którzy kształtowali swoje oblicze w pracy PZKO-wskiej, dając porękę, że są przygotowani, by pozytywnie kierować przyszłymi zadaniami, które przed Związkiem postawi potrzeba dalszego rozwoju Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Związek nasz rozszedł się z tymi, którzy nie zdali egzaminu w okresie krytycznym. Na IX Zjeździe PZKO dokonano oceny tamtych dni i przyjęto, opierając się o wytyczne KPC, nowy program działania. Jego realizacji podejmują się już ludzie generacji powojennych. Coraz więcej nowych twarzy widzimy w organach związkowych, w zarządach kół, w aktywach społecznych. Przekazywanie sztafety, chociaż jest procesem naturalnym, nie pozbawione jest jednak pewnych trudności. Zasłużeni działacze jakby obawiali się, czy młodzi podołają, czy nie zaprzeczają tego, co oni swoją mozolną pracą stworzyli. Młodzi przychodzą ze swoimi ambicjami, z nowymi spojrzeniami, ukształtowanymi na platformie innych stosunków międzyludzkich, związanymi z rzeczywistością pokojowego budownictwa socjalizmu. Ich aktywność w okresie między XI a XII Zjazdem PZKO wykazała, że Związek ma siłę wyrastającą z zaangażowania szerokich mas członkowskich, która nie pozwoli na zastój w robocie. Nie ziściły się przepowiednie tych, co musieli odejść, że Związek pozbawiony ich aktywności nie będzie w stanie się rozwijać. Okres ten jakby początkował nowy etap w historii naszego Związku. Prócz codziennej pracy organizatorskiej w kołach działają chóry, zespoły muzyczne, taneczne, teatralne, żywego słowa, kluby propozycji, kluby kobiet, kluby młodych, odbywają się prelekcje, różnego rodzaju kursy, rozszerza się kontakt kół z odpowiednimi towarzystwami po drugiej stronie granicy. Zespoły kół miejscowych wyjeżdżają do Polski z programami kulturalnymi, zespoły Zarządu Głównego biorą udział z dużym powodzeniem w różnego rodzaju konkursach w kraju oraz w PRL, w festiwalach polonijnych, reprezentując tam dobrze naszą socjalistyczną Republikę i nasz Związek. Z imprez centralnych trzeba wymienić obchody Roku Kopernikowskiego, które w naszych możliwościach nabrały rozmiarów dotychczas niespotykanych.

W ramach obchodów 25-lecia Związku zorganizowaliśmy festiwal w Karwinie. W przeddzień festiwalu przewodniczący delegacji par-

tyjno-rządowej, minister Leopold Lér, przekazał Związkowi przyznany przez prezydenta Republiki „Order Pracy“. Tym nadaniem naczelną władzę państwa wysoko oceniły dwudziestopięcioletni dorobek naszego Związku. W karwińskim festiwalu wzięło udział około dwudziestu tysięcy ludzi. Wielki wkład wniósł nasz Związek również w obchody trzydziestej rocznicy wyzwolenia naszej Republiki przez Armię Radziecką. Były to dziesiątki imprez organizowanych w kołach oraz udział naszych zespołów w imprezach bratnich organizacji FN. W PZKO punktem kulminacyjnym obchodów był festiwal na trzynieckim stadionie organizowany pod hasłem „Nic nas nie dzieli, wszystko nas łączy“. Wysoką rangę polityczną Związku i autoritet, jaki sobie zdobył w społeczeństwie, podkreślili swoją obecnością na festiwalu pierwszy sekretarz KO KPC, członek KC KPC, Miroslav Mamula, przewodniczący Okręgowej Rady Narodowej w Ostrawie, František Skácel, ambasador PRL w Czechosłowacji, Lucjan Motyka, i inni goście, którzy z trybuny honorowej podziwiali pochód festiwalowy. Przeszło dwadzieścia tysięcy ludzi stworzyło atmosferę przepięknej manifestacji jedności i braterstwa, które nas zespała w jeden organizm społeczny, świadomie niosący swój wielki wkład w rozbudowę naszej socjalistycznej Republiki.

Wysokie uznanie zyskał nasz Związek również na forum Frontu Narodowego. Znalazło to potwierdzenie w naszym wkładzie zarówno w tworzeniu programów wyborczych w 1971 roku, jak i w całości kształcie ich realizacji. Godnym podkreśleniem jest również to, iż wybranych zostało wówczas przeszło czterystu posłów i radnych narodowości polskiej do wszystkich szczebli rad narodowych i Zgromadzenia Federalnego. Tym aktem politycznym Partia podkreśliła wielkie zaufanie, jakim darzy pezetkaowskie społeczeństwo.

Te dowody uznania oraz rozrastający się zakres naszego działania, połączony z wielką aktywnością bazy członkowskiej, podnosiły w znacznej mierze odpowiedzialność Zarządu Głównego za właściwe wytyczanie polityki związkowej. Trzeba było przede wszystkim przystosować do aktualnych potrzeb nasz statut związkowy oraz stworzyć odpowiednie organy w terenie, które byłyby przystosowane do struktury administracji państwowej, wytworzonej z potrzeby dynamicznego zarządzania procesami społecznymi. Powstały bowiem zintegrowane miasta z miejskimi radami narodowymi, miejskimi komitetami FN, miejskimi komitetami KPC. Na terenie zintegrowanych miejscowości pracowało zazwyczaj kilka kół miejscowych, z których każde indywidualnie nie mogło siłą rzeczy być reprezentowane w odpowiednich władzach i być dla tych władz partnerem. Potrzeba udziału w ogólnospołecznych procesach, które po XIV Zjeździe Partii nabrały niebywałego tempa, stała się pierwszoplanowa. Wychodząc z tych przesłanek powołano do życia komitety miejskie i obwodowe PZKO. Ich działalność zalegalizował przyjmując nowy statut XII Zjazd PZKO, który odbył się w kwietniu 1975 roku.

Na Zjeździe tym wystąpił z ramienia partii pierwszy sekretarz KO KPC, Miroslav Mamula. Oceniał polityczny zasięg pracy Związku, podkreślając w szczególności zasadność i potrzebę, słuszość naszej pracy, zwłaszcza pracy z młodzieżą, co wynika z uchwał KC KPC i KO KPC, które określają zadania organizacji FN na polu wychowania młodej generacji.

Najwyższe organy partyjne jednoznacznie stwierdzają, że za oblicze, profil polityczny i świadomość młodych ludzi ponoszą odpowiedzialność oprócz Socjalistycznego Związku Młodzieży również inne organizacje społeczne, w tym również PZKO. Tej odpowiedzialności nikt z nas nie zdejmie. Ktokolwiek chciałby podważać nasz obowiązek troszczenia się o wychowanie młodej generacji, czyniłby tak przeciw polityce KPC.

Po XII Zjeździe wzrosła poważnie aktywna działalność wszystkich ogniw pezetkaowskiego działania. Wzrosła również świadomość, iż jesteśmy ogniwem ogólnospołecznych dążeń, mobilizujących społeczeństwo do aktywnej pracy na rzecz rozwoju naszego socjalistycznego państwa. Działalność kulturalno-oświatowa stała się podstawą naszej pracy masowo-politycznej, mającej na celu formowanie świadomości obywatelskiej na rzecz realizacji zadań i planów gospodarczych. Nie zaważyło to na jakości pracy kulturalno-oświatowej, która odnotowywuje dobre wyniki, podkreślone poważnymi osiągnięciami w różnych konkursach czy festiwalach, szczególnie organizowanych przez Towarzystwo „Polonia“ w PRL.

Przygotowania do XIII Zjazdu, który odbył się 19 maja 1979 roku w hotelu „Piast“ w Czeskim Cieszynie, przebiegały pod hasłem „Każdy członek PZKO wzorowym pracownikiem“. Ogólnospołeczny charakter naszych poczynań podkreślił przewodniczący delegacji okręgowej, członek KC KPC, I sekretarz KO KPC, Miroslav Mamula, stwierdzając w swoim wystąpieniu: „Na podstawie naszych doświadczeń z działalności PZKO możemy stwierdzić, że Polski Związek Kulturalno-Oświatowy jako organizacja Frontu Narodowego w naszym okręgu wspólnie z innymi organizacjami społecznymi pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji bierze aktywny udział w wszechstronnej działalności Frontu Narodowego. W tym spoczywa istota Waszej pracy przy budowaniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego... Całokształt Waszej działalności od ostatniego Zjazdu zasługuje na najwyższą ocenę i cieszę się, że jestem jej wyrazicielem w imieniu władz, które naszą delegację na Wasz Zjazd wysłały“.

Słowa te głęboko wryły się do świadomości całej bazy członkowskiej. W trakcie realizacji Uchwały Zjazdowej Związek nasz zanotował wiele osiągnięć. Szczególnie trzeba podkreślić właściwą postawę naszych członków wobec kontrrewolucyjnych wydarzeń w PRL, rozpętanych przez reakcję światową i realizowanych przez wewnętrzną reakcję w Polsce. Również stosunek do zachowania pokoju i potępia-

nie stałych prowokacji sił imperialistycznych był manifestowany masowo przy każdej okazji.

W okresie tym wybudowaliśmy kolejne domy PZKO, poszerzając bazę dla naszego działania kulturalno-oświatowego. Poważnym bodźcem dla tej pracy było ogłoszenie roku 1981 Rokiem Kultury Ludowej. Szczególnie cieszy fakt, iż inicjatywy związane z aktywnym rozwijaniem dorobku kultury regionalnej cechowały nasze młode pokolenie. Stąd referat sprawozdawczo-programowy, wygłoszony na XIV Zjeździe PZKO, który odbył się 21 maja 1983 r. w Czeskim Cieszyńsku, wybrzmiał bardzo optymistycznie, bowiem aktywność naszej bazy członkowskiej pozwala stwierdzić, iż perspektywy pracy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego są dobre i nie trzeba się obawiać zastoju w działaniu PZKO.

Dorobek Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej jest bogaty. Zyskał nam uznanie i autorytet w społeczeństwie, w którym żyjemy i z którym wspólnie pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji budujemy socjalizm z myślą o komunistycznej przyszłości. Dlatego należą się wyrazy podziękowania tym wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w dzieło, z którego jesteśmy zasłużenie dumni i który stanowi również wielkie zobowiązanie dla nowych generacji aktywistów związkowych. Najlepiej sformułował tę kwestię Komitet Centralny KPC w swoim sprawozdaniu, które na XV Zjeździe przedstawił sekretarz generalny KC KPC, Gustáv Husák: „Sukcesy, które osiągnęliśmy w dziedzinie polityki narodowościowej, osiągnięty stopień jedności i internacjonalistycznego braterstwa między Czechami, Słowakami i żyjącymi na naszym terytorium narodowościami, należą do najdonioślejszych historycznych zdobyczy naszego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Chronić powyższą zdobycz jest nakazem dnia. Nie możemy pozwolić, by cokolwiek budziło podejrliwość i zachwiało zaufanie między naszymi narodami i narodowościami, wywołało z tej czy innej strony nastroje nacjonalistyczne, z czym spekulują nasi wrogowie. Partia nadal będzie stwarzała warunki dla wszechstronnego rozwoju narodów i narodowości, dla rozwoju postępowych tradycji, kultur narodowych. Będziemy umacniali jedność naszych narodów i narodowości, pogłębiali świadomość państwowości czechosłowackiej, a tym samym umacniali siłę Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej“.

IMPREZY CENTRALNE

Podstaw działalności Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego szukać trzeba od samego początku, od roku 1947, w kołach miejscowych. Tu rodzą się inicjatywy, spotykają się członkowie, pracują zespoły, zarządy. Od samego początku dążono też do stworzenia okazji zmanifestowania swego istnienia na szerszą skalę. W pierwszych latach funkcję taką miały spełniać, zgodnie z ówczesną strukturą organizacyjną, urządzone przez komitety powiatowe PZKO festyny powiatowe. Pomysł zaczerpnięto z tradycji przedwojennych, o mocno zarysowanym charakterze politycznym festynów ludowych, urządzanych przez polskie i czeskie organizacje robotnicze. Stąd też i festyny PZKO od samego początku prócz prezentowania działalności związkowej były manifestacją polityczną ludności polskiej, w pełni na Śląsku Cieszyńskim popierającej politykę KPC. Szczególne znaczenie miało to zwłaszcza w pierwszych latach, przed i po Wydarzeniach Łutowych. Postawa ludności polskiej była wówczas wyraźnie podbudowana właśnie niedawnym utworzeniem Związku, co słusznie w świadomości wszystkich było kojarzone z konsekwentną polityką narodowościową komunistów. Pierwszy festyn powiatowy odbył się 31 sierpnia 1947 roku w Czeskim Cieszynie, drugi 21 września tegoż roku w Karwinie. Podobnie było przez kilka następnych lat. Po reorganizacji Związku postanowiono urządzać imprezę wspólną, dla której przyjęto termin „festiwal”. Ten pierwszy odbył się w tradycyjnym miejscu podobnych uroczystości, w parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie, 12 lipca 1953. „Krajowy Festiwal PZKO” zapoczątkował nie tylko wieloletnią tradycję prezentowania dorobku Związku podczas jednej imprezy, ale nadał jej też ramy charakterystyczne do dziś. Oficjalną część Festiwalu rozpoczynał pochód, po raz pierwszy też w programie przewidziano prócz własnych i występ obcego zespołu – w tym wypadku chodziło o 48-osobowy zespół ukraiński KSUT z Preszowa. Początkowo te potężne imprezy organizowano corocznie (pod numerem trzecim jako festiwal rozu-

miemy „Zjazd Polaków w Czechosłowacji“). Dopiero pomiędzy trzecim a czwartym pojawiła się dwuletnia przerwa, w tym cyklu do trwał z kolei do roku 1959, by przez następne osiemnaście lat odbywać się nieregularnie, zazwyczaj z przerwą 2–3 lata. Od roku 1977 ten właśnie zmienny cykl został skojarzony z kolejno po sobie następującymi rocznicami wyzwolenia Czechosłowacji oraz powstania PZKO. Ważną zmianę przyniósł rok 1967, kiedy to Festiwal wywodził się z Czeskiego Cieszyna do dysponującej większym arealem Karwiny, oraz rok 1974, kiedy ta właśnie zyskała konkurenta – leżący u podnóża Beskidów Trzyniec. Odtąd te dwa miasta na przemian goszczą tysięczne rzesze uczestników i widzów.

Organizacyjnie były festiwale zdawałoby się bardzo do siebie podobne, powracał ustalony schemat, a jednak ich uczestnicy dla każdego z nich mają specjalne określenie, kojarzą go z czymś wyjątkowym. III Festiwal to między innymi pokazowy mecz piłki nożnej, świadczący o odradzającym się w ramach PZKO ruchu sportowym i turystycznym. VI Festiwal rozpoczęto koncertem własnych zespołów w sali hotelu „Piast“, jako IX notujemy imprezę, która oficjalnie niosła nazwę „Święto Dzieci i Młodzieży“. Kolejny, organizowany w Karwinie z okazji 25-lecia Związku, kojarzy się z uroczystym zebraniem Plenum ZG PZKO, na którym minister finansów CSR, Leopold Lér, przekazał przyznany Związkowi „Order Pracy“. Wspomina się też kolejne festiwale według zaproszonych na nie reprezentacyjnych zespołów: był „Śląsk“ i Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, czy też według nie związanych z imprezą, lecz pamiętnych i często anegdotycznych wydarzeń – choćby tłumów kibiców sportowych, oglądających w czasie trwania XI Festiwalu wprost na stadionie w Trzyńcu dzięki specjalnie na ten cel sprowadzonym telewizorom mecz piłkarski Mistrzostw Świata Polska – Włochy. Zwłaszcza dla postronnych obserwatorów wszystkie festiwale mają jednak wspólną niezapomnianą cechę – atmosferę wielkiego święta społeczników. Chociaż powtarzający się za każdym razem, jednak zawsze ogromne wrażenie wywiera na gości i mieszkańców miast, w których festiwal się odbywa, pochód z udziałem zazwyczaj ponad dziesięciu tysięcy ludzi. W areale Parku B. Němcovej w Karwinie czy stadionu sportowego Huty Trzywieckiej WSRP pokazy ogląda potem ponad 20 tysięcy osób. Podziwiają występy zespołów tanecznych, słuchają śpiewu w wykonaniu połączonych chórów, tworzących kilkusetosobową grupę. Do tworzenia niezwyklej, swojskiej atmosfery przyczyniają się w dużej mierze stoiska, w których koła proponują specjalny kulinarne, często już zapomniane dania ludowe, ale też przy okazji prezentują zwyczaje i stroje ludowe, gdzieś tam można też spotkać i orkiestrę, a wokół niej rozśpiewane towarzystwo gości festiwalowych. Chyba ta właśnie atmosfera powoduje, że choć organizowanie tak wielkiej imprezy związane jest z mnóstwem komplikacji i wymaga wielkiego nakładu pracy, zawsze jednak wniosek urząda-

nia kolejnego festiwalu spotyka się z ogólną aprobatą całej bazy członkowskiej.

Imprezą pod względem masowości, ilości uczestników i wreszcie popularności zbliżoną do festiwalu jest „Gorolski Święto”. Tym bardziej godzien podziwu jest fakt, że nie powinno właściwie znaleźć się w wyliczaniu imprez centralnych, jego organizatorem jest bowiem jedno tylko Koło Miejscowe PZKO w Jabłonkowie oraz zespół regionalny „Gorol”. „Gorolski Święto” zrodziło się z pomysłu zapalonego folklorysty, Karola Piegzy, już w roku 1948 i urządzone jest odtąd corocznie. Wkrótce zyskało sobie ogromną popularność i znaczenie w upowszechnianiu i popularyzacji folkloru Śląska Cieszyńskiego. Od samego początku związany był z jego urządzeniem i przebiegiem założyciel Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego i jej kierownik, Władysław Niedoba, dzięki funkcji gorolskiego hetmana na tychże świętach znany z czasem bardziej jako Jura spod Grónia. „Gorolski Święto” odbywa się tradycyjnie w trzecią sobotę i niedzielę sierpnia, z okazji kolejnych rocznic Słowackiego Powstania Narodowego, w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Pomimo tego, że z racji organizowania „tylko” przez koło miejscowe impreza powinna być zaliczana do lokalnych, prawie od początku wykraczała poza takie ramy, ściągając corocznie kilka, a nawet kilkanaście tysięcy widzów, była zawsze pokazem dobrej roboty organizacyjnej. Ostatnio coraz bardziej uwidaczniają się tendencje poszerzenia „Święta” i nadania mu rangi niemal festiwalu folkloru. Urządzane są towarzyszące wystawy, seminaria, zapraszani są goście z wielu innych organizacji. Do współudziału angażowane są stopniowo również inne człony Związku, jak Sekcja Folklorystyczna czy Literacko-Artystyczna. Są próby zgromadzenia fotodokumentacji czy nawet filmów amatorskich, ogłaszano konkursy literackie z tematyką ludową. Program tak jest ustawiany, by znaleźli tu dla siebie coś ciekawego młodzi i najstarsi. Tak na pozór lokalna impreza zasłużyła na miano centralnej.

Zupełnie inaczej niż poprzednie, bez wielkiej pompy rozpoczynało się życie innego festiwalu. W roku 1963 w Kole Miejscowym PZKO Trzyniec — Leszna Dolna zorganizowano rewię pn. „Nasza piosenka”, w której przedstawili się miejscowi amatorzy śpiewu, kilka zespołów i orkiestra. Wobec powodzenia imprezy jej druga edycja odbyła się w Trzyniecu, trzecia nosiła już nazwę Festiwalu Piosenki Polskiej — i tak zostało. Jeszcze przez kilka lat organizowało FPP koło leszniańskie, popularność imprezy i z tym związane rosnące wymagania spowodowały jednak, że przekazano ją w roku 1971 pod opiekę Zarządu Głównego PZKO, ten zaś zwrócił się z propozycją współpracy do Rozgłośni Radia Czechosłowackiego w Ostrawie. Tak powstała ostateczna formuła Festiwalu, imprezy organizowanej co rok lub dwa lata w marcu z okazji rocznicy podpisania umowy czechosłowacko-polskiej. Piosenkarzom — dzięki lepszej propagacji zgłaszającym się z całej Czechosłowacji, towarzyszy podczas koncertu finałowego Os-

trawska Orkiestra Radiowa, drugą część programu tworzy występ gwiazdy, zazwyczaj piosenkarza lub zespołu z Polski. W Domu Kultury w Karwinie, gdzie festiwale się odbywają, przedstawili się widzom między innymi Marek Grechuta, Halina Frąckowiak, Andrzej Rosiewicz, Marie Rottrova, Jaroslav Wykrent czy zespoły „Pod budą“, „Pro contra“, „Plameňáci“. Gwiazdy znalazły się jednak również wśród uczestników — czy raczej FPP ich karierę zapoczątkował. Można to śmiało powiedzieć o laureacie X FPP w roku 1973, Marii Hanzelkovej, a przede wszystkim o jednym z pomysłodawców, zarazem pierwszych uczestników i zwycięzców, Henryku Sumerze. Po nagraniu jego piosenki w 1967 roku dla ostrawskiej rozgłośni otrzymuje propozycję współpracy z grupą „Bukanýři“, zostaje jej solistą i przez kilka lat utrzymują się razem w czołówce zespołów młodzieżowych Czechosłowacji. Przy okazji warto wiedzieć, że Henryk Sumera również w następnych latach kontynuował współpracę z ZG PZKO, prowadząc „Studio Piosenki“, którego celem było udzielanie pomocy fachowej wszystkim chętnym spróbowania swoich sił w Festiwalu czy piosenkarstwie w ogóle. Organizatorzy FPP nawiązali też ściśle kontakty z niezwykle atrakcyjnymi partnerami po drugiej stronie granicy — patronami festiwalu-imiennika w Opolu oraz Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w Ustroniu. Ta współpraca dała między innymi możliwość porównywania i zyskiwania wielu cennych doświadczeń, laureatom ponadto szansę zdobycia dodatkowej nagrody w postaci wyjazdu właśnie na jedną z wymienionych imprez.

Próbowano czasami nawiązać do powyższych w inny jeszcze sposób, np. poprzez urządzenie Festynów Górskich w ośrodku szkoleniowym w Koszarzyskach. Nawiązanie do tradycji podobnych zlotów z czasów przedwojennych nie przyniosło jednak sukcesu, stopniowo malało zainteresowanie. W tym więc wypadku impreza w zamierzeniach centralna stawała się powoli sprawą lokalną, przyciągającą niezbyt liczne grono zapaleńców. Przyczyną były niewątpliwie trudne warunki dojazdowe i brak bogatszego zaplecza. Podobnie zakończyły się ambitne plany organizowania pokazowego, tzw. „Reprezentacyjnego Balu PZKO“ — o wiele bardziej od niego żywotny okazał się młodzieżowy „Bal Akademicki“.

W tym miejscu można zakończyć wyliczanie imprez centralnych, jeżeli za kryterium zaszeregowania przyjmiemy masowość i ogólną dostępność. Nie oznacza to bynajmniej, że nie ma innych — w całym Związku urządzanych jest corocznie wiele akcji na szczeblu Zarządu Głównego, a więc w tym sensie również centralnych. Zaliczyć tu trzeba przede wszystkim liczne przeglądy — taneczne, śpiewacze, teatralne, czy o podobnym zamierzeniu konkursy. Imprezą bardzo ważną, choć nie masową, jest „Rajd Szlakiem Ofiar Faszyzmu“. Wszystkie jednak dotyczą zazwyczaj jednego działu pracy związkowej, dlatego też mowa o nich w pozostałych artykułach niniejszej publikacji.

DOMY PZKO

Wędrówka po Śląsku Cieszyńskim w poszukiwaniu śladów polskości oznaczała do niedawna szukanie pozostałości kultury ludowej, jej odbicia w pieśniach, legendach. Dziś powtórzyć ją można trzymając się innych zupełnie wskaźników — domów PZKO. Wyrastające od zboczy Beskidów po Bogumin, w małych, jakby zapomnianych wioskach i nowoczesnych miastach, mówią z poetą „Tu jesteśmy, tu będziemy ...“, a w myślach ich budowniczych znajdują dopowiedzenie „... choćby nas nie było, one — pomniki polskości, zostaną jak trwały ślad“.

Chociaż rozmawiając z członkami kół, budujących własne domy, słyszymy często taką właśnie argumentację, świadectwo upartego dążenia do pozostawienia po sobie trwałego śladu, to jednak początek tego niezwyklego czynu daleki był od późniejszego patosu: chodziło przede wszystkim o zapewnienie godziwych warunków materialnych dla pracy kulturalno-oświatowej. Wkrótce po powstaniu Związku rozpoczęły swoją działalność dziesiątki jego organizacji na szczeblu podstawowym — kół miejscowych, które nie miały jednak zazwyczaj swojego majątku, o własnych lokalach czy budynkach nie mówiąc. Ludzie spotykali się w salkach dawnych domów robotniczych, które od zakończenia wojny były zazwyczaj majątkiem państwowym, zarządzanym przez rady narodowe. W większości były to budynki stare, wymagające gruntownej adaptacji, w dodatku nie przystosowane do nowej funkcji ewentualnego służenia wielu organizacjom o różnych ukierunkowaniach, działającym na terenie gminy. Ze względu na przepisy rzeczą niemożliwą stało się również choćby doraźne korzystanie z izb lekcyjnych w szkołach. W tej sytuacji zaczęto coraz głośniej mówić o potrzebie budowy własnych świetlic czy nawet domów. Dążenia te zaowocowały przed IX Zjazdem PZKO w roku 1965, kiedy to ogłoszono hasło „20 świetlic na 20-lecie PZKO“ (inspiracji tego hasła trzeba szukać w polskim odpowiedniku „tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego“, tak

bardzo wówczas mobilizującym społeczeństwo polskie). Zjazd nie tylko w formie słownej, poprzez uchwalenie wniosku, poparł inicjatywę, lecz przede wszystkim czynem: zdecydował o przeznaczeniu na konto budowy świetlic ponad 900 tysięcy koron, uzyskanych ze sprzedaży dotychczasowego majątku Związku, hotelu „Piast” w Czeskim Cieszynie. Pomimo tego, że była to pokaźna suma, nie mogłaby oczywiście pokryć kosztów budowy aż 20 zaplanowanych świetlic, stanowić jednak miała podstawę do rozpoczęcia czynu. Liczono na poparcie społeczeństwa, a zwłaszcza na zdolności i pracowitość członków Związku. Potwierdzeniem były licznie zgłaszające się koła, gotowe podjąć się budowy.

Pierwszą świetlicę, owoc wspomnianej decyzji IX Zjazdu PZKO, otwarto już w rok po podjęciu tej historycznej uchwały 24 kwietnia 1966 w Olbrachcicach. Były to przebudowane pomieszczenia na piętrze miejscowego Domu Robotniczego. Kolejny rok i oto na samej granicy regionu zamieszkiwanego przez obywateli narodowości polskiej, w Trzanowicach, otwarto podwoje pierwszego DOMU PZKO z prawdziwego zdarzenia. Zaplanowaną liczbę 20 nowych lokali osiągnięto w krótkim czasie, jak fala po zerwaniu tamy rozdziły się jednak nowe inicjatywy, postronny obserwator mógłby nawet podejrzewać istnienie ukrytego współzawodnictwa pomiędzy kołami o to, kto wybuduje większy, piękniejszy dom, kto szybciej się z tym zadaniem upora. Sprawą honoru było minimalne korzystanie z poparcia finansowego z zewnątrz. Oto podejmuje się budowy nieco ponad sto osób licząca grupa członków Związku w gminie nad samą granicą czechosłowacko-polską w Wierzniowicach. W 1975 roku otwierają uroczyście dom, który — choć duży, przypomina jednak okoliczne wiejskie budynki. W środku sala, mała scena, zaplecze. Tymczasem decyzję o budowie podejmują na przeciwnym krańcu Śląska Cieszyńskiego, w Bukowcu. Tu wyrasta już piętrowa bryła, nowoczesna, pełniąca wkrótce rolę wiejskiego Domu Kultury. Wyrastają domy i świetlice w Jabłonkowie-Nawsiu, Gródku, Oldrzychowicach. W Bystrzycy budują z myślą o wykorzystaniu nie tylko wnętrza: powstaje mały amfiteatr, który umożliwia w okalającym Dom parku organizowanie imprez dla kilkuset osób. W Gutach stanął Dom PZKO, w którym prócz sal znalazło się już i miejsce na pokoje gościnne, a okolica wkrótce przystosowana została do ustawienia stoisk czy też namiotów. W ten sposób tutejszy Dom stał się już tradycyjną bazą obozów pionierskich, w których wczasy spędzają dzieci nie tylko z polskich szkół na terenie CSRS, ale nawet z PRL.

Z opóźnieniem, wynikającym z o wiele bardziej złożonych przygotowań do budowy, nowe domy zaczęły wyrastać również w większych miastach. Tu jednak nie starczał już pezetkaowski fundusz budowy świetlic. W sukurs przyszły rady narodowe, szeregując zaplanowane budowy do miejskich czynów społecznych w ramach akcji „Z”. W ten sposób powstały domy PZKO w Trzyńcu-Osiedlu,

w Boguminie i Karwinie-Fryszacie. W Hawierzowie-Błędowicach Kołu służył oddany mu do dyspozycji stary dom, do którego w ramach akcji „dwudziestu świetlic” dobudowano salę na ponad sto osób oraz scenę. W tym stanie służył aż do wiosny 1984 roku – wówczas urządzono imprezę pożegnalną, w tydzień później stary budynek zniknął, w głębokim wykopie wyrastały mury suterenu, potem parter, piętro. We wrześniu 1985, a więc 16 miesięcy po pożegnaniu starego Domu, odbyło się uroczyste otwarcie nowego. W akcji „Z” błędowanie stworzyli prawdziwy pałac o wartości ponad 2 mln koron! Rok czterdziestolecia wyzwolenia był zresztą bogaty w tego rodzaju uroczystości – otwarto również domy w Nieborach (im. Pawła Oszełdy) oraz w Ligotce Kameralnej.

Nie sposób tu wymienić wszystkich – przecież w ciągu pierwszych tylko dziesięciu lat od ogłoszenia hasła „20 świetlic na 20-lecie PZKO” wybudowano 12 nowych domów, adaptację starych przeprowadzono w 13 kołach, zaś adaptację pomieszczeń w budynkach należących do innych instytucji aż w 29 kołach. Prócz tego na użytek całego Związku zakupiony został i przystosowany do nowej funkcji budynek przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie – obecny Klub PZKO. Wszystkim budującym się (prócz zaszeregowanych do akcji „Z”) pomagał finansowo Zarząd Główny PZKO ze wspomnianego już funduszu budowy świetlic, który w międzyczasie rozrastał się dzięki dotacjom ze strony Komitetu Centralnego Frontu Narodowego. W tymże pierwszym dziesięcioleciu przekazano na budowę i adaptację domów i świetlic w sumie prawie półtora miliona koron – wartość wytworzona przekroczyła jednak cztery miliony. Widać stąd, że tworzyła ją przede wszystkim bezinteresowna praca setek ofiarnych członków PZKO. Liczba godzin, przepracowanych na różnego rodzaju budowach, przekroczyła już astronomiczną jak na takie podsumowania granicę miliona, tempo pezetkaowskiego budowania się nie opadło bowiem po pierwszych latach, a nawet nasiliło się: w sprawozdaniu za 20 lat od IX Zjazdu czytamy, że nowe domy stoją już w trzydziestu kołach, a drugie trzydzieści ma własne świetlice. W dodatku co jakiś czas kolejne koło zgłasza ochotę rozpoczęcia tej niezwykle trudnej pracy.

W euforii, do której skłania spojrzenie wstecz na akcję budowy świetlic i domów, można by nie zauważyć sprawy, która jest niezwykle ważna dla obecnej i przyszłej egzystencji PZKO. Własna siedziba to mianowicie tylko wytworzenie dogodnych warunków dla działalności, sama jednak sukcesów w pracy kulturalno-oświatowej nie przynosi. A zdarzały się takie wypadki, że ofiarni budowniczowie oddawali nowy obiekt, przeznaczony dla życia towarzyskiego i kulturalnego, lecz do jego prowadzenia nikt się nie kwapił. Poświęcając wszystkie siły na budowę domu odsuwano na później rozważania dotyczące korzystania z dobra, jakim taki obiekt niewątpliwie jest. Po uroczystym otwarciu i podniosłej atmosferze następowała cisza,

nuda... Tego rodzaju zjawiska były chyba nieuniknione, wszak to nie ogromne sztaby specjalistów od kultury, lecz zazwyczaj garstka zapaleńców podejmowała decyzję. Pomimo tego jednak przykre doświadczenia spowodowały, że częściej zaczęto poświęcać uwagę funkcyjności świetlic, ich wykorzystaniu dla własnych potrzeb, a także potrzeb innych organizacji FN. Wspomniano tu już o pięknym geście, jakim było zbudowanie stałej bazy pionierskiej przy Domu PZKO w Gutach, przykładów jest jednak więcej. W Trzyńcu-Osiedlu jest w Domu PZKO salka przeznaczona dla Organizacji Dzielnicowej KPC. W Karwinie-Frysztacie duża sala służy do prób reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca ZG PZKO „Górnik“, w małej salce znajduje się filia redakcji „Głosu Ludu“. W większości zwłaszcza wiejskich domów sale służą innym organizacjom Frontu Narodowego, a nawet zakładom do urządzania spotkań, wystaw, zabaw towarzyskich. Ważną rolę w życiu gminy odgrywają jako miejsce urządzania większych uroczystości rodzinnych. Co jednak najważniejsze to właściwe wykorzystanie nowych warunków do wzbogacenia działalności kulturalno-oświatowej samego Związku. Tam, gdzie chęć takiego rozwoju stała u podstaw podejmowania decyzji o budowie, zazwyczaj otwarcie było momentem przełomowym i rozpoczynało okres rozkwitu: powstawały nowe zespoły, nowe tradycje, przychodzili nowi ludzie. Tak było we Wierzniowicach, Bystrzycy, Skrzeczoni. W kołach, w których tego rodzaju rozważania odsuwano na później, początki działania w nowym domu bywały trudne — dochodziło bowiem i do tego, że brak działalności w sytuacji, kiedy organizacja musi się sama utrzymywać, przynosił ze sobą kłopoty finansowe. Dzięki wzajemnej pomocy i wymianie doświadczeń, której od samego początku patronowała Komisja d. s. Budowy Świetlic, wcześniej czy później udawało się jednak i te problemy rozwiązać; domy stały się nie tylko pomnikami ofiarności członków PZKO, nie tylko ważnymi i często atrakcyjnymi obiektami, lecz przede wszystkim pulsującymi życiem ośrodkami działalności kulturalno-oświatowej Związku, innych organizacji FN i całych gmin.

ZESPOŁY REPREZENTACYJNE ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZKO

W każdym masowym ruchu amatorskiej twórczości artystycznej zawsze znajdzie się kilka jednostek czy zespołów, które wybijają się poziomem ponad szarą przeciętność. Tak też jest w ruchu śpiewaczym i tanecznym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Władze Związku wykorzystały ten fakt, powołując w latach pięćdziesiątych taką instytucję, jak zespoły reprezentacyjne PZKO. I tak reprezentantami środowiska śpiewaczego są Chór Nauczycieli Polskich oraz chór „Hasło” działający w Orłowej, młodzieżowego zaś światka tanecznego karwiński „Górnik” i czeskocieszyńska „Olza”. Najmłodsi przygotowują się w zespole „Rytmika”. Wszystkie te zespoły finansowane są z budżetu ZG PZKO.

Chór Nauczycieli Polskich powstał w roku 1925 przy Towarzystwie Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji. Jego założycielem i pierwszym dyrygentem był kompozytor Jan Kisza. Następnie chórem dyrygowali: Ernest Berger i Karol Berger. Powojenny etap działalności ChNP rozpoczął się w dniu pierwszej próby — 26 lipca 1945 roku — pod kierownictwem dyrygenta Rudolfa Wojnara. Wówczas to ChNP należał jeszcze do Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Natomiast PZKO-wski rozdział jego historii zapoczątkował dopiero w roku 1955 dyrygent Karol Heczko. Po nim batutę przejmowali kolejno: Emanuel Guziur, Eugeniusz Fierla, Henryk Kotas i Alojzy Suchanek, który stanowisko dyrygenta i kierownika artystycznego ChNP objął 1 września 1981 roku.

Chór męski „Hasło” Orłowa istnieje od 1929 roku. Śpiewał wówczas pod kierownictwem Emanuela Fierli. Wraz z powstaniem PZKO wznawia działalność, najpierw pod kierownictwem artystycznym Emila Jędrzejczyka, później nim dyryguje Eugeniusz Fierla, a od roku 1954 Bruno Rygiel. Przez długie lata „Hasło” działało w połączeniu z powiatowym chórem męskim w Boguminie. W krótkim czasie osiągnęło wysoki poziom artystyczny, dzięki któremu przez długie lata cieszyło się opinią najlepszego chóru męskiego w PZKO. Było

też etatowym reprezentantem śpiewactwa polskiego w CSRS w konkursach chórów na szczeblu okręgowym i centralnym, a także w podobnych imprezach w Polsce.

Konsekwentna, solidna praca chórzystów obu tych zespołów, umiejętnie kierowana przez utalentowanych i wykształconych dyrygentów, doprowadziła je na wyżyny amatorskiego śpiewu chóralnego, rozbudzając większe ambicje artystyczne wśród pozostałych chórów w terenie i sławiąc dobre imię PZKO zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce.

Zespół Pieśni i Tańca „Górnik” wystąpił po raz pierwszy publicznie w sierpniu 1954 roku na Gorolskim Świącie jako zespół Zarządu Powiatowego PZKO w Karwinie. Jego 30-minutowy występ został przyjęty przez 15-tysięczną widownię entuzjastycznie. W pół roku później „Górnik” zaprezentował się własnej, karwińskiej publiczności z koncertem, który obejmował 12 pieśni chóralnych, 4 pieśni solowe oraz 7 tańców śląskich. O powodzeniu tego pierwszego programu, którego autorami i realizatorami byli Eugeniusz Fierla, Józef Firla i Wanda Gąsior, świadczy fakt, że aż jedenaście razy „Górnik” prezentował go w terenie. Od tamtego czasu minęło już z górą trzydzieści lat, podczas których „Górnik” krzepł, rozwijał się, nabierał doświadczenia, po drodze odnosząc coraz to nowe sukcesy.

W roku 1985 wystawił już swoją 14. premierę, w której dał próbkę swoich możliwości jako prawdziwy zespół regionalny, lansujący głównie folklor muzyczno-taneczny ludu górniczego. Przedtem bowiem w szerokim wachlarzu zainteresowań artystycznych tego zespołu dominowały narodowe tańce polskie oraz ludowe tańce i pieśni śląskie.

Dewizą „Górnika”, zespołu odznaczonego orderem państwowym „Za vynikající práci”, jest jak najczęściej występować wśród swoich od Bogumina po Mosty i wzbogacać w ten sposób życie kulturalne Ziemi Cieszyńskiej. Jednakże chętnie też korzysta z zaproszeń, które nobilitują — na wojaże artystyczne po Czechach, Morawach i Słowacji, bądź też po Polsce, gdzie zebrał już pokaźną kolekcję nagród i wyróżnień, w której czołowe miejsce zajmują nagrody ufundowane przez najwyższe władze państwowe PRL i kierownictwo Towarzystwa „Polonia” za udany udział w trzech Światowych Festiwalach Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. Ojcami sukcesów „Górnika” są: jego długoletni kierownik artystyczny Eugeniusz Fierla, choreograf Adam Palowski, i kierownik orkiestry Józef Foltyn. „Wylęgarnią” narybku tanecznego dla „Górnika” jest głównie dziecięcy zespół „Promyk”, który działa przy polskiej szkole podstawowej w Karwinie — Nowym Mieście.

Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, który powołany został początkowo jako Zespół Tańca przy Powiatowym Zarządzie PZKO w Czeskim Cieszynie, miał swój premierowy występ 25 kwietnia 1954 roku w Konkursie Twórczości Ludowej w Czeskim Cieszynie. Dał on zespołowi

trzecią lokatę. W rok później konkurs ten wygrywa, uzyskując prawo udziału w eliminacjach okręgowych. Odtąd poziom artystyczny zespołu raptownie rośnie. Już w marcu 1956 roku wystawia publicznie pierwszy swój program – trzyczęściowe widowisko taneczne, w którym określa się jako zespół prezentujący stylizowany taniec ludowy, którego głównymi walorami są precyzja wykonania i widowiskowość. Nadchodzi pierwsze zaproszenie na występy zagraniczne – w Katowicach. W roku następnym już jako „Olza” wystawia drugi swój program premierowy i ... przyjmuje zaproszenie do udziału w Festiwalu Folklorystycznym w Strażnicy. W latach sześćdziesiątych choreografem i kierownikiem „Olzy” została Janina Ferfecka – świetny, o wspaniałej osobowości fachowiec i pedagog, który z kolejnych generacji tancerzy zawsze potrafił stworzyć zgraną „olziańską” rodzinę, zbierając laury i pochwały zarówno w Hawierzowie i Mostach, jak i w Pradze, Bratysławie oraz Zabrzu, Opolu, Toruniu, Bydgoszczy, na rzeszowskich polonijnych światowych festiwalach folklorystycznych. W swojej ponad 30-letniej historii „Olza” wystawiła 13 premier, z których większość to oryginalne widowiska obrazujące fragmenty roku obrzędowego na wsi. Ale nie stroniła też „Olza” od wciągania do swego repertuaru polskich tańców narodowych oraz tańców innych narodów, a także od pokazywania stylizowanych na scenę tańców towarzyskich.

Stały dopływ tancerzy do „Olzy” zapewnia Dziecięcy Zespół Rytmiki i Baletu „Rytmika”, który w tym celu powołany został przez ZG PZKO. Jest to więc piąty zespół reprezentujący Zarząd Główny PZKO.

Istnieją jeszcze w PZKO dwa inne ciała artystyczne, które pomimo że nie posiadają statusu zespołów centralnych, częstotliwością występów poza naszym regionem i poziomem artystycznym dorównują „Górnikowi” i „Olzie”. Są to zespoły regionalne „Sibica” i „Górole”.

Pierwszy, który należy do Koła PZKO Czeski Cieszyn – Sibica, zajmuje się przetwarzaniem artystycznym miejskiego i wiejskiego folkloru cieszyńskiego, natomiast drugi, który istnieje przy Kole PZKO w Mostach koło Jabłonkowa, popularyzuje kulturę muzyczno-taneczną górali beskidzkich. Obydwie te grupy regionalne bywały już też na rzeszowskich Światowych Festiwalach Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, gdzie zyskały sympatyków wśród fachowców – etnografów za autentyzm przekazu obrzędowości swoich regionów, a „Górole” ponadto za widowiskowość, brawurę i temperament wykonawców.

RUCH ŚPIEWACZY

Najefektowniejszą wizytówką PZKO są chóry. One to spośród wszystkich zespołów artystycznych skupiają największy procent bazy członkowskiej, a ich poziom artystyczny świadczy o dużej kulturze śpiewaczej w środowisku. Czołowe chóry z powodzeniem mogą się równać z czechosłowackimi chórami amatorskimi, odnosząc też sukcesy podczas występów w Polsce – i to nie tylko na Światowych Festiwalach Chórów Polonijnych w Koszalinie, gdzie w zasadzie nie mają konkurencji. W PZKO-wskim terenie chóry spełniają rolę czynnika aktywizującego. Czynnika, który nierzadko bywa jedynym dowodem istnienia koła. Po wojnie właśnie dzięki powstającym samorządnie chórom odrodziła się siła vitalna ludności polskiej na Ziemi Cieszyńskiej, która legła u podstaw Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Nic więc dziwnego, że środowisko śpiewacze w PZKO jest najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną grupą ludzi wykazujących identyczne zainteresowania artystyczne. Spotyka się ona co trzy lata na konkursach, urządzanych przez Sekcję Śpiewaczo-Muzyczną ZG PZKO. Konkursy ustalają na okres trzech lat hierarchię poszczególnych zespołów według wykazanych przez nie wartości artystycznych, ale przede wszystkim spełniają funkcję motywacyjną. Perspektywa konkursu mobilizuje chóry do podjęcia rzetelnej pracy nad nowym repertuarem, co niejako pośrednio ożywia środowisko chóralne w myśl wytycznych kolejnych zjazdów PZKO, które mówią o potrzebie nieustannego podnoszenia poziomu ideowego i artystycznego zespołów oraz ich rozbudowania personalnego i odmładzania.

W Konkursie Chórów Polskich, który odbył się 31 marca – 1 kwietnia 1984 w Karwinie i Czeskim Cieszynie, udział brały 33 chóry (w tym również chór mieszany „Przyjaźń” oraz męski i żeński „Hutnik” – trzy chóry polskie działające przy klubach zakładowych Kopalni „Armia Czechosłowacka” w Karwinie i Huty Trzynieckiej im. WSRP

w Trzyńcu): 15 chórów mieszanych, 8 chórów męskich oraz 10 chórów żeńskich. Liczby te należy przyjąć jako aktualny stan posiadania PZKO w dziedzinie śpiewactwa chóralnego. Owszem, w latach 1947–1962 lepiej się pod tym względem wiodło Związkowi, który posiadał aż 45 chórów mieszanych, 21 męskich i 18 żeńskich, czyli łącznie 84 zespoły śpiewacze. Niestety od tej pory zmalał napływ młodzieży do zespołów, która jakby zatraciła tę charakterystyczną dla swoich ojców i dziadów nieodpartą wolę śpiewania w polskim chórze, upatrując swoją szansę w innych kierunkach działalności artystycznej i kulturalno-społecznej.

Aktywiści ruchu śpiewaczego dostrzegają to zjawisko i choć podejmują różne inicjatywy w celu zapewnienia regularnych zastrzyków świeżej krwi starzejącym się chórom, to skuteczność ich wysiłków okazuje się mniejsza niż okoliczności tego wymagają.

Członek Rady Artystyczno–Programowej Sekcji Śpiewaczo-Muzycznej ZG PZKO, dyrygent orłowskiego chóru „Hasło“, Bruno Rygiel, wypowiedział się na ten temat: „Pozyskanie młodego człowieka do zespołu śpiewaczego staje się w obecnej chwili wielkim problemem organizacyjnym. Młodzież opuszczająca mury szkolne nie jest przygotowana, ani zaszczepiona bakcylem sztuki śpiewaczej. Jedyna godzina lekcyjna wychowania muzycznego w szkole podstawowej, i to tylko do klasy VII, nie rozwiązuje tego zadania. Chór zaś należy do przedmiotów nadobowiązkowych, dlatego też niechętnie wybierany jest przez uczniów. A ja uważam, że młodzież należy umuzykalniać. Dziecko bowiem – jak pisze psycholog Etiënne Sourian – nosi w sobie muzykę spontaniczną, która chce się ujawnić. Jeżeli pomożemy mu rozwinąć tę muzykę czy śpiew, uczynimy je istotą nie tylko lepszą i szlachetniejszą, lecz również bardziej szczęśliwą. Śpiew, szczególnie zespołowy, jest również intensywnym przeżyciem estetycznym, rodzącym się w sposób złożony z elementów wzniosłej satysfakcji, przeżywania piękna muzycznego i wspólnoty wzruszenia. Te wartości śpiewu należy wszczepiać dziecku od kołyski, poprzez przedszkole, szkołę, szczerp pionierski i organizację młodzieżową, by wreszcie uczynić z niego powszechną formę muzykowania w zespole, który wychowuje i kształci świadomą, osobistą i zespołową dyscyplinę, umiejętność współdziałania i społeczną współodpowiedzialność“.

Dowodem na to, że dzieci można zainteresować śpiewem chóralnym, są dwa wspaniałe, po cichu rywalizujące ze sobą, chóry szkolne z Gnojnika i Jabłonkowa. Po prostu wystarczyło entuzjastyczne nastawienie się do sprawy doskonałych nauczycieli – dyrygentów, Krystyny Pieknik i Władysława Winklera. Obydwa te zespoły zdobywały już laury pierwszeństwa w konkursach poza PZKO, a ich wychowankowie po opuszczeniu murów szkolnych zasilają chóry na Podbeskidziu.

Do dyspozycji chórów kół miejscowych PZKO oddany jest po-

każny zbiór literatury śpiewaczej, a nadto mnóstwo różnorodnych partytur dla zespołów instrumentalno-wokalnych — wszystko skrupulatnie gromadzone przez Sekcję Śpiewaczo-Muzyczną w siedzibie ZG PZKO. Niezależnie od tego każdy dyrygent może dowolnie przez siebie wybraną pieśń zlecić Sekcji do opracowania dla swojego zespołu. Dla młodych ludzi, którzy wykazują uzdolnienia muzyczne, Sekcja urządza internatowe kursy dyrygenckie w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym Zarządu Głównego PZKO w Koszarzyskach.

O poziomie śpiewactwa pezetkaowskiego świadczą oczywiście wypowiedzi fachowców, jednak bardziej efektywnym miernikiem są nagrody, zdobywane na licznych konkursach. Wspomniano już o udziale naszych chórów w przeglądach polonijnych. Do najlepszych zaliczają się corocznie również wśród uczestników konkursu krajowego Pieśni Przyjaźni. Zdobywają zazwyczaj czołowe miejsca w eliminacjach powiatowych, a takie chóry, jak darkowska „Lira“ czy orłowskie „Hasło“ odniosły już nieraz sukcesy w eliminacjach okręgowych. Do najlepszych w swej kategorii zaliczają się także zespoły szkolne, prowadzone zazwyczaj przez dyrygentów, którzy ostrogi zdobywali wśród czołowych animatorów śpiewactwa pezetkaowskiego.

RUCH TANECZNY

Młodzież, którą trudno namówić do śpiewania w chórach, bez specjalnych akcji werbunkowych zasila zespoły taneczne. Oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się zespoły reprezentacyjne „Górnika” i „Olza”, a także „Sibica” i „Górole”, które zdążyły już sobie wyrobić dobrą markę i często są zapraszane na koncerty, nie tylko w środowiskach PZKO zresztą. Niemniej jednak cały pozostały „taneczny teren” także nie narzeka na brak chętnych do uprawiania ludowego tańca młodzieży.

Taniec zresztą zawsze był i jest nierozłączną częścią składową przejawów towarzyszących życiu społecznemu. Sprzyjał nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, stwarzał warunki ukazania zręczności i uzdolnień artystycznych wykonawców, wypełniał chwile wypoczynku po pracy, urozmaicał liczne zwyczaje i obrzędy nadając im specyficzne znaczenia symboliczne. Okazji do tańca nadarzało się wiele. Stanowiły je zarówno obrzędy rodzinne, coroczne, wspólne prace sąsiedzkie, jak również zabawy towarzyskie, zwane „muzykami”.

Kierownictwo powiatowe PZKO, rozwijając od pierwszych lat swego istnienia wysiłki w celu upowszechniania wszelkich form masowej amatorskiej działalności artystycznej, kładły nacisk na potrzebę aktywizowania zespołów tanecznych. Zaczęto organizować liczne szkolenia instruktorów i potencjalnych choreografów, kursy utalentowanej młodzieży — wszystko po to, by budzący się ruch miał mocne podstawy i wyrobioną bazę członkowską.

W pierwszym pięcioleciu do czołówki zespołów tanecznych PZKO zaliczały się zespoły z Lutyni Górnej, Karwiny — Nowego Jorku, Karwiny — Henryka, Raju, Trzyńca, Olbrachcic, Skrzeczonia i Bystrzycy. Potem zaczęły się pojawiać następne, spośród których na wyróżnienie zasługują z uwagi na aktywność i wysoki poziom grupy taneczne z Suchej Średniej, Suchej Górnej, Błędowic, Stonawy, Wędryni, Dąrkowa ... W okresie „koniunktury” na tańczenie na ludową nutkę na

przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych liczba zespołów tanecznych PZKO osiągnęła 45. Odtąd spadała, aby obecnie wahać się w granicach 20–30 zespołów, spośród których tylko nieliczne działają systematycznie. Natomiast pozostałe zespoły aktywizują się głównie przed jubileuszami Związku, festiwalami, konkursami czy przeglądami oraz innymi lokalnymi okazjami, na które zobowiązane są przez zarządy kół do zapewniania programu. W każdym razie w corocznych Przeglądach Zespołów Tanecznych zawsze z powodzeniem uczestniczy ponad dziesięć zespołów, które w sposób wymowny zaświadczenia o żywotności środowiska tanecznego PZKO.

Jakie tańce są w kręgu zainteresowań zespołów kół PZKO, biorących udział w Przeglądach? Od polskich tańców narodowych i ludowych — śląskich i beskidzkich, przez czeskie, słowackie, węgierskie i rosyjskie po układy tańca nowoczesnego oraz tańce towarzyskie. Systematyczność w pracy poza zespołami reprezentacyjnymi, „Górnikiem” i „Olzą”, wykazują zespoły z Suchej Średniej i Górnej, Stonawy, Markłowic, Wędryni, Oldrzychowic, Bystrzycy, Błędowic, głównie zaś mosteccy „Górole” i czeskokocieszyńska „Sibica”. Szczególną misję do spełnienia mają właśnie zespoły wymienione jako ostatnie. Obydwie te grupy regionalne postanowiły w poszukiwaniu tematów nie wychodzić poza swoje regiony, gdyż chcą zachować, bronić tego, w czym wyrosli ich członkowie. Dużo pochlebnych słów pod adresem „Górol” wypowiedział istebniański folklorysta Józef Broda, stwierdzając między innymi: „Folkloru nie należy traktować skansenowo, ale jednocześnie powinna nam towarzyszyć świadomość, że nie może on być otwarty na obce elementy kulturowe i że, aby go ratować, trzeba sięgać do najgłębszych korzeni, do najgłębszych źródeł etnicznych. „Górole” mają do tego najbliżej. Oni mogą z powodzeniem robić to, co ja w Istebnej: muzykę karczemną, muzykę w izbach. Po prostu udomowić z powrotem kulturę. Niech ona się trzyma izby, niech ona się trzyma rodziny, niech ona nie będzie przypisana wyłącznie świetlicy, jakiemuś kołu, jakiejś grupie, tylko niech wchodzi pod strzechy. Dlaczego do tego nie wykorzystać obrzędu czy roku kalendarzowego, który przypisany jest określonym zjawiskom, rzeczom i zwyczajom...”

Widowiska taneczne w repertuarze „Górol”, „Sibicy”, a ostatnio również Błędowic, są z założenia właśnie środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest przywrócenie do życia starych obrzędów i zwyczajów, które ongiś charakteryzowały lud tej ziemi, a które nadal mogą decydować o jego odrębności kulturowej.

Umilowanie folkloru i kultury ludowej, tak charakterystyczne dla Śląska Cieszyńskiego, spycha jakby na dalszy plan wszystko, co w ruchu tanecznym nie jest związane z tym właśnie kierunkiem. Tymczasem liczne zespoły taneczne, nawet te specjalizujące się w tańcach ludowych, nawet reprezentacyjne „Olza” i „Górniki”, znajdują czas również na przygotowanie tańców współczesnych, zazwy-

czaj przeznaczonych do pokazowych występów w sezonie karnawałowym. Przez długi czas szukano metod rozwinęcia tego ruchu na szerszą skalę, by wreszcie w roku 1984 zorganizować po raz pierwszy Spotkanie z tańcem. Zaprezentowało się na nim 10 zespołów, poza tym sześć par wzięło udział w konkursie tańca towarzyskiego. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży i z miejsca zaliczona została do najbardziej znaczących. Pierwsze i kolejne Spotkania z tańcem przyczyniły się do tego, że zespoły zaczęły poświęcać więcej czasu i uwagi tego rodzaju pracy, ponownie wrócił do łask również taniec sceniczny, popularny zwłaszcza w klubach młodych.

W notowanych we sprawozdaniach rocznych 26 czy 28 zespołach tanecznych pracuje zazwyczaj około tysiąca młodych ludzi. Wiadomo, że tego rodzaju działalności nie można kontynuować przez wiele lat, na miejscu odchodzących pojawiają się jednak nowi, a tymczasem ich poprzednicy zazwyczaj włączają się do pracy społecznej w innych jej dziedzinach. Dzięki temu należy dziś ruch taneczny do najskuteczniejszych środków angażowania młodzieży w pracę społeczną PZKO.

TWÓRCZOŚĆ

*Przywiązany dotykiem zmarszczonej ręki
do ziemi
Schylam się do słońc pod obłokami
siwych włosów
pośród brzegów odlotów
zerwany wirem słów łagodnych
wracam do stołu przed świtem
by zgarnąć okruchy wspomnień
i ukryć je
przed zgiełkiem codzienności*

Przeglądając bibliografię publikacji, w ten czy inny sposób związanych z działalnością na Śląsku Cieszyńskim po II wojnie światowej, stwierdzamy, że ich liczba stopniowo maleje, ostatnio można znaleźć i takie lata, w których nie wydano żadnego zbiorku poezji czy prozy, czego dawniej nie bywało. Wnioski można stąd wyciągnąć bardzo pesymistyczne dla literatury regionu, a generalizując i dla całej miejscowej twórczości. I oto nagle pojawia się w roku 1985 „Spotkanie – almanach poezji i prozy“, a w nim wiersz cytowany na wstępie, którego autorem jest Stanisław Jedzok, a razem z nim próbki twórczości aż 22 młodych, debiutujących w ten sposób autorów. Można znów wysnuć wniosek – tym razem bardzo pozytywny – iż chodzi tu o narodziny nowej, z pięknymi perspektywami generacji literackiej. Tymczasem znawcy problematyki odpowiedzą prostym stwierdzeniem: to wszystko już było. Generacje rodzące się z fajerwerkami pomysłów, dzieł, a zwłaszcza nowych nazwisk milkną czasem, odchodzą w zapomnienie, a pozostają tylko ci najwytrwalsi, których nie odstraszają problemy i zdawałoby się małe szanse przebicia się na zewnątrz regionu, w szeroki świat. Dzięki nim poszczycić się jednak może nasza kultura dziełami ważkimi, znaczącymi nie tylko dla społeczności polskiej Śląska Cieszyńskiego.

Mówiąc o poszczególnych generacjach twórców, powrócić można do samych początków drugiej połowy XIX wieku, w której wokół sylwetki Pawła Stalmacha skupiali się publicyści, nauczyciele, zbieracze podań i pieśni ludowych, jak Józef Chociszewski (choć Wielkopolanin), czy Robert Zanibal. Trudno byłoby jednak doszukiwać się powiązań artystycznych w tak odległej historii, są one natomiast widoczne w skojarzeniu z inną późniejszą grupą, wywodzącą się spośród absolwentów i wykładowców Gimnazjum Realnego w Orłowej początku XX wieku. Młodzi, podobnie jak ich poprzednicy, szukali często natchnienia w kulturze ludowej. Przywódcami owego ruchu byli przede wszystkim plastycy, Gustaw Fierla i Karol Piegza, parający się również literaturą, a nade wszystko zbieraniem i notowaniem wszelkich śladów kultury ludowej. Nowe podejście do folkloru i jego odbicia w sztuce uwidoczniło się w dążeniu do podniesienia rangi własnej twórczości poprzez kontakty z innymi środowiskami, a zwłaszcza poprzez naukę. To właśnie Gustaw Fierla trafił do pracowni ówczesnych znakomitości polskiego malarstwa, profesorów Dębickiego, Mehoffera i Wojnarowskiego. Po powrocie w roku 1922 urządza wspólnie z K. Piegzą pierwszą wystawę prac malarских, która i dziś frekwencją widzów stanowiłaby wydarzenie: zwiędziło ją ponad tysiąc osób. Ta para wystawiała wkrótce również w Poznaniu i Brnie. Jej aktywność nie spowodowała jednak w pierwszych latach po I wojnie światowej większego ożywienia środowiska, nie pojawiło się wówczas też żadne znaczące dzieło literackie.

Zmianę przyniosło wkroczenie na scenę nowej generacji na czele z Pawłem Kubiszem, poetą nawiązującym w swej twórczości do gwaru i tradycji ludowych, agresywnym, nie stroniącym od konfliktów. Wspólnie z G. Fierlą i K. Piegzą, ale też z Franciszkiem Świdrem, Władysławem Paszem i innymi utworzył w 1936 roku Sekcję Literacko-Artystyczną Macierzy Szkolnej, która w rok później przerodziła się w Śląski Związek Literacko-Artystyczny. Do pierwszych dokonań tej grupy należał tom wierszy „Przednówek“ P. Kubisza, ale też kilka jubileuszowych wystaw towarzystw polskich, które zdawały się wskazywać na bogatą przyszłość cieszyńskiego środowiska artystycznego. Wojna zadecydowała inaczej.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej członkowie Sekcji spotykają się ponownie (choć nie wszyscy, kilku nie wróciło z obozów), jednak nie w ramach organizacji. Ich nieformalne spotkania miały na celu reanimację ruchu stosownie do nowej sytuacji. Pierwsze publikacje, które pojawiły się po wojnie, związane były z działalnością pisma partii komunistycznej, „Głosu Ludu“. Wokół niego zgrupowali się działacze, którzy przyczynili się później w decydujący sposób do ukonstytuowania się nowych organizacji, zrzeszających obywateli narodowości polskiej. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy rozpoczął swoją działalność pod koniec czerwca 1947 roku, 7 października

tego samego roku, już w ramach nowego Związku, spotkali się po raz pierwszy twórcy na zebraniu nowej Sekcji Literacko-Artystycznej (SLA). Na liście obecnych podpisali się literaci Paweł Kubisz, Gustaw Przeczek, muzyk Paweł Rdacz oraz plastycy Władysław Pasz, Franciszek Świder, Gustaw Fierla, Dominik Figurny, Rudolf Żebrok i Karol Piegza, który zebraniu przewodniczył. Jak „Przednówek” w wypadku sekcji przedwojennej, dziełem symbolizującym niejako odrodzenie twórczości regionu stała się „Matka żywocicka” Franciszka Świdra, pomnik upamiętniający tragedię śląskiej wsi Żywocic. Grupa założycielska, rozrastająca się szybko o kolejne nazwiska, była inicjatorem nie tylko odnowy życia twórczego, ale też wielu innych decyzji — tu zrodził się pomysł założenia polskiej księgarni (choć inaczej pomyślany, niż jak w końcu się stało), twórcy byli najaktywniejszymi rzecznikami założenia własnego pisma, choć i tu, po „Szyndziolach”, czyli dodatku literackim „Głosu Ludu”, uzyskano zgodę na wydawanie „Zwrotu”, lecz jako pisma metodycznego, zajmującego się problematyką całego Związku. Członkowie SLA znaleźli się również wśród tych, którzy podpisali 21 lutego 1948 „Odezwę do ludności polskiej”, popierając ówczesnego premiera Klementa Gottwalda i politykę KPC. Przez cały czas dążono do podniesienia rangi Sekcji, a zarazem poszczególnych twórców poprzez nawiązanie bliższych kontaktów, współdziałanie i stopniowe zaszerzeganie do ogólnopanstwowych stowarzyszeń twórczych. Prócz kilku (F. Świder, R. Żebrok) starania te nie przyniosły jednak efektu.

Od założenia Sekcji organizowała ona spotkania swoich członków, seminaria, przy czym chodziło zawsze o akcje wspólne, bez względu na charakter twórczości. Wprawdzie już w roku 1951 wyłamali się z tego schematu literaci, urządzając w ramach zebrania całości dyskusję w wąskim gronie, do podziału organizacyjnego doszło jednak dopiero w roku 1956, kiedy to wprowadzono pionier literacki, plastyczny i muzyczny. Decyzja ta związana była zresztą z poszerzeniem składu osobowego, w tym czasie przyjęto bowiem szereg nowych członków; najbardziej widoczna stała się zwłaszcza dziewiątka młodych literatów, debiutujących w książeczce poetyckiej „Pierwszy lot”. Ta nowa generacja stopniowo zaczęła wysuwać się na czoło całego ruchu, a zwłaszcza takie nazwiska, jak Władysław Sikora, Janusz Gaudyn i Wilhelm Przeczek. Dla dopełnienia luki przypomnieć trzeba, iż od tamtego czasu jeszcze przynajmniej w jednym wypadku zdawało się, że rodzi się kolejna generacja literacka — zapowiedzią miał być tomik poetycki „Światłocienie”, jego autorzy wkrótce jednak opuścili pracę twórczą, poświęcając się innym zainteresowaniom. Pozostaje więc nadzieja, że inaczej potoczą się losy generacji, wchodzącej do literatury wspomnianym na początku almanachem „Spotkanie”.

Sekcja Literacko-Artystyczna w latach sześćdziesiątych rozrosła się, doszłusowali fotograficy i filmowcy, tworząc wspólny czwarty

pion. W tej formie organizacyjnej Sekcja Literacko-Artystyczna pozostaje do dziś.

Od samego początku, a właściwie nawet od lat przedwojennych, tematem numer jeden sporów i rozważań była sprawa regionalizmu i jego miejsca w twórczości. Dla wielu, zwłaszcza starszych, dosłowne rozumienie tego terminu było prawie że równoznaczne z wymogiem patriotyzmu, ta zaś tendencja popierana była przez społeczeństwo, które widziało w niej rolę „swego“ twórcy. Takie poglądy skłaniały często do zaniżania działalności twórczej do bałwochwalczego opiewania piękna krajobrazu i wartości ziemi ojczystej, do bezkrytycznego kolorowania regionu.

Przełomowe znaczenie ma w tym sporze wkroczenie na scenę generacji lat sześćdziesiątych, i to zarówno w literaturze, jak w pozostałych dziedzinach. Dążenie do zmiany nie tylko wśród twórców, lecz przede wszystkim odbiorców było sprawą złożoną i w pewnym sensie trwa do dziś. W środowisku twórczym dominującym stał się kierunek opierający się, bez względu na rozwiązania formalne, na szeroko pojętej „ojcowiźnie“. Takie pojęcie regionalizmu, w niczym nie ograniczające inwencji twórczych, a będące równocześnie pierwiastkiem jednoczącym, pozwoliło rozwinąć działalność i osiągnąć wiele znaczących sukcesów.

Dzień dzisiejszy — dla literatów charakterystyczny jest przede wszystkim seria książek i prasowych publikacji poezji czy opowiadań dojrzałych autorów. Na półkach księgarskich prawdziwą niespodzianką były zbiory opowiadań i esejów Wiesława Adama Berge-
ra czy Władysława Sikory. Swoisty przegląd regionu stanowią strony poetyckie „Zwrotu“, pojawiają się w nim również fragmenty prozatorskie; podobną funkcję spełnia i „Kalendarz Śląski“. Ten wydawany jest w ostrawskim „Profilu“, w którym też nigdy nie brak złożonych do druku zbiorów poezji członków SLA. Sporadycznie publikowane są wiersze i opowiadania w „Głosie Ludu“ oraz w tłumaczeniu czeskim, np. w piśmie „Kulturní měsíčník“. Chodzi często o prace, nagrodzone w organizowanych prawie corocznie konkursach twórczych.

Konkursy ogłaszają również plastycy, zazwyczaj na przemian z plenerami. Te rozpoczęte zostały w latach siedemdziesiątych, będąc jakby echem podobnych spotkań twórczych w Polsce. Dla plastyków ze SLA, regularnie zapraszanych na plenery w Bydgoskiem i Opolskiem, były to niezmiernie cenne konfrontacje, przynoszące widoczne korzyści. Kontakty te umożliwiły poza tym wejście do sal wystawowych w PRL. SLA postanowiło poszerzyć jeszcze tego rodzaju spotkania organizując własne plenery, zazwyczaj w Beskidach, ale też np. w Żywocicach w związku z 40. rocznicą tragedii tej wsi. Do udziału — prócz własnych — zaproszono plastyków z Polski, ale też członków czeskich związków twórczych. Dla artystów były to zawsze dni ciekawej wymiany doświadczeń, dla organizatorów —

ZG PZKO — m. in. okazja do upiększenia własnych domów i świetlic obrazami, które obowiązkowo pozostawiane są do ich dyspozycji po zakończeniu pleneru.

Muzycy — kompozytorzy Paweł Kaleta, Eugeniusz Fierla i dorywczo kilku innych, choć znani dzięki swoim utworom nawet poza granicami kraju, pozostawali zawsze ze względu na specyficzny charakter swojej działalności w tle życia organizacyjnego Sekcji. Czołowi przedstawiciele pomimo prób nie znaleźli kontynuatorów swej twórczości, stąd też uzasadnione obawy o jej przyszłość.

Ódwrotną sytuację stwierdzano co jakiś czas w najmłodszym pionie foto-filmowym. Jego narodziny w latach sześćdziesiątych były jeszcze związane z nazwiskami starszych fotografików, wkrótce jednak, wraz z rosnącymi możliwościami nabycia i wzbogacenia technicznego wyposażenia, pojawiła się młodzież. Podobnie jak w poezji nieudane pierwsze próby czy nawet drobne sukcesy, nie przynosiły pełnej satysfakcji, powodowały jednak, że wiele spośród nowych nazwisk po czasie zniknęło. Zmiany nie przyniosły nawet liczne konkursy, wystawy czy rosnące możliwości publikacyjne. Podobnie wygląda również sytuacja w grupie filmowców. Pomimo tych utrudniających działalność cech pion może się jednak pochwalić liczącymi się sukcesami swoich członków w konkursach ogólnopolskich i udziałem w znaczących wystawach w CSRS i PRL, zwłaszcza dzięki jego głównemu animatorowi, Franciszkowi Bałonowi.

Praca twórcza jest z natury rzeczy działalnością indywidualną, co określało zawsze funkcję SLA. Stąd też do najważniejszych form prócz regularnych spotkań w poszczególnych pionach należały organizowane zazwyczaj dwa razy w roku seminaria. Zbierali się na nich wszyscy członkowie Sekcji, zapraszano gości z innych środowisk twórczych. Bywały wykłady, konkursy jednego wiersza, okazyjne wystawki czy pokazy filmów, ale ponad wszystko ważniejsze rozmowy i dysputy, tak bardzo potrzebne ścieranie się poglądów. Śmiało można powiedzieć, że seminaria miały decydujący wpływ na określenie kierunku działalności twórczej całego środowiska. Tę metodę pracy Sekcja zachowuje zatem nadal, szukając w niej również okazji do wartościowania dotychczasowych osiągnięć.

TEATR AMATORSKI

Teatr narodowy to w wielu krajach nie tylko największa i najważniejsza scena, ale też duma narodu, symbol jego kultury. Takim jest i ten warszawski, polski Teatr Narodowy. Wiosną 1985 roku wystawiono w nim sztukę czeskiego autora O. Dańka „Transplantacja”. Nie byłoby w tym nic dziwnego, wszak teatry polskie i czeskie, aktorzy, twórcy współpracują od pierwszych dni powstania ruchu teatralnego w obydwu krajach. Jedno z przedstawień różniło się jednak od pozostałych obsadą aktorską; wśród znanych nazwisk aktorów warszawskich pojawiły się również trzy inne: Halina Pasekova, Kazimierz Czapla i Andrzej Baczewski — nazwiska aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Ich występ recenzenci ocenili bardzo pozytywnie, jeszcze większe znaczenie miało jednak to, że licznie zgromadzonym widzom zaprezentowano w ten sposób wysoki poziom, jaki osiągnął jedyny na świecie polski teatr zawodowy, istniejący poza granicami kraju. Nawet wśród miłośników teatru rzadko który chyba uświadomił sobie, że oto ogląda aktorów nawiązujących w prostej linii do niezwykle długiej i pięknej tradycji teatru amatorskiego na Podbeskidziu.

Śląsk Cieszyński dzięki swemu położeniu, warunkom geograficznym i klimatycznym, uniemożliwiającym atrakcyjną dla wielkich feudałów produkcję rolną, z drugiej zaś strony zwłaszcza w XIX wieku w szybkim tempie industrializowany, był regionem zamieszkałym przede wszystkim przez chłopów-robotników. Ta grupa miała największy wpływ na formowanie się świadomości społecznej, a równocześnie tak ważnej na granicy narodów świadomości narodowościowej. Charakterystyczne było dla niej — rzadkie w tym czasie gdzie indziej wśród najbiedniejszych warstw społeczeństwa — dążenie do nauki, oświaty. Działacze ludowi duże możliwości przekazywania myśli i poglądów widzieli w słowie mówionym, w jego najbardziej skutecznej i atrakcyjnej wersji — teatrze. Stąd też ich częste próby sił w gatunku twórczości dramatycznej. Przodował wśród

nich Paweł Stalmach, literat, publicysta, a przede wszystkim społecznik. Dzięki niemu pierwsze próby animacji teatru amatorskiego kojarzyć możemy z echem Wiosny Ludów na początku lat pięćdziesiątych XIX wieku, zaś powstanie z jego między innymi inicjatywy „Polskiego Teatru Amatorskiego“, działającego w Czytelni Ludowej w Cieszynie, w roku 1861 traktować jako datę narodzin ruchu teatralnego na Śląsku Cieszyńskim. On też był zresztą autorem prawdopodobnie pierwszego rodzimego dzieła dramatycznego, śpiewogry ludowej pn. „Cieszymir“. Nowo powstały Polski Teatr Amatorski rozpoczął swoją działalność z impetem, wystawiając w ciągu pierwszych dwudziestu lat swego istnienia 98 tytułów dramatycznych. Prócz własnych amatorów spragnieni mówionego polskiego słowa cieszynianie i mieszkańcy okolicznych miast i wsi mogli w „Czytelni“ oglądać również teatry zawodowe z Krakowa i Poznania. Największe nasilenie dziewiętnastowiecznego ruchu teatralnego przypada na sam koniec stulecia, rozwijając się również w kilku pierwszych latach następnego, do rozpoczęcia I wojny światowej. Przełomowe znaczenie miało tu założenie w 1909 roku Gimnazjum Realnego w Orłowej, skąd kulturę teatralną wśród robotników Zagłębia szerzyli studenci. Gimnazjum to było prawdziwą kuźnię talentów, zapalonych działaczy oświatowych. Wśród jego absolwentów szukać trzeba animatorów ruchu teatralnego na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym, po zakończeniu II wojny światowej, a nawet – jak w wypadku znakomitego folklorysty, pedagoga, twórcy Karola Piegzy – w niedawnym jeszcze okresie. Plebejski w najlepszym tego słowa znaczeniu, proletariacki charakter ówczesnego teatru miał duże znaczenie dla kształtowania świadomości społecznej, politycznej i narodowej Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Zwłaszcza w okresie międzywojennym wyraźnie uwidaczniały się trzy zasadnicze tematy tego ruchu: pierwszy wynika z umiłowania regionu, jego gwary, tradycji ludowych. Drugi, to odbicie licznych konfliktów socjalnych w sztuce, wreszcie trzeci znajdował źródło w legendach i historii, z wyraźnymi akcentami patriotycznymi. Tematy te widoczne są bardzo wyraźnie w twórczości dramatycznej pisarzy regionu, a dzięki niej i w repertuarze scen amatorskich, które zawsze ceniły dzieła rodaków. Poznanie życia regionu od wewnątrz, jego przetworzenie w formie artystycznej przemawiało najdobitniej do słuchaczy i było przez nich oczekiwane.

Do tych tematów nawiązał teatr amatorski również po zakończeniu drugiej wojny światowej – choć ona sama stała się jednym z najczęściej poruszanych. A teatr odradzał się w tym czasie szybko, gnany wolą powrotu do życia społecznego, narodowego. Jego organizowania podjęły się natychmiast po wyzwoleniu liczne związki i organizacje: Robotnicze Stowarzyszenie „Siła“, Macierz Szkolna, Związek Polskich Ochotniczych Straży Pożarnych, Polskie Kluby Sportowe, a zwłaszcza Związek Wyzwolonych Więźniów Politycznych, który

pierwsze załóżki ruchu – akademie – urządził już w kilka tygodni po zakończeniu wojny. We wrześniu 1945 odegrano już kilka sztuk teatralnych w Karwinie, Stonawie, Orłowej. Zespoły i kółka teatralne przygotowywały wówczas nawet po kilka premier w roku. Do najbardziej popularnych należały sztuki regionalne K. Bergera czy W. Krząszcza, próbowano jednak i autorów czeskich (nawet w oryginale!) czy klasyków polskich – A. Fredrę, L. Rydla. Dziesiątki dobrze przygotowanych polskich amatorskich zespołów teatralnych, rozwijających od wyzwolenia aktywną działalność, stworzyły znakomitą okazję do zorganizowania tego ruchu pod auspicjami nowych związków, powstałych w pierwszych latach powojennych – PZKO i SMP (Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej). Wkrótce po ich utworzeniu zaczęły działać w nich zespoły teatralne – pierwsze występy odbyły się w listopadzie 1947. W roku następnym zorganizowano konkurs teatru amatorskiego, w którym zmierzyło swoje siły 11 zespołów. Była to jednak tylko czołówka – w roku 1948 działały bowiem 82 zespoły teatralne (z czego 66 w PZKO). Ilość w ich wypadku przeradzała się o dziwo równocześnie w jakość. Świadczyły o tym nie tylko pochlebne recenzje i wypowiedzi fachowców, lecz ponad wszystko utworzenie grupy ludzi spośród tychże amatorów, która stała się załóżkiem wspomnianego na wstępie teatru zawodowego – Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Czternastego października 1951 roku stania wielu sympatyków teatru, a zwłaszcza jego animatora, Władysława Niedoby, zaowocowały w jakże symbolicznych pierwszych słowach, jakie wypowiedziano na deskach tego teatru po polsku: „No i co, panie Władziu?” (tymi słowami rozpoczynała się sztuka A. Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj”, pierwsza pozycja repertuarowa SP). W sali hotelu „Piast”, w której w początkach mieścił się cieszyński teatr, grali wówczas tacy wychowankowie scen amatorskich, jak Janusz Bobek, Witold Rybicki, Franek Chmiel.

Utworzenie sceny zawodowej było niewątpliwie ukoronowaniem prawie stuletniego dążenia kilku generacji społeczników na Śląsku Cieszyńskim, nie oznaczało jednak bynajmniej wygaszenia ruchu amatorskiego. Rodziła się symbioza, przynosząca korzyści obydwu stronom – teatrowi amatorskiemu fachową pomoc, zawodowemu nowe talenty i rozmiłowaną w teatrze publiczność. W ciągu pierwszych sześciu lat liczba PZKO-wskich zespołów wzrastała (z 50 w roku 1951 do 70 w roku 1957), zaś „konkurencja” zawodowców uwidaczniała się wyraźniej tylko w ilości przedstawień. Stopniowo obniżała się bowiem ilość wyjazdów i występów poza własną gminą, rolę gościnnego teatru przejmowała w stale większym stopniu właśnie Scena Polska.

Spadek liczby zespołów, przedstawień, premier notujemy dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych, a z małymi przerwami trwa on do dziś – choć obecnie można już mówić o sytuacji ustabilizowanej. Mniej więcej od połowy lat sześćdziesiątych liczba ta waha się w gra-

nicach 30–40 zespołów. Przyczyn trzeba szukać raczej we... wzroście stopy życiowej i zmianach stylu życia, a konkretnie w likwidacji małych wiejskich scen na korzyść dużych, kosztownych urządzeń w nowych domach kultury. Łatwy dostęp do kultury profesjonalnej, umocniony w dodatku przez telewizję, stał się na długo zagrożeniem, w którym wielu widziało bliski koniec teatru amatorskiego, jako „nie mającego miejsca we współczesnej kulturze”. Dzieśięć lat zachłystywania się wszechobecną kulturą masową dał jednak możliwość stopniowego zrozumienia istoty teatru i sztuki amatorskiej w ogóle, jaką jest aktywne uczestnictwo w jej wytwarzaniu. Ponownie więc powiał świeży wiatr w ruchu o tak zacnej tradycji, ponownie dużą rolę odegrali w jego reanimacji młodzi, szukając przede wszystkim adekwatnych do nowej sytuacji form działalności teatralnej. Znaleziono ją w tzw. małych formach scenicznych, które – choć z nazwy małe – rozrosły się szybko w samodzielny ruch teatralny. Bez wymagań materiałowych, finansowych, często nie dysponując sceną młodzież szukała własnej drogi do teatru, zaś w sukurs wyszedł jej wkrótce Zarząd Główny PZKO, organizując dla niej internatowy kurs reżysera i aktora. Choć ukierunkowany przede wszystkim na najmłodszych adeptów Melpomeny, był on kontynuacją kursów, których tradycja zrodziła się już przed wojną, a z powodzeniem kontynuowane były również po wyzwoleniu; na pierwszy, organizowany w 1948 roku w Czeskim Cieszynie, przybyło aż 86 uczestników!

Dzięki temu ukierunkowaniu powstawały stale nowe grupy – czasem mając życie efemerydy, czasem trwając przez szereg lat. Znakiem wsparciem stał się dla nich doroczny przegląd „Melpomenki”, popularny nie tylko ze względu na przedstawianie różnorodnych form teatru, lecz też burzliwe warsztatowe dyskusje, tak bardzo potrzebne początkującym aktorom i reżyserom. Można śmiało powiedzieć, że to właśnie środowisko przyczyniło się w dużej mierze do ponownego wzrostu zainteresowania teatrem klasycznym, pełnospektaklowym – czy to poprzez wzmacnianie kadrowe ludźmi wywodzącymi się z ruchu młodzieżowego, czy też poprzez stwarzanie pozytywnego klimatu wśród członków PZKO, a zwłaszcza młodzieży. Tak czy inaczej teatr amatorski zdaje się przeżywać kolejny okres swojej prosperity, i to we wszystkich jego formach. Wsparciem stają się dla niego „Spotkania teatralne”, będące szansą porównania metod pracy, nawiązania kontaktów, wymiany doświadczeń. Udział w nich bierze podstawowa część spośród prawie dwudziestki aktualnie działających zespołów pełnospektaklowych. Wiele spośród nich wprowadza jako metodę pracy również bezpośrednią wymianę, występy na terenie sąsiednich gmin. Te wszystkie pozytywne zjawiska zdają się potwierdzać nadzieje, iż teatr amatorski również w przyszłości będzie filarem działalności kulturalno-wychowawczej PZKO.

TEATR LALEK „BAJKA“

Członkami PZKO mogą być wszyscy obywatele Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej narodowości polskiej z jednym tylko ograniczeniem: mający ponad 15 lat. Znaczenie tego właśnie momentu uświadamiano sobie jeszcze przed założeniem PZKO i z wyprzedzeniem szukano też rozwiązania. Rzeczą oczywistą było to, że pomimo określenia dolnej granicy wieku trzeba będzie, chcąc zapewnić sobie ciągłość generacyjną, a tym samym perspektywiczność pracy społecznej, wszczepiać świadomość istnienia społeczności polskiej i samego Związku dzieciom od lat najmłodszych. Duże znaczenie miała mieć współpraca ze szkołą, popieranie pism dla dzieci i młodzieży, jednak najważniejszym, najbardziej zdecydowanym krokiem okazać się miało założenie teatru dla dzieci — „Bajki“.

Sztuką Marii Kownackiej „O szewczyku i królewnie“ 2 marca 1948 roku Teatr Lalek „Bajka“ — po kilku miesiącach amatorskiej, czyli bezpłatnej pracy — rozpoczął swoją działalność, początkowo jeszcze pod pieczę Komitetu Powiatowego PZKO w Karwinie. Teatrzyk nawiązał — i to nie tylko w nazwie — do swoich przedwojennych poprzedników. Początków należy szukać już w XIX wieku, kiedy to w ramach rodzącego się amatorskiego ruchu teatralnego, w którym główną rolę odgrywali nauczyciele, w większości szkół wystawiano przynajmniej raz w roku sztuki dla dzieci. Dopiero w latach trzydziestych XX wieku, w okresie największego rozkwitu działalności Macierzy Szkolnej, rozważano jednak poważnie tworzenie specjalnego teatru dla dzieci, zaś dzięki doświadczeniom zdobywanym przede wszystkim w Polsce coraz częściej najbardziej odpowiednią alternatywę widziano w teatrzyku lalkowym. Dlatego też w roku 1937 kilku aktywistów i nauczycieli wyjechało na kurs lalkarski zorganizowany w Starych Trokach koło Wilna. Wkrótce po powrocie absolwenci postanowili założyć przy szkole w Czeskim Cieszynie teatrzyk „Bajka“, w rok później inny, choć o tej samej nazwie, w Orłowej. Historia nie pozwoliła na pełne ich rozwinięcie, jednak sam start, pierwsze

próby miały duże znaczenie dla powojennej przyszłości. Ponadczasowych wartości nadała temu okresowi sztuka wystawiona w trzecim spośród ówczesnych teatrzyków lalkowych, „Iskrze“ w Końskiej, którą jej kierownik Adam Wawrosz nazwał „Hitler w piekle“. Zapłacił za to prawie sześcioma latami spędzonymi w obozie koncentracyjnym.

Przedwojenne teatry lalek, choć ich życie było krótkie, wskazały drogę swemu następcy określając jego specyficzny charakter, odróżniający go od polskich odpowiedników. O ile w całej kulturze polskiej (a właściwie i światowej) lalki są nosicielami wysublimowanych cech ludzkich, pomagają młodemu widzowi w tworzeniu jego świadomości społecznej, moralnej, w środowisku cieszyńskim funkcja ta została uzupełniona o świadomość narodową, o poszanowanie tradycji regionu i przywiązanie do ziemi ojczystej. Służyły temu nie tylko same przedstawiane przez „Bajkę“ sztuki, lecz cała działalność zespołu — organizowanie konkursów, współpraca z pismami dziecięcymi, a zwłaszcza sugestywna rola gawędziarki, która w pierwszym okresie była dla dzieci jedynym widocznym, żywym aktorem i stała się też dla nich symbolem teatrzyku. Ta na pozór błaża sprawa jest w rzeczywistości potwierdzeniem trafnej decyzji Związku: „Bajka“ docierała do świadomości dzieci, pozostawała w pamięci, w skojarzeniu z istniejącą gdzieś organizacją. Z powodzeniem, jakim wśród dzieci, a nawet wśród dorosłych od początku cieszył się teatr lalek, kontrastowały jednak warunki pracy zespołu. Założyciel i pierwszy kierownik, Ferdynand Król, wspomina, iż w początkach pracownia umieszczona była na strychu gimnazjum w Orłowej, sprzęt przewożono w dwumetrowej skrzyni, a o własnym transporcie można było tylko marzyć. Czasem pomogła furmanka, czasem wożono rekwizyty pociągami, aktorzy korzystali najczęściej z komunikacji . . . rowerowej. Wyrażną ulgę przyniósł dopiero przydzielony w 1950 roku samochód — dzięki niemu można było zorganizować występy w 80 szkołach w ciągu jednego sezonu. W pierwszym dziesięcioleciu przygotowała „Bajka“ 30 premier, autorami sztuk byli — prócz kierownika zespołu — polscy pisarze: Maria Kownacka, Adolf Dygasiński, Ewa Szelburg-Zarembina i inni. Po tychże dziesięciu latach doszło do zmiany w kierownictwie — przez pewien czas na czele zespołu stoi wspomniany już literat i znakomity gawędziarz, Adam Wawrosz. Równocześnie, po wnikliwej analizie dotychczasowej pracy, postawiono przed „Bajką“ zadanie podniesienia poziomu zgodnie z rosnącymi wymogami. Wówczas zapoczątkowane przemiany zaowocowały wyraźniej po kolejnej zmianie — objęciu w 1962 roku na okres 20 lat kierownictwa przez wówczas jeszcze młodego nauczyciela, muzyka i plastyka, Bronisława Liberde. Lalka stopniowo staje się samoistnym subiektem sztuki, scena przestaje być naśladownictwem natury, ma dla małego widza swoje własne życie, własną rzeczywistość dla dziecka zrozumiałą i odpowiadającą

jącą jego fantazji, choć często natrafiającą na niezrozumienie ze strony dorosłych. „Bajka“ zaczyna również przekraczać ramy wyznaczone regionem i stosunkowo niewielką społecznością polską. Gra dla dzieci szkół czeskich, wyjeżdża do Polski i NRD, wystawia nawet w Budziszynie „Robota Atomka“ w języku serbołużyckim. Nawiązuje współpracę z teatrami lalek w Ostrawie, Bielsku-Białej i Katowicach, bierze udział w festiwalach w Chrudzimiu, Toruniu i Opolu. Członkowie zespołu stali się aktywnymi pomocnikami teatrzyków lalkowych czeskosłowackiego Domu Pioniera i Młodzieży czy trzynieckiego Domu Kultury. To wszystko w większym niż dawniej stopniu pozwala równocześnie realizować podstawowe założenia: pomagać w tworzeniu wszechstronnie rozwiniętej osobowości dziecka, w tym zaś specyficznym wypadku człowieka, który będzie w przyszłości przyczyniał się do rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w ramach PZKO. „Bajka“ stawiała się stale bardziej potrzebna również w procesie nauczania, tworzenia wartości moralnych, kształtowania świadomości młodych odbiorców. Pozytywny stosunek młodzieży do Związku i do jego roli w naszym społeczeństwie, jej aktywność po otrzymaniu legitymacji członkowskiej, wreszcie zaangażowanie społeczne to w dużej mierze zasługa właśnie Teatru Lalek „Bajka“. Od założenia w roku 1948 na jej osiągnięcia złożyło się przygotowanie około 150 premier, ponad 8 tysięcy występów i 800 tysięcy widzów. Co warto wiedzieć — zespół „Bajki“ szczyci się honorowym tytułem Brygada Pracy Socjalistycznej.

„ZWROT“ — MIESIĘCZNIK ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZKO

Początki czasopiśmiennictwa na Śląsku Cieszyńskim przypadają na rewolucyjny rok 1848. 6 maja pojawił się pierwszy numer „Tygodnika Cieszyńskiego“, wyprzedzając o kilkanaście lat pisma innych narodowości na tym terenie. Wspólnie z Pawłem Stalmachem pismo wydawali Ludvig Klucki oraz Andrzej Cinciała. W 1851 roku pismo przemianowano na „Gwiazdkę Cieszyńską“. Pod koniec stulecia pojawiło się kilka innych polskich pism, które świadczyły między innymi o rozdzieleniu regionalnym na dwa obozy religijne: cały szereg nowych tytułów zaczęły wydawać koła ewangelickie. Tuż przed wkroczeniem w wiek XX pojawia się również pierwsze pismo socjalistyczne — „Równość“. Po kilku latach władzom udało się co prawda jego istnienie uniemożliwić, jego miejsce zajmują jednak nowe gazety robotnicze — „Robotnik Śląski“, „Górnik“, wreszcie po I wojnie światowej pierwsze pismo głoszące ideologię komunistyczną — „Głos Robotniczy i Włościański“ (1920). Redaktorami tego pisma i innych gazet socjalistycznych i komunistycznych w tym czasie byli przywódcy ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim Karol Śliwka, Fryderyk Kraus i inni. Wokół „Głosu ...“ skupiali się najbardziej postępowi literaci i twórcy przedwojenni. Kontynuatorem tradycji robotniczego pisma stał się po drugiej wojnie światowej pojawiający się w Czeskim Cieszynie (dopiero od 1953 roku w Ostrawie) „Głos Ludu“ — obecnie organ północnomorawskiego KO KPC.

Okres powojenny, a zwłaszcza po roku 1948, w którym na czele państwa stanęła Komunistyczna Partia Czechosłowacji z pierwszym robotniczym prezydentem, Klementem Gottwaldem, oznaczał również aktywizację polskiej mniejszości narodowej. Jej efektem było, jak wiadomo, powołanie do życia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, zaś w ślad za nim organizowanie życia kulturalnego. Wiadomo było, że do nawiązania kontaktu między Związkiem a społeczeństwem potrzebne jest własne pismo; po ponad rocznych dyskusjach złożono wreszcie prośbę o wydanie zgody na druk mie-

sięcznika z proponowaną symboliczną nazwą „Zwrot” — mówiącą o decydującym zwrocie społeczeństwa w kierunku budowania socjalizmu. W październiku 1949 roku uzyskano pozwolenie, wkrótce bez względu na trudności organizacyjne i techniczne rozpoczęto pracę redakcji, zaś pierwszy numer przekazano społeczeństwu dosłownie jako podarunek świąteczny w dniu 24 grudnia 1949.

„Zwrot” — miesięcznik społeczno-kulturalny Zarządu Głównego PZKO drukowany był początkowo w dużym formacie, miał 16 stron i według pierwotnych założeń 7 500 egzemplarzy nakładu. Ilość ta jednak wkrótce została obniżona do 4 500 stosownie do liczby odbiorców i na tym właśnie poziomie utrzymała się prawie bez zmian do dziś (obecny nakład 4 250). Tymczasem wyraźnie zmieniał się wygląd zewnętrzny — dziś „Zwrot” ma już czterokolorową lśniącą okładkę, wielkość zeszytu szkolnego i ... 80 stron druku.

Pierwszy redaktor „Zwrotu”, znany literat i działacz społeczny, Paweł Kubisz, tak określał zadania pisma w artykule otwierającym pierwszy numer: „Nowy miesięcznik powinien stać się kuźnią, w której ogniu dyskusji wykuwać będziemy wytyczne całej naszej działalności kulturalnej w terenie. Zwrot będzie soczewką, która będzie skupiała w jedną teorię doświadczenia praktyczne naszych poszczególnych działaczy, naszych poszczególnych kół i organizacji. Zwrot pomoże skończyć z rzemieślniczymi metodami pracy w naszej działalności kulturalnej”. W myśl tych założeń miesięcznik stał się wkrótce rzecznikiem Związku, na jego łamach ścierały się poglądy w okresie początków tworzenia nowego społeczeństwa jeszcze często świadczące o słabej znajomości celów i zadań. Pomimo wielu problemów systematycznie pełnił swoją rolę: był zawsze trybuną miejscowych twórców, na jego łamach publikowali i publikują nadal znani literaci — W. A. Berger, Wł. Sikora, W. Przeczek czy nieżyjący już G. Przeczek i J. Gaudyn. Współpracowali z nim plastycy Fr. Świder, K. Piegza, R. Żebrok czy współcześni twórcy Br. Firla, J. Drong i inni. Niebagatelny wkład wnieśli literaci i publicyści mieszkający w Polsce, często jednak związani ze Śląskiem Cieszyńskim: G. Morcinek, St. Hadyna, Fr. Popiołek, J. Chlebowczyk.

Współczesny „Zwrot” to przede wszystkim łącznik Zarządu Głównego PZKO, a więc wydawcy, z terenem, kołami i komitetami. Na jego łamach wypowiadają się działacze, fachowcy z zakresu śpiewactwa, tańca czy ruchu teatralnego, czytelnicy. Oczywiście nie brak twórczości naszych artystów — literatów, plastyków i fotografików. Tradycyjnie dużo miejsca „Zwrot” poświęca sprawom kultury ludowej, a zwłaszcza tej z małego skrawka ziemi nad Olzą, tak samo jak ważnym tematem publicystycznym od lat pozostaje historia regionu. W ten sposób „Zwrot” stara się odpowiednio do nowych warunków realizować podstawowe założenia pisma, jakie określone zostały już w 1949 roku — „stać się absolutnie niezbędnym ogniwem w polskim życiu kulturalnym na Śląsku Cieszyńskim”.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA

Tradycyjne formy pracy oświatowej znajdowały na Śląsku Cieszyńskim podatny grunt do rozwoju dzięki stereotypom życia społeczności polskiej, tworzonemu już w okresie przedwojennym. Szczególnie podatne na wszelkiego rodzaju działania oświatowe było społeczeństwo po zakończeniu drugiej wojny światowej, w poczuciu ledwie zakończonej pustki okresu okupacji chłonna każdą próbę nawiązania do przecież nie tak dawnych tradycji. Lukę zapełniały wówczas liczne organizacje społeczne, zaś na Śląsku Cieszyńskim przodującą rolę odgrywała redakcja „Głosu Ludu”, wychodzącego wówczas w Czeskim Cieszynie. Wokół niej skupiała się grupa postępowych działaczy oświatowych, którzy za cel swej działalności stawiali sobie zjednoczenie wszystkich Polaków wokół postępowej polityki komunistów. Linia ta stała się bardziej widoczna po założeniu PZKO, wówczas też praca oświatowa otrzymała ramy organizacyjne. Powołano zarząd koordynacyjny, który zajął się fachowym przygotowaniem prelegentów przede wszystkim w zakresie naukowego światopoglądu oraz ekonomiki socjalistycznej. Efektem było między innymi to, że w ciągu pierwszych pięciu lat działalności PZKO wygłoszono prawie dwa i pół tysiąca prelekcji. Tematy były charakterystyczne dla tamtego okresu: udział w budownictwie socjalistycznym, w socjalizacji wsi, walka z wrogiem klasowym, obrona pokoju, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Zwłaszcza po Zwycięstwie Lutym w 1948 roku prelekcje te oddziaływały mobilizująco już choćby dlatego, że były potwierdzeniem zachodzących zmian i wskazówką na przyszłość. Niedostateczne przygotowanie prelegentów do ich nowej funkcji wkrótce jednak zaczęło stawać się przeszkodą, zapal nie wystarczał do tego, by podołać trudnym zadaniom. Krytyczne głosy wskazywały na potrzebę zmiany form działania. Uświadamiano sobie, że nie wystarczy słuszna teza, trzeba znaleźć sposób, jak przekonać do niej słuchacza. Zmianę na lepsze w tym właśnie kierunku przyniósł III Zjazd PZKO, który zlecił działaczom

stosować chwytliwsze formy, szukać metod głębszego oddziaływania ideowo-politycznego. Tendencje te uzyskują poparcie w drugim dziesięcioleciu działania Związku po uchwaleniu przez Komitet Centralny KPC dokumentu „O pracy wśród obywateli narodowości polskiej“. Oznacza on jeszcze wyraźniejsze podkreślenie potrzeby aplikacji zasad socjalistycznej rewolucji kulturalnej na warunki pracy Związku. Funkcje pracy oświatowej wówczas określone stały się zasadniczo bez zmian ważne przez następne lata, a w dużej mierze ważne są do dziś. Chodziło o następujące zadania: podnoszenie poziomu ideowego, wychowanie w duchu internacjonalizmu proletariackiego i patriotyzmu socjalistycznego, wychowanie w nowym stosunku do pracy i własności społecznej, w duchu naukowego światopoglądu, podnoszenie politycznej i fachowej kwalifikacji członków. Powołano w tym celu Komisję Oświatowo-Naukową oraz Komisję Wychowawczo-Propagandową. Wkrótce jednak stwierdzono, że system taki nie sprawdza się w praktyce i zdecydowano pozostawić tylko pierwszą z wymienionych. Komisja stopniowo zaczęła poszerzać zakres swojej działalności, wprowadzać tematy dotyczące bezpośrednio pracy w Związku, życia jednostki w społeczeństwie, problematyki rodziny i szkoły, zdrowia. Coraz częściej też proponowano tematy podróżnicze, z wykorzystaniem przeżrocz lub filmów amatorskich. Równolegle z poszerzeniem tematycznym wzrastała również liczebność grona prelegentów. W pierwszym dwudziestolecu wygłosili oni prawie 9 tysięcy prelekcji dla przeszło 260 tysięcy słuchaczy. Ostatnio liczba prelegentów rejestrowanych przy Zarządzie Głównym PZKO waha się około pięćdziesiątki, zaś ilość prelekcji około 500 rocznie.

Współczesna oświata w PZKO to przede wszystkim jednolita działalność zarówno pośrednia, jak i bezpośrednia. Pierwsze — to w praktyce skoordynowane działania przede wszystkim w zakresie kultury: występy z okazji znaczących rocznic, forsowanie postępowego repertuaru itp. Skala bezpośrednich działań oświatowo-propagandowych zwłaszcza ostatnio znacznie się poszerzyła: prócz tradycyjnych prelekcji rośnie znaczenie filmu oświatowego, wystaw, organizowanego czytelnictwa, konkursów. W wielu kołach działalność oświatowa oparta została na klubach propozycji, które przodują w wyszukiwaniu atrakcyjnych, a więc skuteczniejszych form pracy. Były one inicjatorami spotkań dyskusyjnych, zapraszano do Klubów gości: naukowców, podróżników, aktorów i pisarzy, znanych sportowców. Spotkania takie uzupełniono wystawami, wyświetlaniem przeżrocz i filmów. Kluby zaczęły nawet organizować wycieczki krajoznawcze czy wspólne zwiedzanie wystaw międzynarodowych, targów. Ich pomysłowa działalność zyskała sobie w środowisku pezetkaowskim uznanie i w wielu wypadkach zaproszenie, sygnowane przez Klub Propozycji, traktowane jest dziś jako gwarancja wysokiego poziomu imprezy. Działalność klubów przyniosła równo-

częśnie decentralizację pracy oświatowej, poszerzenie grona prelegentów oraz urozmaicenie problematyki, pozwalając Zarządowi Głównemu skoncentrować swoje siły na zapewnianie tematyki najważniejszej.

W ramach Komisji Oświaty ZG PZKO ukształtowały się na początku lat siedemdziesiątych dwa specjalistyczne zespoły: Ognisko Techników oraz Klub Medyków. Pierwszy działał raczej nieregularnie, charakterystyczny dla współczesnej techniki duży rozrzut zainteresowań profesjonalnych spowodował, że tylko z trudem znajdowano pierwiastki jednoczące. Ze względu na małe zainteresowanie po dziesięciu latach niezbyt efektywnej działalności w 1982 roku Ognisko Techników zostało zawieszone.

Zrzeszający pracowników służby zdrowia Klub Medyków powstał w roku 1975. Środowisko jako bardziej zintegrowane znakomicie nadawało się do tego rodzaju pracy, w dodatku nie brak wśród lekarzy rzutkich organizatorów i społeczników. Klub zwołuje spotkania zazwyczaj co miesiąc z udziałem ponad 30 osób. Wygłaszane są na nich specjalistyczne referaty, z powodzeniem Klub organizuje i własne życie towarzyskie.

Ważną rolę odgrywa działający również w ramach Komisji Oświaty Klub Nauczycieli-Emerytów. Pracuje systematycznie, prawie każde spotkanie połączone jest z prelekcją, a na sali bywa regularnie koło setki członków. Organizuje również we własnym zakresie wycieczki, ekskursje i wystawy. Bardzo ważna jest jednak ta zdawałoby się najmniej widoczna jego działalność: nauczyciele-emeryci dużo czasu poświęcają opracowywaniu dokumentacji i materiałów historycznych, często również działalności publikacyjnej. Tu ściśle współpracują z innym członkiem Komisji — Sekcją Historii Regionu. Zadaniem tejże jest między innymi opracowanie materiałów, z których korzystać mogą prelegenci, zajmujący się tematyką historyczną. Prócz tego Sekcja organizuje np. seminaria z okazji znaczących rocznic i wydaje biuletyny historyczne. W ramach Komisji Oświaty działają również Sekcja Folklorystyczna oraz Sekcja Czytelniczo-Bibliotekarska, ich pracę omawiamy jednak w samodzielnych rozdziałach publikacji. Wspólnie z wcześniej wymienionymi stwarzają możliwość systematycznego poszerzania zakresu i wzbogacania form oświaty w PZKO.

FOLKLOR

Kultura ludowa od wieków była czynnikiem podstawowym zachowania i utrwalenia tożsamości kulturalnej, artystycznej i moralno-ideowej zmieniających się generacji mieszkańców konkretnej ziemi. Ta jej funkcja pozostawała niezmienna w czasie i przestrzeni. Wydaje się jednak, że jej znaczenie rosło odpowiednio do sytuacji, w jakiej społeczność ludzka, jej nosicielka, się znajdowała. Dlatego też rozwijała się przez wieki bardzo intensywnie na styku trzech narodów, na Śląsku Cieszyńskim. Od ponad stu lat jej badaniu poświęcały się też najbardziej tęgie umysły tego regionu. Zbieractwo, zapisywanie pieśni i opowiadań, zwyczajów ludowych ma tu swoją tradycję i niewątpliwie przyczyniło się do tego, że budzące się życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim czerpało od samego początku swoje siły właśnie z kultury ludowej.

Spontaniczna działalność licznych badaczy folkloru znalazła swoje ramy organizacyjne dopiero w roku 1965. Wtedy to utworzona została Sekcja Folklorystyczna Zarządu Głównego PZKO, zrzeszająca prawie dwudziestkę zapalonych miłośników sztuki ludowej. Działalność Sekcji skierowana została od samego początku przede wszystkim na dokumentację wszelkich przejawów kultury duchowej i materialnej ludu żyjącego w Cieszyńskim oraz na popularyzowanie i upowszechnianie wszystkiego, co tradycja ludowa tutejszego regionu przekazała naszemu pokoleniu. Dla swych członków oraz miłośników kultury ludowej organizuje seminaria folklorystyczne, często połączone z wystawami fotogramów, obrazów czy przedmiotów użytkowych. Dla szerszej publiczności przeznaczone są Dni Folkloru. Biorą w nich udział zespoły regionalne, soliści, gawędziarze. Na scenie podczas Dni Folkloru pojawili się nieraz nieznani dotąd artyści ludowi, śpiewacy i muzycy, ich występ umożliwiał zanotowanie nowych wersji czy zdawałoby się zupełnie zapomnianych pieśni i opowiadań.

Cechą charakterystyczną folklorystów cieszyńskich było od lat

i pozostało do dziś łączenie działalności dokumentacyjnej z aktywną pracą społeczną. Badacze byli publicystami, nauczycielami, krzewicielami oświaty. Dziś funkcja folkloru w życiu codziennym człowieka jest czy może być inna niż przed laty, kiedy rok obrzędowy określał rytm życia na wsi. Nowa sytuacja nie oznacza jednak, by rezygnowano z tradycji, by folklorysty widzieli swoje posłannictwo wyłącznie w pasywnym odnotowywaniu przejawów kultury ludowej. Poprzez działalność społeczną również dziś szukają dróg do właściwego umiejscowienia folkloru w życiu współczesnego człowieka. Kultura ludowa naszych przodków nie może już trwać w warunkach, w jakich się rodziła i wrastała w organizm społeczny, Sekcja Folklorystyczna szuka jednak możliwości stworzenia warunków wtórnych, sztucznych co prawda, lecz jedynych tworzących podłoże odpowiednie do kultywowania, a więc i właściwego wykorzystania kapitałnych wartości folkloru we współczesnym życiu. Kultura ludowa, jeżeli ma spełniać swoją rolę społeczną, powinna inspirować, pobudzać do dalszej działalności, wzbogacać się o nowe treści. Członkowie Sekcji Folklorystycznej, prowadzonej od założenia przez dra Daniela Kadłubca, CSc., byli prawie w każdej miejscowości Śląska Cieszyńskiego, we współpracy z działaczami kół miejscowych spotykali się z miejscową ludnością, z młodzieżą szkół podstawowych i średnich proponując cykle prelekcji i programów wychowawczych, sami zaś notując zasłyszane podania ludowe i pieśni. Szczególne znaczenie przypisuje Sekcja działalności publikacyjnej — jej członkowie opracowali już kilkanaście biuletynów ludoznawczych oraz monotematycznych zeszytów ludoznawczych, opublikowali niezliczoną ilość artykułów popularnonaukowych i publicystycznych, zwłaszcza w „Zwrocie“ i „Głosie Ludu“, audycji radiowych, byli autorami kilku książek. Ta popularyzacja folkloru przyczyniła się do ożywiania odchodzących w zapomnienie tradycji, obrzędów i zwyczajów ludowych, do podnoszenia rangi poetów i gawędziarzy ludowych, a także do lansowania utalentowanych plastyków-samouków.

Folklor ma zdolność wytwarzania nieformalnych i harmonijnych stosunków międzyludzkich, proponując wspólne obcowanie ze światem dźwięków, barw, kształtów i obrazów. Rozszerza horyzonty i pokazuje głębokie wymiary życia, jego wartości humanistyczne. Pomaga kształtować jego nowe jakości, między innymi przez czynne uczestnictwo, a nie bierność i zamykanie się w skorupie własnych spraw, rzeczy i korzyści. Pomaga kształtować życie, które by było godne człowieka jako istoty społecznej.

Działalność Sekcji Folklorystycznej, jak również wszystkich tych członków PZKO w ruchu tanecznym, śpiewaczym i muzycznym czy wśród twórców, rozumiejących właściwie znaczenie folkloru dla całego Związku, widoczna jest we wszystkich dziedzinach. W dużej mierze dzięki niej stoją dziś na bardzo wysokim poziomie, porówny-

walnym z czołówką polskich i czeskich zespołów, nasi tancerze w „Olzie“, „Górniku“, „Sibicy“, „Górolach“ i wielu innych. Równocześnie widać coraz większe zapotrzebowanie na imprezy folklorystyczne w terenie. To również jest niewątpliwy skutek działania popularyzatorskiego Sekcji Folklorystycznej ZG PZKO. I tak do tradycyjnego „Gorolskiego Świąta“, na którym beskidzcy górale ze swoim „hetmanem“, Jurą spod Grónia, czyli Władysławem Niedobą, rokrocznie prezentują wielotysięcznym tłumom gości z całego Śląska Cieszyńskiego i odleglejszych regionów swój ciągle odnawiany repertuar taneczno-wokalny, umiejętności kulinarne i rzemieślnicze, doszły liczne dożynki i festyny śląskie, których ambicją jest nie muzyką współczesną, a folklorem zawojować publiczność. Reprezentatywnymi tego typu imprezami są dożynki w Gutach i Będowicach. Natomiast zupełną rewelacją jest Bal Gorolski, urządzany z inicjatywy zespołu „Górole“ z Mostów koło Jabłonkowa. Na sali młodzież z całego Śląska Cieszyńskiego wyłącznie w strojach ludowych – beskidzkich, cieszyńskich, karwińskich – tańczy, śpiewa, sugestywnie zachęcana do zabawy non-stop przez doskonałe orkiestry ludowe czy to już ZPiT „Olza“, czy też „Góroli“ lub przyjeżdżającej na bal tradycyjnie „Torki“ z Polski. Z faktu, że młodzież pezetkaowska łąnie do folkloru, najbardziej cieszą się członkowie Sekcji Folklorystycznej, których działanie zmierza do tego, by folklor był na Śląsku Cieszyńskim nadal wartością żywą, żeby inspirował, świadczył o tym ludzie, wśród którego wyrósł i wśród którego powinien żyć nadal.

CZYTELNICTWO

Książka polska, która pozwoliła ludności polskiej zamieszkującej na Śląsku Cieszyńskim przetrwać bez szczególnie dużych strat ciężkie okresy wynaradawiania, dla powojennego pokolenia mieszkańców tej ziemi jest niezastąpionym krzewicielem mowy ojczystej, łącznikiem z kulturą własnego narodu, źródłem energii potrzebnej do rozwijania wszelkiej działalności artystycznej, pomnażającej wiekowy dorobek kulturalny.

Założyciele PZKO od razu zadbali o zapewnienie w działalności kulturalno-oświatowej Związku odpowiednio dużej płaszczyzny dla udostępnienia książek najszerszej społeczności polskiej. W roku 1948 zorganizowano w terenie sieć bibliotek PZKO, na którą w początkowym okresie złożyło się 40 placówek bibliotecznych z blisko dziesięciotysięcznym księgozbiorem. Niezależnie od tego w kołach zaczęto urządzać wystawy książek, które z biegiem lat wzbogaciły doroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. W roku 1954 wystawy te przerodziły się w kiermasze książek, na których wprowadzono nowość, mającą na celu zwiększenie zainteresowania wśród członków PZKO kupnem książki. Polegała ona na tym, że nabywca książki wraz z nią otrzymywał pewną – odpowiednią do jej wartości – liczbę kuponów, na które miał szansę w wyniku losowania wygrać wartościowe nagrody rzeczowe, ufundowane przez Zarząd Główny PZKO.

W roku 1951 biblioteki Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przeszły pod zarząd bibliotek gminnych, a w siedem lat później stały się własnością rad narodowych. Obecnie we wszystkich gminach, zamieszkałych przez ludność polską, czynne są polskie oddziały tak zwanych bibliotek ludowych, które merytorycznie podlegają Oddziałowi Literatur Narodowych Biblioteki Powiatowej w Karwinie. Kierownictwo tej instytucji, pragnąc zwiększyć bazę czytelniczną i wychować kolejne pokolenia miłośników wartościowej książki, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych złożyło polskim przedszkolom i szkołom niezwykle atrakcyjną ofertę: cykl tak zwa-

nych lekcji bibliotecznych. Lekcje, odbywających się bezpośrednio w pomieszczeniach bibliotek w terenie, podczas których bibliotekarki – korzystając z materiałów metodycznych karwińskiej centrali – przygotowują małych słuchaczy do samodzielnego korzystania z katalogów, zapoznają ich z księgozbiorem, pielęgnują w nich nawyk regularnego zaglądania do niego.

Inną formą zachęty do czytania i niejako sterowania zainteresowaniami czytelnickimi dzieci i młodzieży są konkursy czytelnicze, organizowane rokrocznie przez Sekcję Czytelniczo-Bibliotekarską przy Zarządzie Głównym PZKO we współpracy z kołami miejscowymi, szkołami i Biblioteką Powiatową w Karwinie. Istotą starannie opracowanej formuły konkursu jest skłanianie dzieci i młodzieży nie tyle do rozkoszowania się fabułą książek, co do zgłębiania ich treści i myśli w nich zawartych. Z biegiem lat grono współorganizatorów konkursów zasiłiła Księgarnia Polska w Czeskim Cieszynie, która wyszła z inicjatywą powołania młodzieżowych klubów czytelniczych, klubów miłośników serii książkowych itp. Plonem tej inicjatywy było między innymi samorzutne i spontaniczne zakładanie przez członków tych klubów prywatnych księgozbiorów.

Czeskocieszyńska księgarnia organizuje także doroczne centralne Kiermasze Książek i Płyt Polskich, które od lat są pięknym atrybutem przypadającego w październiku Miesiąca Oświaty, Książki i Prasy. Rangę kiermaszy podnosi fakt, że ich współorganizatorami są ołomunieckie przedsiębiorstwo handlu książką KNIHA oraz jego polski partner ARS POLONA w Warszawie. Nic więc dziwnego, że amator wartościowej książki na kiermaszach, które otrzymały stałe miejsce w Klubie PZKO w Czeskim Cieszynie, nie ma kłopotów z nabyciem bestsellerów i atrakcyjnych nowości książkowych, które mają do zaoferowania oficyny w Polsce. Kilkusettysięczny obrót finansowy na kiermaszach potwierdza, że inicjatywy, podejmowane od lat przez Sekcję Czytelniczo-Bibliotekarską ZG PZKO w celu spopularyzowania książki polskiej wśród naszego społeczeństwa, dają pożądany efekt.

ZESPOŁY KOBIET

Działalność kobiet jest oczywiście z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym związana od samego początku – inaczej być nie może. Prócz pracy w zespołach czy w zarządach właśnie one jednak wprowadziły nową wartość do działalności Związku – wyspecjalizowaną pracę klubową (choć mówiono najpierw o „sekcjach“, a po latach funkcjonowania „klubów“ wprowadzono obecne „zespoły kobiet“). Wynikało to w dużej mierze z chęci nawiązania do pięknych, patriotycznych tradycji przedwojennych organizacji, zwłaszcza do działalności Koła Gospodyń Wiejskich, których celem było uświadamianie narodowe, szerzenie oświaty i praktycznych umiejętności. Do tradycji należał również aktywny udział kobiet w Macierzy Szkolnej, gdzie prowadziły akcje socjalne, kulturalne, ćwiczenia gimnastyczne, a przede wszystkim dbały o dzieci: szyły ubranka, przygotowywały prezenty, zbierały zabawki. Kojarzy się to z okresem powojennym, kiedy – pod koniec lat pięćdziesiątych – kobiety pezetkaowskie przygotowały mnóstwo podarunków dla matek i ich dzieci, przyjeżdżających na Międzynarodowy Kongres Federacji Kobiet w Pradze. Członkini Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Kobiet, Helena Zoniowa, która w imieniu PZKO przekazywała wówczas upominki, wspominała zawsze, z jakim wzruszeniem przyjmowały je kobiety z całego świata.

Troska o dobro dziecka, o jego wychowanie należy tradycyjnie do najważniejszych zadań zespołów kobiet. Minęły już wprawdzie czasy, kiedy dzieci potrzebowały pomocy socjalnej, nadal jednak jest co robić: w myśl uchwały XIII Zjazdu PZKO kobiety poszerzyły na przykład współpracę z przedszkolami i szkołami. W Trzynie-Osiedlu wystawa Zespołu Kobiet tworzy tło dla przyrzeczenia iskierek. We Frysztacie panie wyhaftowały sztandar dla miejscowego szczeptu pionierskiego, w kilku kołach uszyły stroje dla zespołów szkolnych. Nie stronią przy tym od spraw trudnych – choćby od pomocy dzieciom, nie mającym własnego domu. Przynoszą podarunki i odwie-

dzają na przykład małych lokatorów hawierzowskiego Domu Dziecka.

Najbardziej widoczną i chyba też najbardziej charakterystyczną cechą pracy kobiet w PZKO jest pozyskiwanie umiejętności praktycznych i prezentowanie efektów takiej nauki. Praktycznie od początku, nawiązując do tradycji, organizowano różne kursy. Chodziło wprawdzie o sprawy jak najbardziej użytkowe: o kursy szycia czy gotowania. W miarę upływu czasu, a równocześnie ze wzrostem stopy życiowej ludzi oraz zmiany ich zainteresowań, coraz częściej proponowano tematy inne, raczej hobbistyczne: haft, ciekawostki kulinarne, szydełkowanie itp. Im bardziej na pokaz przeznaczone były efekty takich kursów, tym częściej też organizowano wystawy. Początkowo monotematyczne prezentacje stawały się z czasem pokazem pomysłowości kobiet — i tak na przykład ekspozycję robót ręcznych i haftu uzupełniano wystawką pierników świątecznych, rzeźbami, owocami, nie zabrakło bufetu, był czas i na prelekcje, występy dzieci i spotkania towarzyskie. Szczególny nastrój miały tzw. wystawy tematyczne: „Wigilia wczoraj i dziś“ w Karpętnej, „Kobiety — kwiaty — kobiety“ w Nieborach czy „Jesień — piękno — kwiaty“ w Gródku. Można prawie z całą pewnością stwierdzić, że to właśnie dzięki kobietom, najpierw jako uzupełnienie ich zasadniczej działalności, zaczęły się nasze koła interesować wystawianiem — a tym samym i zbieraniem — różnego rodzaju staroci, dawnych druków i książek czy przedmiotów użytku codziennego. Tu trzeba również szukać początków prezentacji obrazów i rzeźb współczesnych twórców ludowych.

W zespołach kobiet zrodziło się zresztą wiele innych cennych inicjatyw. Należy do nich na przykład opracowywanie i zbieranie informacji o zasłużonych działaczkach. Sporządzane są kartoteki więźniarek i ofiar obozów koncentracyjnych. Zespoły dążą do tego, by mieć własne kartoteki znaczących kobiet. Ich członkinie zajmują się też działalnością literacką; do aktywnych działaczek należały przez szereg lat publikujące w tomiku poezji „Korzenie“ Ewa Milerska, Aniela Kupiec i Anna Filipek.

Mocnym punktem działalności zespołów kobiet są prelekcje. Chyba w żadnym innym środowisku nie są tak liczne i nie spotykają się z takim zainteresowaniem. Dotyczą spraw zdrowotnych, problematyki życia kobiet, kultury, ale nie brak wśród nich i prelekcji światopoglądowych i politycznych. Cenne jest to, że kobiety są nie tylko wdzięcznymi słuchaczkami, lecz często same znakomitymi lektorami. Waleria Sławińska czy Wanda Wójcik wygłosiły chyba najwięcej prelekcji w historii Związku. W ciągu roku sprawozdawczego ich liczba przekracza w zespołach kobiet zazwyczaj 80, a przecież to tylko jedna z form pracy.

Komisja Zespołów Kobiet powstała dopiero w roku 1968, do tego czasu kluby czy sekcje pracowały w kołach samodzielnie, bez koor-

dynacji i często bez wiedzy o sobie. Utworzenie centralnej Komisji pomogło ruchowi rozwinąć działalność w efektywny sposób. Poszczególne zespoły, wyzbyte jakiegokolwiek poczucia patriotyzmu lokalnego czy niezdrowej konkurencyjności, zaczęły nawzajem się odwiedzać, każda wystawa stała się miejscem spotkania działaczek z całej okolicy. W ten sposób każdy dobry pomysł stał się szybko własnością wszystkich, serdeczna i koleżeńska pomoc przyczyniała się do wzrostu poziomu działania również u sąsiadów. Zespoły kobiet istnieją obecnie w prawie 80 kołach, brak ich zazwyczaj tylko tam, gdzie trudno kilkudziesięcioosobową bazę członkowską rozdzielać jeszcze do mniejszych zespołów.

Jest jeszcze jedna dziedzina, w której angażują się zespoły kobiet, choć w żadnym sprawozdaniu danych na ten temat znaleźć nie można: są gospodyniami, kucharkami i sprzedawczyniami na licznych imprezach kół. Nie można sobie bez ich pracy wyobrazić nie tylko balu czy festynu, ale życia i działania PZKO w ogóle.

MŁODZIEŻ

Rok 1984. Z Warszawy wraca prawie stuosiemdziesięcioosobowa grupa młodych członków PZKO, uczestników Polonijnych Igrzysk Sportowych. Z nią do Czeskiego Cieszyzna docierają dziesiątki medali, puchary i nagrody za zwycięstwa w większości dyscyplin rozegranych na boiskach sportowych Stolicy PRL. Zdarzały się wypadki, że na stopniach zwycięzców stawiali tylko zawodnicy z napisem „PZKO” na koszulkach, a konkurencja zjechała się przecież z całego świata. Świetnie przygotowana reprezentacja Związku była jednak zazwyczaj ponad siły przeciwników. Ten triumfalny powrót naszych sportowców należał do najpiękniejszych momentów w historii ruchu młodzieżowego PZKO. Początków zorganizowanej działalności trzeba szukać niewątpliwie w pierwszych latach po wyzwoleniu. To przecież właśnie młodzież założyła pierwszą powojenną organizację polską na terenie Śląska Cieszyńskiego (nie licząc odrodzonych związków i stowarzyszeń, kontynuujących działalność przedwojenną), a mianowicie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, wyprzedzając nieznacznie nawet PZKO. Stowarzyszenie zostało wprawdzie w latach pięćdziesiątych wcielone w jednolity Czechosłowacki Związek Młodzieży, nie oznaczało to jednak oderwania młodych Polaków od ich organizacji, od PZKO. Młodzi należeli również w Związku od samego początku do najaktywniejszych członków zespołów kulturalnych – zresztą, bez młodzieży działalność np. zespołów tanecznych byłaby przecież niemożliwa. Z latami jednak, kiedy pierwsza powojenna generacja weszła w wiek dojrzały, zaczęto odczuwać potrzebę znalezienia w ramach Związku miejsca dla najmłodszych członków, tych, którzy chcą się spotkać, choć z różnych względów nie należą do zespołów kulturalnych. Odpowiednią formą okazały się kluby młodych. W nich często powołując własny samorząd młodzież zaczęła urządzać spotkania, ale też poszukiwać własnych form pracy społecznej. Pomysły, traktowane często z pobłażliwością przez dorosłych, okazywały się jednak nieraz jako rozsądne i przetrwały wie-

lokalnie kilka generacji czy też stały się integralną częścią PZKO-wskiego ruchu kulturalnego. Dużo uwagi temu spontanicznemu ruchowi poświęcił XII Zjazd PZKO w 1975 roku, który stwierdził, że zwłaszcza w latach poprzedzających Zjazd notowano stały wzrost liczby klubów młodych. Równocześnie zwrócono uwagę na brak struktury organizacyjnej na wyższym szczeblu, brak koordynacji i systematycznej pracy klubów. Postanowiono zatem powołać Komisję Młodzieży Związkowej, która zapłacić miała tę właśnie lukę. Zadaniem Komisji było według pierwotnych założeń „upowszechnianie najbardziej wartościowych i atrakcyjnych sposobów pracy i form wychowania i kultury”. Dotychczasowe kierunki działania młodzieży uwidoczniły się konkretnie w powołaniu pięciu podkomisji: twórczej, klubowej, sportowej, turystycznej i propagandowej. W skład KMZ prócz przewodniczących podkomisji wchodził przewodniczący instancji niższego szczebla – rad obwodowych klubów młodych, działających przy komitetach miejskich i obwodowych PZKO. Równocześnie na zjeździe zapewniono reprezentację młodzieży w najwyższych organach związkowych – dwu w Prezydium i ośmiu młodych w Plenum ZG PZKO. W tym czasie działały już 52 kluby młodych, zrzeszające około 900 członków PZKO. W roku 1978 dołączyła do Komisji Młodzieży Związkowej na prawach podkomisji Sekcja Akademicka „Jedność”, której członkami na okres studiów stawali się w ośrodkach akademickich odległych od Śląska Cieszyńskiego studenci szkół wyższych.

Komisja podjęła się wkrótce organizowania całego szeregu imprez – istniejących już wcześniej w różnych środowiskach czy też zupełnie nowych. Zazwyczaj były one koordynowane również z innymi sekcjami ZG PZKO, jako że dotyczyły poszczególnych dziedzin działalności Związku. W ten sposób rozwijały się np. „Melpomenki” jako doroczny przegląd młodzieżowych zespołów teatralnych i małych form scenicznych, czy „Maj nad Olzą”, propagujący różne formy tańca nowoczesnego. Próbowano sił i w muzyce, jednak pomysł zorganizowania „Muzykaliów” nie przyniósł powodzenia. Komisja stała się również inicjatorem młodzieżowych imprez, których treścią były sprawy związane z działalnością Związku i klubów młodych – przede wszystkim podjęła się urządzania współzawodnictwa nazwanego Kluboturniejem, w którym udział brały regularnie reprezentacje ponad 30 klubów. Uczestnicy takiego współzawodnictwa wykazać się musieli znajomością historii Związku i jego aktualnych zadań, ale też ogólnym wykształceniem i zdolnościami. KMZ urządza też letnie i zimowe rajdy turystyczne, różnego rodzaju zloty młodzieży, wspólnie z Komitetem Powiatowym Socjalistycznego Związku Młodzieży w Karwinie organizuje z okazji kolejnych rocznic podpisania umowy o przyjaźni pomiędzy Czechosłowacją i Polską imprezę pn. „Interdisco”.

Ciekawą próbką zdolności młodzieży związkowej jest – czy raczej

bywa — „Suplement“, czyli powielany biuletyn, redagowany przez członków podkomisji propagandy. Pojawia się nieregularnie, zależnie od możliwości i talentów kolejnych generacji jego twórców. Problemy te są zresztą charakterystyczne dla działalności młodzieży, gdzie różnica dwa — trzy lata oznacza często kolejną generację, z trudem szukającą porozumienia ze swymi niewiele starszymi kolegami. Trzeba więc bez przerwy odnawiać zespół działaczy, co powoduje wprawdzie trudności, z drugiej jednak strony umożliwia Związkowi odmładzać szeregi w pozostałych organach.

Najbardziej aktywnie pracuje od początku podkomisja sportowa. Dzięki młodzieży w niej zrzeszonej może się nasz Związek pochwalić szeroko zakrojonym systemem rozgrywek w wielu dyscyplinach. Organizowane są mistrzostwa PZKO w siatkówce, piłce nożnej, tenisie, lekkiej atletyce. Bardzo popularne stało się wśród naszej młodzieży ringo, gra, która reprezentantom PZKO przyniosła już laury nawet z mistrzostw Polski. Komisja pomaga również w organizowaniu szkolnych zawodów lekkoatletycznych, zapewniając w ten sposób ciągłość działalności sportowej.

Wyniki, jakie w pracy organizacyjnej osiąga młodzież, zasługują niewątpliwie na pochwałę, nie brak też młodym pomysłów w urządzaniu coraz to nowych imprez i konkursów. Dużo do zrobienia pozostaje jednak w działalności polityczno-wychowawczej, w przygotowaniu do realizacji trudniejszych zadań. Są wprawdzie internatowe szkolenia, które mają najzdolniejszym dać podstawowe kwalifikacje do prowadzenia zespołów teatralnych czy tanecznych lub organizowania działalności świetlicowej. Brak jednak najważniejszego, mianowicie systematycznego przygotowania młodzieży do objęcia funkcji w zarządach i wyższych organach związkowych. Dotychczasowa praktyka wskazuje na odwrotną kolejność: zdolny młody człowiek proponowany jest do objęcia funkcji bez przygotowania i dopiero w zderzeniu z problemami zyskuje doświadczenia. Trzeba więc będzie w przyszłości szukać form doskonalenia w pracy wychowawczej, w czym pomocne może być również współdziałanie z innymi organizacjami Frontu Narodowego, a zwłaszcza Socjalistycznym Związkiem Młodzieży.

ZADANIA I PERSPEKTYWY

Pomimo wielu osiągnięć i sukcesów ma Polski Związek Kulturalno-Oświatowy przed sobą wiele zadań do wykonania. Określa je generalna linia naszej Partii wytyczona na XVII Zjeździe i kolejnych posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego i Komitetu Okręgowego KPC. W naszej działalności będziemy nadal kierować się wytycznymi i uchwałami Komunistycznej Partii Czechosłowacji, która prowadzi nasze społeczeństwo do stałego rozwijania socjalizmu w naszym kraju. Musimy pamiętać o tym, że Związek powstał, by brać aktywny udział formami pracy kulturalno-oświatowej we wspólnej pracy ideowo-wychowawczej, by umożliwiać pełne wyżycie się kulturalne i oświatowe obywateli narodowości polskiej, mieszkających w CSRS. Troszczyć się więc musimy o to, by w naszym Związku mogli się jego członkowie wyżywać w swoim języku i kulturze. Jednak kultura to bardzo szerokie pojęcie, bardzo szeroki jest zatem i zakres naszej działalności.

W Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego na podstawie analiz własnej działalności oraz aktualnych dokumentów partyjnych doszliśmy do wniosku, że na najbliższy okres pracy na wszystkich szczeblach organizacyjnych należy jako główne zadanie wysunąć aktywne uczestnictwo w realizacji rozwoju ekonomicznego i socjalnego naszego społeczeństwa. Wiele uwagi poświęcić trzeba prowadzeniu członków do podnoszenia jakości i wydajności wszelkiej pracy, do intensyfikacji, podnoszenia efektywności i gospodarności w całej naszej gospodarce narodowej, do aktywnego udziału w realizacji zadań kolejnej pięciolatki i programu wyborczego Frontu Narodowego. Zadaniem równie ważnym będzie stałe podnoszenie poziomu świadomości społecznej członków, rozwijanie ich osobowości, ukierunkowywanie ich myślenia odpowiednio do naszych socjalistycznych ideałów, norm moralnych i wartości życiowych.

Dotychczasowy dorobek i osiągnięcia w pracy związkowej wska-

zują na optymistyczne perspektywy dalszej pracy we wszystkich dziedzinach działalności. Jeżeli chodzi o zakres pracy masowo-politycznej, to na czołowe miejsce wysuwa się zadanie wychowywania członków do naukowego światopoglądu, moralności i pracy tak, aby w działaniu potwierdzali swój stosunek do ustroju socjalistycznego, do polityki partii i do swej ojczyzny. Chodzi dalej o to, by rozwijać i pogłębiać przyjaźń i wszechstronną współpracę ze Związkiem Radzieckim, PRL i innymi krajami socjalistycznymi, mobilizować członków i obywateli narodowości polskiej do aktywnego udziału we wszystkich akcjach podejmowanych na rzecz pokoju, umacniać socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej.

Prowadzić trzeba członków do aktywnego udziału w realizacji programów wyborczych FN, w zmianach FN, w akcjach „Z”, pomocy rolnictwu, w zbiorze surowców wtórnych. Powyższe zadania przede wszystkim realizować musimy z młodą generacją — z młodymi członkami Związku.

W dziedzinie kultury i oświaty chcemy dążyć do tego, aby amatorski ruch artystyczny we wszystkich swych formach miał dogodne warunki do pracy, dbać, by nieustannie wzrastał poziom ideowy i artystyczny zespołów; zatroszczyć się o to, by drogę do amatorskiego ruchu artystycznego znalazła przede wszystkim młodsza i średnia generacja, by praca w zespołach i klubach zaspokajała ich zainteresowania kulturalne, twórcze i odtwórcze, by cała ta praca stała się ich potrzebą, a nie obowiązkiem. W twórczości artystycznej preferować te dokonania, które będą miały wysoką wartość i wyraźne walory ideowe i polityczne. Ważnym zadaniem będzie praca z młodszymi adeptami twórczości artystycznej we wszystkich pionach działalności. Zadaniem oświaty i propagandy związkowej będzie wychowywanie wszystkich generacji we wszystkich dziedzinach w duchu naukowego światopoglądu, wysokiej moralności pracowniczej, na szczyrach patriotów i internacjonalistów, ludzi zaangażowanych i odpornych na wpływy obcej propagandy.

W tym celu do pracy w dziedzinie oświaty i propagandy w większej mierze trzeba będzie włączyć czołowych działaczy terenowych PZKO, członków Plenum i Prezydium ZG PZKO.

W ramach organizowania różnych form życia towarzyskiego trzeba będzie więcej uwagi poświęcać walorom wychowawczym, troszczyć o zdrowie, kondycję fizyczną oraz wychowaniu obronnemu nie zapominając o kultywowaniu wartościowych tradycji regionalnych, narodowych i klasowych. Systematycznie podnosić musimy poziom ideowy i artystyczny Teatru Lalek „Bajka”. Jego repertuar wykorzystywać nie tylko dla młodzieży, ale i dla dorosłych. Miesięcznik związkowy „Zwrot” powinien być na wysokim poziomie profesjonalnym, ale ponadto musi go cechować wysoka ideowość, walory wychowawcze i musi żywo reagować na problematykę związkową i ogólnospołeczną.

W zakresie pracy organizacyjnej kontynuować trzeba i poszerzać formy współpracy z innymi organizacjami kulturalno-oświatowymi w kraju i poza granicami, ze szkołą, SRPS oraz OP SZM, ze Sceną Polską TC. Pamiętać powinniśmy o poszerzaniu bazy członkowskiej PZKO, szukać i pozyskiwać nowych aktywistów, jeszcze w większej mierze troszczyć się o kadry we wszystkich dziedzinach działalności Związku, na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej.

Realizując te wszystkie zadania śmiało będziemy mogli stwierdzić, że nasz Polski Związek Kulturalno-Oświatowy jest mocnym ogniwem społeczeństwa socjalistycznego w Czechosłowacji.

ZDJĘCIA

FOTOGRAFIE



Olza

Olše



Bogumin (staw zabłocki), Karwina (Kopalnia ACS), Trzciniec (Huta im. WSRP)

Bohumín (rybník v Záblatí), Karviná (Důl ČSA), Třinec (železářny VRSR)



Besкиды — architektura ludowa Beskidów

Beskydy — beskydská lidová architektura

Uroczystość 40-lecia tragedii
żywocickiej. Przemawia sekretarz
KC KPC Jindřich Poledník

Pietní akt u příležitosti 40. výročí
životické tragédie — projev tajemníka
ÚV KSČ Jindřicha Poledníka



Festiwal PZKO '85 w Trzyńcu

Festival PZKO v roce 1985 v Trinci



XII Zjazd PZKO

XII. sjezd PZKO

Zespół „Robinsonki“

Pěvecký soubor „Robinsonki“



Uczestnicy XVIII Festiwalu Piosenki
Polskiej w Karwinie

Účastníci XVIII. Festivalu české
písně v Karvině



„Gorolski Święto“ otwierał tradycyjnie
na swym siwku Jura spod Grónia –
Władysław Niedoba

Svátek horalů tradičně zahajoval „Jura
spod Grónia“ – Władysław Niedoba
na svém bělouši

Zespoły Zarządu Głównego PZKO:

Soubory hlavního výboru PZKO:



ZPiT „Górnik“ — dziecięcy zespół
„Rytmika“ — ZPiT „Olza“

Soubor písní a tanců „Górník“ —
dětský soubor „Rytmika“ — soubor
písní a tanců „Olza“

Chór „Hasło“, reprezentant ZG PZKO,
podczas próby



Zkouška pěveckého sboru „Haslo“,
reprezentačního tělesa PZKO



Chór Nauczycieli Polskich z solistką
Jadwigą Niemiec i towarzyszącym
zespołem „Melodia“

Pěvecký sbor polských učitelů
se sólistkou Jadwigou Niemcovou
a souborem „Melodia“

Otwarcie Domu PZKO w Milikowie-
-Centrum

Otevření Domu PZKO v Milíkově-
-centru



Dom PZKO w Hawierzowie-
-Błędowicach

Dům PZKO v Havířově-
-Bludovicích

Spotkanie młodzieży w nowej
świetlicy w Trzyńcu VI



Setkání mládeže v nové
klubovně v Třinci VI



Wystawa haftu w świetlicy
Karwina-Raj

Výstava výšivek v klubovně
v Karviné-Ráji

Chór mieszany „Harfa“ Cz. Cieszyn

Smíšený sbor „Harfa“ z Českého Těšína



Teatrzyk „Apropo“ Interklubu
Kościelec-Stanisławice

Amatérské divadlo „Apropo“ mládežnického
Interklubu Kostelec-Stanislavice

Zespół „Górole“ podczas imprezy
folklorystycznej w Łomnej Dolnej

Soubor „Górole“ na Národopisných
slavnostech v Dolní Lomné



Dożynki w Hawierzowie-Błędowicach

Dožínky v Havířově-Bludovicích



Teatr Lalek „Bajka“

Loutkové divadlo „Bajka“

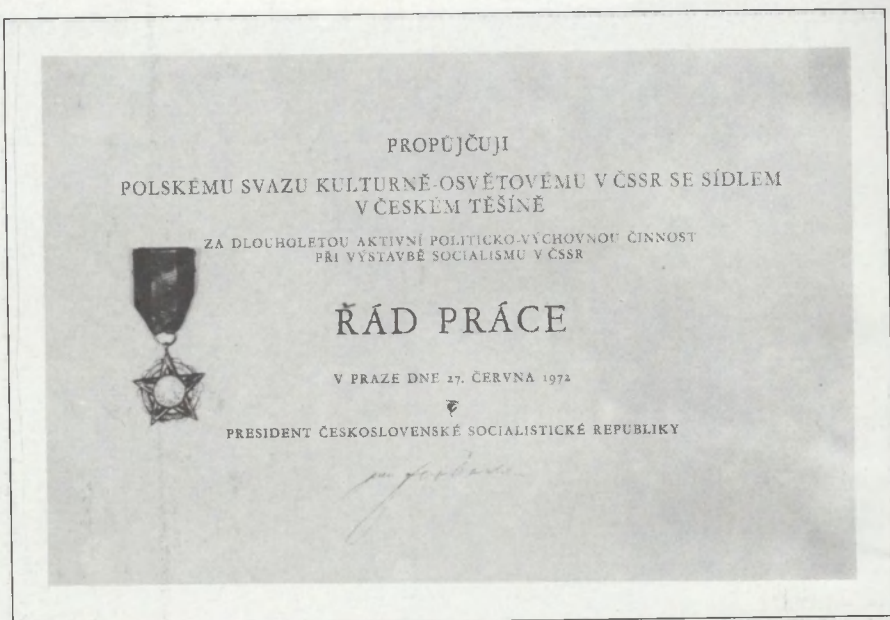
Bronisław Procher, nauczyciel,
rzeźbiarz ludowy

Bronisław Procher, učitel
a lidový řezbář



Plastycy, uczestnicy pleneru Beskidy '77

Výtvarníci během pleněru Beskidy '77



Order Pracy, przekazany w przeddzien
Festiwalu 25-lecia PZKO
w roku 1972 w Karwinie

Rád práce, který byl v předvečer
Festiwalu 25. výročí PZKO v Karvině
v r. 1972 předán představitelům PZKO



Przemówienie I sekretarza KO KPC
M. Mamuli podczas XIII Zjazdu PZKO

Projev vedoucího tajemníka KV KSČ
Miroslava Mamuly na XIII. sjezdu PZKO

GENERÁLNÍ TAJEMNÍK ÚSTŘEDNÍHO VÝBORU KSČ
PREZIDENT
ČESKOSLOVENSKÉ SOCIALISTICKÉ REPUBLIKY

V Praze dne 19. května 1977

Vážení soudruzi,

při příležitosti 30. výročí založení Polského svazu kulturně osvětového posílám Vašemu svazu, jeho funkcionářskému aktivu i Vám, členům hlavního výboru upřímné soudružské pozdravy jménem ÚV KSČ i jménem svým.

Významné jubileum činnosti kulturně osvětové organizace polských občanů Československé socialistické republiky je vhodnou příležitostí k tomu, abychom znovu zdůraznili, že si vysoce vážíme poctivé práce, politické a společenské angažovanosti našich polských spoluobčanů při uskutečňování velkého díla - budování rozvinuté socialistické společnosti v ČSSR. Vážíme si iniciativního přístupu pracujících polské národnosti na všech úsecích naší společnosti, kde se v soudružské spolupráci s ostatními pracujícími podílejí na realizaci programu XV. sjezdu KSČ a politiky Národní fronty ČSSR.

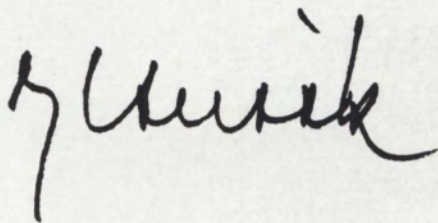
Hlavní výbor PZKO
Polského svazu kulturně osvětového

O s t r a v a - Karviná

Na společenské aktivizaci i při ideově a kulturně osvětové výchově pracujících polské národnosti má výrazný podíl PZKO. Oceňujeme tuto záslužnou práci, která přispívá k posílení sounáležitosti národů a národností ČSSR, prohlubuje vědomí československého socialistického vlastenectví a socialistického internacionalismu. Jsme přesvědčeni, že Váš svaz bude dále zkvalitňovat svou práci a v součinnosti s národními výbory a společenskými organizacemi přispěje k vzájemnému obohacení společenského a kulturního života našich národů a národností.

Do dalších let přeji PZKO, jeho členům a funkcionářům hodně úspěchů v jejich záslužné práci.

Se soudružským pozdravem



Przemawia Jurij Gros, przewodniczący
serbołużyckiej organizacji społeczno-
kulturalnej „Domowina”

Hovoří Jurij Gros, předseda lužicko-
srbské kulturně-společenské
organizace „Domowina”



Z trybuny XIV Zjazdu PZKO przemawia
S. Kondziółka, przewodniczący ZG PZKO



Z tribuny XIV. sjezdu PZKO hovoří
S. Kondziółka, předseda hlavního
výboru PZKO



I sekretarz ZG PZKO W. Orszulik
podczas obrad XIV Zjazdu PZKO
(drugi z prawej)

Vedoucí tajemník hlavního výboru
PZKO W. Orszulik na jednání
XIV. sjezdu PZKO (druhý zprava)



Członkowie MK PZKO Guty budują
swój własny Dom

Členové místní skupiny PZKO v Gutech
na stavbě Domu PZKO

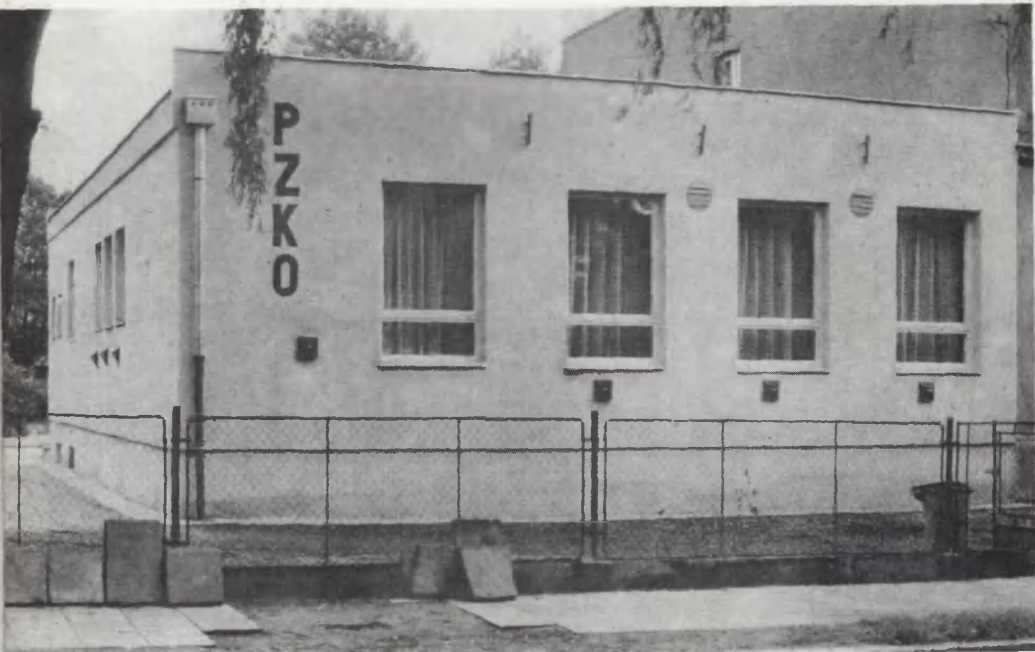
Odznaczenie zasłużonych budowniczych
Domu PZKO w Gutach

Vyznamenání zasloužilým účastníkům
výstavby Domu PZKO v Gutech



Plac obok Domu PZKO w Gutach

Prostranství před Domem PZKO v Gutech



Członkowie MK PZKO w Bukowcu
podczas budowy Domu

Členové místní skupiny PZKO
v Bukovci na stavbě Domu PZKO



Dom PZKO w Milikowie-Centrum.
Wstęgę przecina I sekretarz ZG PZKO
W. Orszulik

Slavnostní otevření Domu PZKO
v Milíkově-centru provedl ved. tajemník
hlavního výboru PZKO W. Orszulik

ZPiT „Olza“ z programem „Rok polski“

Soubor písní a tanců „Olza“
s programem Polský rok



M. Cachel i Z. Letocha — soliści
ZPiT „Górník“

M. Cachelová a Z. Letocha — sólisté
souboru „Górník“



60-lecie chóru „Lira“
z Karwiny-Darkowa

60. výročí souboru „Lira“
z Karviné-Darkova



Chór MK PZKO Lutynia Dolna podczas
koncertu z okazji 50-lecia śpiewactwa
na Śląsku Cieszyńskim

Sbor místní skupiny PZKO v Dolní
Lutyni na koncertu u příležitosti
50. výročí sborového zpěvu na Těšínsku

Odznaczenia zasłużonych w ramach
obchodów 50-lecia śpiewactwa –
Eugeniusz Fierla ...

Vyznamenání pro zasloužilé
u příležitosti 50. výročí sborového
zpěvu – pro E. Fierlu ...



... i Adela Siwek z Rychwałdu

... a A. Siwkovou z Rychvaldu

Z przeglądu szkolnych zespołów
tanecznych — przedszkolaki
z Czeskiego Cieszyina

Přehlídka dětských tanečních souborů
— děti z mateřské školy
z Českého Těšína



Dzieci brały udział również
w występach „Olzy“

Děti se podílely také na vystoupení
souboru „Olza“

Zespół „Gorol“ z Jabłunkowa

Soubor „Gorol“ z Jablunkova



Kapela podwórkowa z Bogumina

Lidová kapela z Bohumína

Popularne „Sabinki“ z Trzyńca na VII
Złocie Młodzieży Związkowej w roku 1982

Soubor „Sabinki“ z Trince na VII. Sletu
svazové mládeže v roce 1982



Tanec zbójnicki w wykonaniu zespołu
„Sibica“

Zbojnický tanec v provedení souboru
„Sibica“

Zespół taneczny MK PZKO Sucha Górna

Taneční soubor místní skupiny PZKO
v Horní Suché



Zespół taneczny z Nieborów

Taneční soubor z Neborů



Do najbardziej zasłużonych zespołów
tanecznych należy „Sibica“

Mezi taneční soubory s největšími
zásluhami patří „Sibica“

Artysta rzeźbiarz F. Świder wybiera
odpowiednią bryłę skalną do pomnika
partyzantów w Lesznej

Akademický sochař F. Šwider vybírá
vhodný kámen pro památník
partyzánů v Lištně



Pisarz Jan Koprowski podczas wieczoru
autorskiego w Hawierzowie-Centrum

Setkání s polským spisovatelem Janem
Koprowským v klubovně v Havířově-
centru

Uczestnicy i goście pleneru malarskiego
Beskidy '77 w Nydku

Účastníci a hosté malířského pleněru
Beskydy '77



Seminarium pionu
foto-filmowego SLA

Seminární setkání fotografů sdružených
v literárně-umělecké sekci

Z otwarcia wystawy plastyków SLA
w Ośrodku Informacji i Kultury
Polskiej w Pradze (1978)



Ze zahájení výstavy výtvarníků literár-
ně-umělecké sekce v Polském kulturním
a informačním středisku v Praze (1978)



Wystawę SLA w Warszawie zwiedził
m. in. prof. Wiktor Zin — na zdjęciu
rozmawia z Franciszkiem Świdrem

Výstavu výtvarníků PZKO ve Varšavě
navštívil prof. Wiktor Zin — na snímku
v rozhovoru s F. Świdrem



... nagrody przekazują K. Suszka,
kierownik artystyczny Sceny Polskiej
TC, i Jan Pyszek, przew.
Sekcji Ruchu Teatralnego

... ceny předává K. Suszka, umělecký
vedoucí Polské scény TD, a J. Pyszek,
předseda sekce ochotnického
divadla PZKO

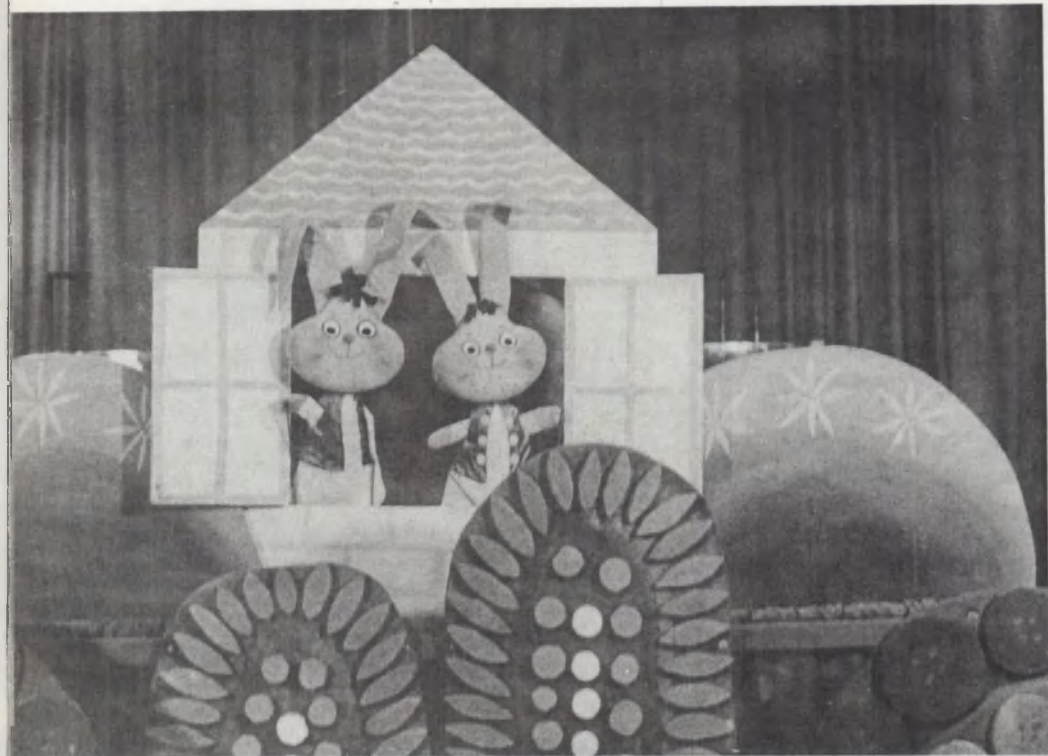


Brak odpowiedniego wyposażenia nie mógł być przeszkodą dla występujących na Złotach Młodzieży Związkowej w Bystrzycy

Pro účastníky sletů svazové mládeže v Bystrici n. 0. nemohlo být překážkou nedostatečné vybavení

„Czarodziejski kalosz“ w wykonaniu
„Bajki“

„Kouzelná galoše“ v provedení
Loutkového divadla „Bajka“



„Melpomenki“ w Trzyńcu. Dyskutuje
nestor ruchu teatralnego
Fryderyk Gogółka

Divadelní přehlídka „Melpomenki“
v Třinci. Hovoří nestor divadelnictví
Fryderyk Gogółka

Młodzieżowy zespół teatralny
„Szpileczki” z Trzyńca

Mládežnický divadelní soubor
„Szpileczki” z Třince



„Moralność pani Dulskiej” w wykonaniu
teatru amatorskiego z Ligotki Kameralnej

„Morálka paní Dulské” v provedení
ochotnického divadla z Komorní Lhotky

Odprawa prezesów — tradycyjna forma
spotkania władz Związku z działaczami
terenowymi

Instruktaż předsedů — tradiční forma
setkání vedoucích představitelů svazu
s aktivisty místních organizací



Redaktor naczelny „Zwrotu“ P. Przeczek
przekazuje dyplom J. Kaszperowi
z Wędryni za pozyskanie największej
liczby nowych odbiorców pisma

Vedoucí redaktor časopisu „Zwrot“
P. Przeczek předává diplom za získání
největšího počtu nových odběratelů
J. Kaszperovi z Vendryně

Państwo Steblowie – tych dwoje ludzi
wniosło ogromny wkład w rozwój
oświaty i czytelnictwa na Śląsku
Cieszyńskim

Manželé Steblovi, kteří měli velký
podíl na rozvoji osvěty a knihovnictví
na Těšínsku



Konkurs czytelniczy dla młodzieży
szkolnej

Čtenářská soutěž pro školní mládež



Zespół „Sibica” w pochodzie dożynkowym w Hawierzowie-Błędowicach

Soubor „Sibica” v dožínkovém průvodu v Havířově-Bludovicích

Komisja Zespołów Kobiet ZG PZKO
(1976)

Komise kroužků žen hlavního výboru
PZKO (1976)



Wystawa haftu w Nawsiu

Výstava výšivek v Návsí

Dania ludowe, przedmioty gospodarstwa domowego czy stroje to częste atrybuty wystaw organizowanych przez zespoły kobiet

Lidová kuchyně, kuchyňské náčiní a kroje jsou často k vidění na výstavách pořádaných kroužky žen



Reprezentacyjna wystawa pracy zespołów kobiet na Festiwalu PZKO w Karwinie (1982)

Reprezentační výstava prací z kroužků žen na Festiwalu PZKO v Karvině (1982)



Spotkanie działaczek z okazji MDK
w Teatrze Cieszyńskim

Setkání aktivistek u příležitosti MDŽ
v Těšínském divadle

Turniej siatkówki podczas Festynu
Górskiego w Koszarzyskach

Turnaj odbíjené na Horské
slavnosti v Košařískách



Zimowy Rajd Młodzieży „Kamienite '79“

Zimní výstup mládeže „Kamenité '79“

Andrzej Rosiewicz był gościem Złotu
Młodzieży Związkowej w Bystrzycy

Polský zpěvák Andrzej Rosiewicz byl
hostem Sletu svazové mládeže v Bystrici



Bal Akademicki otwierany jest
tradycyjnie polonezem

Akademický ples je tradičně zahajován
polonézou



Tradycyjne wybory Miss Balu Akademickiego — nie brak u nas urodziwych dziewcząt ...

Na Akademickém plese je tradičně volena královna krásy — o hezká děvčata u nás není nouze



Marie Hanzelková, zwyciężczyni Festi-
walu Piosenki Polskiej w roku 1973

V roce 1973 se vítězkou Festivalu pol-
ské písně stala Marie Hanzelková

Festiwale PZKO: z okazji dwudziestolecia Związku w Karwinie ...

Festivały PZKO: u příležitosti 20. výročí PZKO v Karvině ...



... i w tym samym mieście w dziesięć lat później

... a v tomto městě o deset let později

Hasła w pochodzie festiwalowym
wyrażają postawę społeczną członków
PZKO

Hesla ve festivalovém průvodu jsou
projevem angažovanosti členů PZKO



Występy zespołów „Olza” i „Górnik” na
Festiwalu PZKO w Karwinie (1977)

Vystoupení souborů „Olza” a „Górník”
na Festivalu PZKO v Karvině (1977)

Festiwal PZKO 1975 w Trzyńcu — pokaz
ćwiczeń spartakiadowych ...

Festival PZKO 1975 v Třinci — ukázka
spartakiádních cviků ...



... i występ kilkusetosobowego
połączonego chóru

... a vystoupení několikasetčlenného
pěveckého sboru

Zespoły maszerujące w pochodzie
chętnie prezentują się przed trybuną
honorową

Soubory chtějí předvést své umění
i před čestnou tribunou



Najważniejszy jest występ zespołów
na scenie

Nejdůležitější je vystoupení souborů
na festivalové scéně

Jeszcze raz spartakiada — tym razem na
płyce Stadionu Zimowego w Trzyńcu
(1980)

Ještě jednou spartakiáda — tentokrát
na Zimním stadionu v Trinci (1980)



Swoje umiejętności zaprezentowały tu
również zespoły folklorystyczne

Své dovednosti zde předvedly rovněž
folklórní soubory



Z różnych stron docierają samochodami
delegacje obwodów PZKO do Żywocic
podczas Rajdu Szlakiem Ofiar Fasyzmu,
by złożyć tu wieńce pod pomnikiem ofiar

Z różnych míst přijíždějí do Životic
delegace PZKO v rámci Hvězdicové jízdy
po stopách obětí fašismu, aby mohly
u památníku položit věnce



Przedstawiciele organizatorów
„Gorolskiego Świąta“ przekazują dar
pamiątkowy założycielowi imprezy,
Karolowi Piegzie

Zástupci pořadatelů slavnosti
„Gorolski Świąto“ předávají symbolický
dar zakladateli této tradice Karolu
Piegzovi

Jura i Maciej, czyli Władysław Niedoba i Ludwik Cienciąła, tworzyli przez wiele lat na „Gorolskim Święcie“ nierozłączną parę

Jura a Maciej, neboli Władysław Niedoba a Ludwik Cienciąła, tvořili na jablunkovských slavnostech po léta nerozlučnou dvojici



„Gorolski Święto“ odwiedzają corocznie wielotysięczne tłumy widzów

Slavnost „Gorolski Święto“ navštěvují každoročně tisíce diváků

Žartobliwe przypominanie dawnych
form życia ...

Žertovné připomínky už zapomenutého
života ...



... placki ziemniaczane czy inne
specjały ludowej kuchni ...

... bramborové placky a jiné speciality
lidové kuchyně ...

... pochód z wozami alegorycznymi

... průvod s alegorickými vozy ...



... a głównie Jura spod Grónia i jego siwek — to magnesy „Gorolskiego Świąta“

... a hlavně „Jura spod Grónia“ se svým běloušem — to vše přitahuje návštěvníky slavnosti „Gorolski Świąto“

Najwyższe odznaczenie PZKO –
„Zasłużony dla Związku“

Nejvyšší vyznamenání PZKO –
„Za zásluhy o svaz“



Z okazji 30-lecia PZKO przyznano
Związkowi Dyplom Honorowy Okręgo-
wej Rady Narodowej w Ostrawie

U příležitosti 30. výročí vzniku bylo
PZKO uděleno čestné uznání Krajského
národního výboru v Ostravě

ÚVOD

„Polský svaz kulturně-osvětový je jednotnou, dobrovolnou společensko-kulturní organizací československých občanů polské národnosti.

Polský svaz kulturně-osvětový je členskou organizací Národní fronty. Svou činnost provádí v souladu s politikou Národní fronty ČSSR. Pracuje v duchu vědeckého světového názoru, marxismu-leninismu, uznává vedoucí úlohu Komunistické strany Československa a aktivně ji realizuje. Sdružuje československé občany polské národnosti, kteří spolu s českým a slovenským národem a pracujícími ostatních národností budují společnou socialistickou vlast.“

Těchto několik vět citovaných ze Stanov PZKO stručně vymezuje základní funkce svazu, který má čtenáři přiblížit tato publikace. Historie vzniku Polského svazu kulturně-osvětového je úzce spjata s obdobím prvních let po skončení tragické II. světové války, s obdobím, ve kterém se rozhodovalo nejen o poválečném osudu Československa, ale také o osudu budoucího soužití polského a českého národa, které žijí tak blízko sebe. I když tento úkol nebyl zaznamenán v žádných stanovách, bylo od počátku jasné, že i v tomto směru budou působit Poláci obývající Těšínsko a že budou hrát významnou pozitivní úlohu v upevňování přátelství na bázi socialistického bratrství. Od okamžiku založení PZKO už uplynulo více než čtyřicet let, naplněných aktivní činností tisíců členů svazu. Jejich práce je zřetelná především v oblasti hlavního zaměření svazu — v kulturní a osvětové činnosti. Trvale se však celé generace členů PZKO zapsaly rovněž do historie výstavby socialistického Československa. Aktivně se zapojovaly do brigádnické činnosti na vesnici i ve městě. Poláci — členové PZKO patřili tradičně mezi nejlepší pracovníky, aktivisty mnoha dalších složek Národní fronty a funkcionáře národních výborů. V jejich řadách jsou významní vědci, umělci a sportovci. Velký, i když těžko postižitelný význam měla od samého vzniku PZKO úloha jeho členů v upevňování přátelství národů Československa a Pol-

ska a především v rozvoji bratrské spolupráce všech národů a národností obývajících Těšínsko.

Počet členů PZKO v současné době činí asi čtyřiaadvacet tisíc osob, naprostá většina přitom bydlí na území okresů Karviná a Frýdek-Místek. V této oblasti také působí 93 místních skupin; tou poslední, devadesátou čtvrtou, je místní skupina PZKO v Ostravě. Činnost základních článků v organizaci svazu, tzn. skupin, koordinují městské nebo obvodní výbory PZKO. Ústředním orgánem je hlavní výbor PZKO se sídlem v Českém Těšíně. V souladu se stanovami je nejvyšším orgánem svazu jeho sjezd, v období mezi sjezdy pak plénum hlavního výboru PZKO. Zasedání pléna připravuje a svolává předsednictvo hlavního výboru PZKO. Jeho úkolem je kromě toho projednávání a schvalování návrhů sekretariátu, komisí a sekcí hlavního výboru, realizace směrnic sjezdů a pléna i určování forem a metod práce ve společensko-politické, kulturně-osvětové a organizační oblasti. Organizační zajištění realizace usnesení a směrnic nejvyšších orgánů PZKO je úkolem vedení sekretariátu hlavního výboru PZKO. Dále je jeho úkolem zajišťování styku s obvodními a městskými orgány svazu, s místními skupinami, spolupráce s jinými složkami Národní fronty a s družebními organizacemi v zahraničí. Vedení sekretariátu rovněž připravuje materiály pro jednání pléna a předsednictva, zpracovává plány práce a koordinuje činnost pomocných orgánů. Do této skupiny patří oborové komise a sekce. Hlavní výbor PZKO je kromě toho vydavatelem měsíčníku „Zwrot“ a řídí činnost Loutkového divadla „Bajka“.

Publikace, kterou čtenář dnes dostává do rukou, má za úkol seznamovat zájemce s činností našeho svazu jen v hrubých rysech. Uvádí základní směry činnosti a nejvýznamnější historické události, spojené se životem a prací Poláků na Těšínsku. I tyto strohé informace však při prohlížení stránek knížky mohou inspirovat k zamyšlení nad potřebou důkladného historického zpracování dějin činnosti a života této zvláštní, hrdé, i když nepřilíš početné skupiny lidí a jejich Polského svazu kulturně-osvětového.

PÁR SLOV O HISTORII

Období bouřlivých politických, národnostních a sociálních přeměn, otrásající v polovině XIX. století rakousko-uherskou monarchií, se i na Těšínsku, po staletí s mocnářstvím spojeným, stalo počátkem rodícího se uvědomělého a organizovaného hnutí Poláků obývajících toto území, hnutí směřujícího k určení vlastního místa v dějinách a k sebevzdělání.

Předchůdcem veškerých institucí byli jednotlivci a jejich vlastenecké, revoluční činy. Po nich následovaly pokusy utvořit organizace — první byla Společnost pro zdokonalování v polském jazyce (Towarzystwo dla Wydoskonalania w Języku Polskim), vytvořená právě v revolučním roce 1848. Tato společnost zorganizovala vlastní Knihovnu lidu z Těšínska, kterou rakouské úřady zakázaly v roce 1855. Uplynulo šest let, než vznikla náhrada, Lidová čítárna, jejíž zakladatelé si vytkli za cíl organizovat lidové knihovny. Tentokrát snaha řady uvědomělých vlastenců přinesla úspěch, neboť jejich čítárna působila až do dvacátých let našeho století. Kromě čtenářství se zabývala i rozvojem a popularizací lidového umění. V roce 1885 vzniká jako patron školství a kultury další osvětová společnost — Matice školská Knížectví Těšínského. I tato společnost dokázala rozvinout svou působnost na celou oblast a věnovat se šíření osvěty a kultury nejen na přelomu století, ale i v meziválečném období.

Tyto organizace, stejně jako řada méně významných sportovních, kulturně-společenských, turistických a družstevních společností, vytvořily historickou základnu pro vznik Polského svazu kulturně-osvětového. Ten je také nositelem kulturních tradic svých předchůdců v poválečném období.

Po druhé světové válce se znovu rozhodovalo o osudech států a národů; v té době se prvním krokem k určení dalšího života občanů polské národnosti v rámci osvobozené Československé republiky a k určení národnostních vztahů vůbec stal program vlády Národní fronty, tzv. Košický vládní program přijatý 5. dubna 1945. V souladu

se zásadami proletářského internacionalismu v něm byl vyjádřen i vztah k občanům polské národnosti tak, jak ho prosazovala Komunistická strana Československa. Znamenalo to zajištění v rámci demokratické společnosti stejných práv, jaká příslušela i Čechům a Slovákům.

V březnu 1947 byla ve Varšavě podepsána Smlouva o přátelství a vzájemné spolupráci mezi Polskem a Československem, která pak byla doplněna úmluvou z července téhož roku, podepsanou v Praze. Tato událost, potvrzená navíc dalšími dohodami, uzavíranými v následujících letech, znamenala vybudování nových základů pro ekonomické a politické vztahy obou států. Smlouva byla rozšířena o Protokol, obsahující prohlášení obou stran, významná pro Poláky bydlící v Československu a Čechy a Slováky v Polsku. Smluvní strany se v něm mimo jiné zavazují, „že v zájmu nejrychlejší hospodářské a kulturní výstavby obou států uzavřou pokud možno v nejbližší době dohody směřující k tomuto cíli.

Že zajistí Polákům v Československu a Čechům a Slovákům v Polsku v rámci platných předpisů a zákonů a podle zásady vzájemnosti možnost národního, politického, kulturního a hospodářského rozvoje (školy, sdružení, družstva podle zásad jednoty družstevnictví v Polsku nebo v Československu)“.

Důsledná internacionální politika Komunistické strany Československa, která si získala největší důvěru obyvatel této oblasti, byla od prvních okamžiků po osvobození největší zárukou vytvoření takových organizačních forem, které umožní plné kulturní vyžití občanů polské národnosti. V rukou komunistů byli skutečným trumfem ve hře zkušenosti a v boji zocelení účastníci odbojového hnutí — Češi i Poláci. Komunisté — Poláci se dožadovali mezi jinými práva na výuku v polském jazyce a stejných občanských práv, což bylo v souladu s politikou KSČ. Kromě toho požadovali i obnovení činnosti některých polských předválečných organizací a institucí. Když se ukázalo, že veškeré snahy směřující k aktivizaci předválečných sdružení jsou torpedovány pravicovými silami a jako „nacionalistické“ zamítány, zaměřili veškeré úsilí na vytvoření nové organizace, schopné získat pokud možno nejširší členskou základnu.

Nejzkušenější aktivisté, kteří získávali ostruhy už v předválečných organizacích, a to nejčastěji levicových, utvořili organizační výbor, jehož představitelé se v Praze sešli s členy vlády, s ministry, s předsedou vlády Klementem Gottwaldem. Mezitím doma, v Českém Těšíně, předkládá skupina pokrokových činitelů řadu požadavků a návrhů občanů polské národnosti a jsou zpracovávány stanovy nového svazu. Činnost této skupiny se soustřeďovala kolem redakce „Głosu Ludu“, orgánu KSČ, jehož první číslo vyšlo ještě v červnu 1945.

Dva roky, které uplynuly od května 1945 do června 1947, byly obdobím velkého politického snažení a tvrdého boje za praktické uskutečnění zásad, vyhlášených v dokumentech Košického vládního pro-

gramu a Smlouvy o spolupráci mezi ČSR a PLR. Tento boj skončil, jak známo, vítězně díky internacionální politice KSČ bez ohledu na snahy ostatních, většinou protipolsky naladěných politických stran, především strany národních socialistů, kteří se snažili ze všech sil bojkotovat a ztěžovat společný postup komunistů a Poláků.

26. června 1947 ostravská pobočka Zemského národního výboru v Brně schválila s převahou jediného hlasu stanovы čtyř nových organizací: Polského svazu kulturně-osvětového v okrese Český Těšín, Polského svazu kulturně-osvětového v okrese Fryštát a Sdružení polské mládeže, taktéž v obou okresech. Vytvoření čtyř administrativně nezávislých organizací a jejich programová „apolitičnost“ byly ústupkem KSČ pod nátlakem tří buržoazních stran, zaujímajících k celé otázce polských organizací odmítavé stanovisko. Rozhodnutí o nepolitickém charakteru nových svazů oznamoval leták, podepsaný představiteli výborů všech čtyř organizací, v němž se uvádělo mj.: „Poláci! Tyto svazy budou apolitické, a tedy nezávislé na politických stranách. Jejich členy mají být všichni Poláci-demokraté, bydlící na území Československa“. Brzy se však ukázalo, že tuto vynucenou apolitičnost praxe nepotvrdila, neboť prostřednictvím PZKO získala komunistická strana možnost působit na početnou národnostní skupinu Poláků na Těšínsku.

Rozhodnutí o utvoření nových svazů bylo zveřejněno až o dva týdny později. 10. července 1947 se v „Głosu Ludu“ objevila informace o schválení těchto polských organizací.

16. července se v Českém Těšíně konala okresní konference Poláků v Československu, na níž byl zvolen prozatímní výbor PZKO pro tento okres a zároveň byly přijaty zásady práce s členskou základnou, tvoření místních organizací PZKO a přijímání členů. Obdobná konference se konala 20. července v Karvině, kde bylo po zvolení okresního fryštátského výboru PZKO rozhodnuto svolat veřejné schůze v jednotlivých obcích a městech.

Vznik nové jednotné kulturně-společenské organizace Poláků v Československu znamenal rozhodující obrat v životě této národnostní skupiny. Důsledkem bylo mimo jiné i to, že v období Vítězného února se Poláci jednoznačně postavili po bok komunistů a sociální demokracie, což přispělo k upevnění pozice svazu. Potvrzením nových vztahů, jaké se tvořily mezi Čechy a Poláky, se staly slavnosti pořádané u příležitosti prvního výročí podepsání československo-polské smlouvy v Trinci, Českém Těšíně a Karvině. Aktivní účast na únorových událostech v roce 1948 přispěla i k dalšímu zapojení Poláků do politického života státu v následujících letech.

V prvním období činnosti nedisponoval svaz ani kádrovými, ani rozsáhlejšími finančními prostředky, v nové jednotné společenské organizaci však byly úspěšně nahrazovány a doplňovány obětavostí na straně jedné, snahou o zdokonalení všech forem práce a vysokým tempem rozvoje na straně druhé. To vše přispívalo v prv-

ních letech k rychlému růstu úrovně především zájmové umělecké činnosti. Přineslo to i uznání celé společnosti nejen v místě působení, ale i u nejvyšších státních orgánů.

Pro první období působnosti PZKO byla charakteristická snaha pokud možno co nejrychleji rozvinout svazovou činnost, tvořit základní články — místní organizace, hledat nejvhodnější formy práce. Stále častěji se přitom hovořilo o nutnosti spojení samostatných okresních organizací v jeden celek. Tato idea se stala skutečností na Slučovacím sjezdu 26. února 1950.

Druhá etapa práce svazu zahrnuje období do roku 1967. Je pro ni typický především bouřlivý vývoj všech forem vnitrosvazové činnosti, růst členské základny, podíl PZKO na rozvoji socialistické kultury celé oblasti. PZKO získává popularitu a uznání díky práci amatérských souborů, ať už tanečních nebo pěveckých a divadelních. Vznikají nové reprezentační soubory: „Górnik“, „Olza“ a Sbor polských učitelů (Chór Nauczycieli Polskich). Velkou popularitu mají i zahradní slavnosti, plesy, klubové akce. Masová účast a vysoká ideová, umělecká i organizační úroveň svazových akcí se stávají vzorem pro mnoho dalších organizací. To vše jen potvrzuje vysoké politické a společenské uvědomění stovek a tisíců našich aktivistů ve všech organizacích, souborech a místních skupinách. V tomto období dochází i k organizačním úpravám. Vzhledem k administrativním změnám územního uspořádání byly zrušeny dosavadní okresní výbory PZKO — v Bohumíně, Karvině a Českém Těšíně. Tím dochází ke vzniku systému přímého řízení místních skupin z hlavního výboru PZKO. Tato změna však přinesla řadu komplikací, které ve svém důsledku způsobovaly odtržení hlavního výboru PZKO od základních složek a naopak. Proto byly hledány způsoby, jak tento problém řešit. V té době vznikaly také nové místní skupiny, jiné se v důsledku uvedených administrativních změn, které byly dány ekonomickými potřebami státu, spojovaly do větších celků. Postupně se do práce zapojovala i nová generace mladých funkcionářů. Tento proces se samozřejmě musel projevit i ve výborech, komisích a dalších kolektivech. Postupně ubývalo sil těm, kteří svoje zkušenosti získávali v období intenzivního boje za práva pracujících. Je však třeba říci, že i nová generace začala svou činnost dobře politicky připravena a plná elánu. Současně začíná ve svazu kampaň odborných kursů, které mají doplnit a rozšířit znalosti této mladé generace v oblasti společenské kulturně-osvětové činnosti. Rozsah působnosti svazu se stále zvětšuje a stává se zřejmé, že přesahuje možnosti organizačního a metodického řízení ze strany hlavního výboru. Ten proto povolává pomocné orgány — sekce a komise, které se specializují na určité oblasti kulturní a osvětové činnosti. Tyto orgány sdružují odborníky a zajišťují tak správný směr vývoje, ať už v tanečním hnutí nebo ve sborech, divadelnictví, osvětové činnosti apod. Pro tuto etapu je charakteristické rovněž aktivní zapojení našich členů do brigádnické

činnosti v rámci zvelebovacích akcí v obcích a v akci výstavby kluboven a domů PZKO. Byly odpracovány statisíce brigádnických hodin, díky nimž stojí přes čtyřicet domů PZKO, ve kterých se může lépe než doposud rozvíjet vnitrosvazový život. Je však třeba zdůraznit, že tato práce nebyla nikdy odtržena od společenského dění. Členové svazu se na něm vždy podíleli, stejně jako na formování naší současnosti. Činnost PZKO se vždy řídila směrnicemi, které v zájmu zajištění rozvoje naší republiky vytyčovala Komunistická strana Československa. Proto také můžeme tuto druhou etapu historie PZKO nazvat obdobím realizace směrnic především IX. sjezdu KSČ, který vytyčil generální linii budování socialismu v Československu. V naší specifické situaci to pak znamenalo období intenzivní činnosti, směřující k mobilizaci občanů polské národnosti a k jejich většímu zapojení do společensky prospěšné práce, která dává záruky rozvoje národnostní skupiny.

Neustálý růst autority socialistických zemí na celém světě a příklad, jakým se stávaly pro dělnickou třídu ve státech s kapitalistickým společenským zřízením, podnítily světový imperialismus k nepřátelské reakci na tento vývoj a k otevřenému útoku, který měl přinést návrat ztracených pozic. Imperialisté využívali veškeré chyby a nedorozumění mezi komunistickými a dělnickými stranami k tomu, aby rozbili jejich jednotu a oslabili jejich vedoucí úlohu ve společnosti. Došlo k řadě krizových jevů v několika socialistických státech. Antikomunistické ústředny i zbytky domácí reakce způsobily politickou krizi i v naší republice.

Období let 1968–1970 je právě vzhledem k tomuto vývoji další etapou historie našeho svazu a je třeba hned říci, že členská základna ve svých základních člancích organizační struktury v té době projevila velkou politickou vyzrálост. Byl to výsledek správné politické práce PZKO v předchozím období, přestože se jednotlivci, podporující protisocialistickou, nacionalistickou a antisovětskou politiku, objevili ve vyšších orgánech svazu, v redakci „Głosu Ludu“ a v některých výborech místních skupin. Svaz se svou početnou členskou základnou však odmítl politiku pravicových sil, které se snažily obrátit kolo dějin zpět. Za postoj, jaký projevili v období krizových let, si naši členové, Poláci, občané Československé socialistické republiky, zaslouží slova uznání. Naši členové ve své většině potvrdili, že polská národnostní skupina podporuje Československou socialistickou republiku, vedoucí úlohu strany, bratrskou spolupráci se Sovětským svazem, Polskou lidovou republikou a ostatními socialistickými státy. V období konsolidace a obnovy po letech krize podporovali naši členové svými činy politiku nového vedení KSČ v jeho úsilí vyvést republiku z krize. Je třeba zdůraznit i to, že v tomto období správný, zodpovědný postoj prokázali nejen dlouholetí a zkušení funkcionáři, ale i představitelé mladší generace, kteří získávali své zkušenosti právě jen v práci pro PZKO. Dali tak záruku, že jsou při-

pravení správně řídit svazovou činnost a realizovat úkoly, které před ně budou postaveny v zájmu dalšího rozvoje Polského svazu kulturně-osvětového. Náš svaz se rozešel s těmi, kteří v krizovém období zklamali. Na IX. sjezdu PZKO bylo přijato hodnocení předcházejícího období a v souladu se směrnicemi KSČ byl přijat i program dalšího postupu. Tento program už realizovali lidé z poválečné generace. Přibývá stále více nových tváří ve svazových orgánech, ve výborech místních skupin, ve společenských aktivech. Toto předávání štafety, i když se jedná o přirozený proces, však neprobíhá bez obtíží. Jako by se zasloužilí funkcionáři obávali, zda mladí zvládnou své nové úkoly, zda nepromarní to, co oni s námahou vytvořili. Mladí lidé přicházejí se svými ambicemi, s novými pohledy na věc, formovanými na základě jiných, nových mezilidských vztahů, opírajících se o realitu mírové výstavby socialismu v naší zemi. Jejich aktivita v období mezi XI. a XII. sjezdem PZKO však prokázala, že síla svazu vyrůstá ze široké základny, že tisíce členů nedovolí snížit tempo rozvoje. Nepotvrdily se ani předpovědi těch, kteří museli po krizovém období odejít a kteří hlásali, že bez nich se svaz rozvíjet nemůže. Toto období naopak jako by zahajovalo novou etapu v dějinách svazu. Kromě běžné každodenní práce v místních skupinách pracují pěvecké sbory, hudební, taneční a divadelní soubory, recitační skupiny, kluby dobrých nápadů, kluby žen i mládeže, konají se přednášky, různé kursy, rozšiřují se styky místních skupin s obdobnými společenskými organizacemi v Polské lidové republice. Na základě těchto styků jezdí soubory do Polska, ty nejlepší pak reprezentují hlavní výbor PZKO v Československu i PLR, na festivalech Poláků žijících v zahraničí, které jsou v Polsku často pořádány. Všude vzorně reprezentují náš svaz i naši socialistickou republiku. Z významnějších akcí tohoto období je třeba uvést především oslavy Koperníkova roku, které se rozrostly do rozměrů v PZKO dosud nevídaných.

V rámci oslav 25. výročí založení PZKO byl uspořádán festival v Karvině. V předvečer jeho zahájení předal vedoucí stranické a vládní delegace ministr Leopold Lér představitelům svazu Řád práce, který Polskému svazu kulturně-osvětovému přiznal prezident republiky Gustáv Husák. Tímto způsobem nejvyšší stranické a vládní organizace potvrdily, že si vysoce cení výsledků práce svazu, dosažených za 25 let jeho působení. V Karvině se festivalu zúčastnilo přes 20 tisíc lidí. Významnou měrou se náš svaz podílel i na oslavách 30. výročí osvobození naší vlasti Sovětskou armádou. V místních skupinách byly uspořádány desítky akcí, naše soubory se zúčastňovaly i akcí, pořádaných jinými organizacemi Národní fronty. V PZKO pak oslavy vyvrcholily festivalem, který se konal na třineckém stadionu pod heslem „Nic nás nerozděluje, všechno nás spojuje“. Politický význam svazu i autoritu, jakou v celé společnosti získal, potvrdila na tomto festivalu účast vedoucího tajemníka KV KSČ a člena ÚV KSČ Miroslava Mamuly, předsedy Krajského národního výboru

v Ostravě Františka Skácela, velvyslance Polské lidové republiky v Československu Lucjana Motyky a dalších hostů, kteří z tribuny obdivovali festivalový průvod. Přes dvacet tisíc účastníků přispělo k vytvoření atmosféry jednoty a bratrství, které nás spojuje v jeden celek, vědomě se podílející na výstavbě naší socialistické vlasti.

Náš svaz si získal vážnost i v rámci Národní fronty. Potvrdilo se to jak v období tvorby volebních programů v roce 1971, tak i při jejich realizaci v následujícím období. Za pozornost stojí i to, že v těchto volbách bylo do funkcí v orgánech národních výborů všech stupňů a funkcí Federálního shromáždění zvoleno celkem přes čtyři sta poslanců polské národnosti. I tato skutečnost je potvrzením důvěry, jakou si PZKO ve stranických orgánech získalo.

Tyto projevy uznání a zároveň stále rostoucí rozsah naší činnosti ve spojitosti s aktivizací naší členské základny způsobovaly, že rostla i odpovědnost hlavního výboru PZKO za správné určování směru vnitrosvazové politiky. Bylo nutné přizpůsobit současným potřebám stanovy svazu a vytvořit na nižších stupních organizace takové řídicí složky, které by odpovídaly administrativní struktuře státních orgánů v souladu s tím, jak si to vyžádala nutnost dynamického řízení společenského vývoje. V té době totiž vznikala integrovaná města se spojenými národními výbory, městskými výbory Národní fronty a městskými výbory KSČ. Na území těchto měst však většinou působilo několik místních skupin PZKO. Je samozřejmé, že nemohly všechny ani každá samostatně být partnery v jednání s městskými orgány. Současně se zesilovala nutnost účastnit se více celospolečenského vývoje, který se obzvláště po XIV. sjezdu KSČ dostával do velkého tempa. Na základě těchto zkušeností bylo rozhodnuto utvořit jako mezičlánek, spojující místní skupiny s hlavním výborem PZKO, městské nebo obvodní výbory PZKO. Jejich činnost vstoupila v platnost přijetím nových stanov PZKO na XII. sjezdu, který se konal v dubnu 1975. Na tomto sjezdu vystoupil jménem stranických orgánů vedoucí tajemník KV KSČ v Ostravě Miroslav Mamula. Vysoce ocenil politickou práci svazu a zdůraznil především její oprávněnost a potřebnost, hlavně v práci s mládeží v souladu s usnesením KV KSČ a ÚV KSČ, ve kterých byly vytyčeny úkoly pro organizace Národní fronty v oblasti výchovy mladé generace.

Nejvyšší stranické orgány jednoznačně prohlašují, že za postoje, politický profil a uvědomělost mladých lidí nesou odpovědnost kromě Socialistického svazu mládeže i všechny ostatní složky NF a společenské organizace, mezi nimi i PZKO. Této odpovědnosti nás nikdo nezbaví. Každý, kdo by chtěl zpochybňovat naši povinnost dbát o výchovu mladé generace, by jednal v rozporu s politikou Komunistické strany Československa.

Po XII. sjezdu PZKO výrazně vzrostla aktivita všech článků společenské angažovanosti svazu. Zvýšilo se rovněž uvědomění a jistota, že jsme součástí celospolečenského úsilí o zapojení všech do aktivní

práce v zájmu rozvoje našeho socialistického státu. Kulturně-osvětová činnost se stala základem naší masově politické práce, jejímž úkolem je formovat společenské vědomí tak, aby přispělo k realizaci úkolů a národohospodářských plánů. Nesnížilo to kvalitu kulturně-osvětové práce, v níž jsme i v tomto období dosahovali dobrých výsledků, potvrzených významnými úspěchy v různých soutěžích a festivalech, především pak v těch, jejichž pořadatelem je společnost pro styk s Poláky v zahraničí „Polonia“ v PLR.

Přípravy XIII. sjezdu PZKO, který se pak konal 19. května 1979 v hotelu „Piaśt“ v Českém Těšíně, probíhaly pod heslem „Každý člen PZKO vzorným pracovníkem“. Celospolečenský charakter naší práce zdůraznil ve svém vystoupení vedoucí krajské delegace, člen ÚV KSČ a vedoucí tajemník severomoravského KV KSČ Miroslav Mamula, který mimo jiné řekl:

„Na základě našich dosavadních zkušeností z práce PZKO můžeme říci, že se Polský svaz kulturně-osvětový jako složka Národní fronty v našem kraji společně s jinými společenskými organizacemi pod vedením Komunistické strany Československa aktivně podílí na všestranné činnosti Národní fronty. V tom je podstata vaší účasti na výstavbě rozvinuté socialistické společnosti. Celá vaše práce od posledního sjezdu si zaslouží vysoké ocenění a jsem rád, že ho mohu vyjádřit jménem stranických a státních orgánů, které mě na váš sjezd delegovaly.“

Tato slova se vryla do paměti všech členů našeho svazu. V období realizace usnesení XIII. sjezdu proto náš svaz zaznamenal celou řadu významných úspěchů. Obzvlášť je třeba zdůraznit správný postoj našich členů ke kontrarevolučním jevům v sousední Polské lidové republice, které byly výsledkem činnosti vnitřní reakce v Polsku a světového imperialismu. Při každé příležitosti také naši členové manifestačně projevovali svůj vztah k zachování míru a odmítali neustálé provokace imperialistických sil.

V tomto období jsme postavili řadu nových domů PZKO a obohatili tak základnu pro kulturně-osvětovou činnost. Důležitým impulsem pro tuto práci bylo vyhlášení roku 1981 Rokem lidové kultury. Obzvlášť potěšující je ta okolnost, že do aktivního rozvíjení hodnot regionální kultury se široce zapojila mládež. Proto také mohla zpráva o činnosti, která byla přednesena na XIV. sjezdu PZKO dne 21. května 1983 v Českém Těšíně, být plná optimismu. Aktivita naší mládeže a celé členské základny i v tomto období totiž umožňovala prohlásit, že Polský svaz kulturně-osvětový má i dnes před sebou velké perspektivy a není třeba se obávat ochabnutí jeho činnosti.

Výsledky činnosti Polského svazu kulturně-osvětového v Československé socialistické republice jsou významné. Umožnily získat si vážnost i autoritu ve společnosti, v níž žijeme a v níž společně pod vedením Komunistické strany Československa přispíváme k výstavbě socialismu a budoucí komunistické společnosti. Proto si slova dí-

ků a uznání zaslouží ti, kteří se na těchto výsledcích podílejí. Na naše úspěchy jsme hrdi a chápeme je současně jako závazek pro nastupující, nové generace svazových funkcionářů. Vztah mezi národy a národnostmi byl nejlépe formulován ve zprávě, kterou přednesl na XV. sjezdu KSČ generální tajemník ÚV KSČ Gustáv Husák: „Úspěchy, kterých jsme dosáhli v oblasti národnostní politiky, dosažená úroveň jednoty a internacionálního bratrství mezi Čechy, Slováky a ostatními národnostmi žijícími na našem území patří k historicky nejvýznamnějším úspěchům našeho revolučního dělnického hnutí. Je proto naším každodenním úkolem chránit to, čeho jsme dosáhli. Nemůžeme připustit, aby cokoli vzbuzovalo nedůvěru a podezíravost mezi našimi národy a národnostmi a aby z té či oné strany vyvolávalo nacionalistické nálady, s čímž počítají naši nepřátelé. Strana bude i nadále vytvářet podmínky pro všestranný rozvoj národů a národností, pro rozvoj pokrokových tradic a národních kultur. Budeme upevňovat jednotu našich národů a národností, prohlubovat vědomí československé státnosti a tím současně budeme upevňovat i sílu Československé socialistické republiky.“

CELOSVAZOVÉ AKCE

Základy činnosti Polského svazu kulturně-osvětového byly od jeho vzniku v roce 1947 spojeny s činností místních skupin. Zde se rodila iniciativa, setkávali se členové, zde pracovaly skupiny. Od začátku byla zjevná i snaha dát celému svazu příležitost více projevit svou existenci. V prvních letech tuto funkci plnily v souladu s tehdejší organizační strukturou okresní slavnosti, pořádané okresními výbory PZKO. Jejich organizátoři tak navazovali na předválečné lidové slavnosti, které měly silný politický podtext a na nichž se stejně podílely české i polské dělnické organizace. Proto také i tyto nové „slavnosti PZKO“ byly od začátku nejen přehlídkou svazové činnosti, ale i manifestací politických postojů polské národnostní skupiny, která na Těšínsku plně podporovala politiku Komunistické strany Československa. Mělo to velký význam nejen především v období před Únorovým vítězstvím, ale i později. Postoje občanů polské národnosti byly v té době výrazně ovlivněny nedávným utvořením PZKO, což bylo zcela oprávněně ve vědomí všech spojováno s důslednou národnostní politikou komunistů. První takové „slavnosti PZKO“ se konaly 31. srpna 1947 v Českém Těšíně, druhé 21. září téhož roku v Karvině. Stejným způsobem byly organizovány i v několika následujících letech. Po centralizaci svazu bylo rozhodnuto uspořádat „slavnosti PZKO“ zároveň s tím, že budou označovány jako „festival“. První se konal na tradičním místě obdobných oslav v parku Adama Sikory v Českém Těšíně 12. července 1953. Tento Celostátní festival PZKO zahájil nejen tradici přehlídek činnosti svazu na jedné společné akci, ale také určil její strukturu platnou bez větších změn do dnešního dne. Oficiální část byla zahájena průvodem a poprvé byla do programu zařazena kromě vystoupení vlastních i vystoupení cizích uměleckých souborů, v tomto případě čtyřicetiosmičlenného ukrajinského souboru písní a tanců KSUT z Prešova. V prvním období byly tyto náročné akce pořádány každoročně (jako třetí festival je v historických tabulkách uváděn „Sjezd Poláků

v Československu“). Teprve mezi třetím a čtvrtým vznikla dvouletá přestávka. V tomto cyklu byly festivaly pořádány do roku 1959, dalších sedmnáct let pak střídavě co dva tři roky. Tentýž cyklus, avšak navazující přímo na výročí osvobození Československa a v následujícím období pak na výročí vzniku PZKO, byl zahájen Festivalem 30. výročí PZKO v roce 1977. Jinou významnou změnu přinesl rok 1967, kdy se festivaly přestěhovaly z Českého Těšína do Karviné, kde byl už k dispozici větší prostor, a rok 1974, kdy Karviná získala konkurenci v pořádání festivalů v podobě podbeskydského hutnického města Trince. V současné době se obě tato města v organizování festivalů střídají.

Mohlo by se zdát, že z hlediska organizačního se jednotlivé festivaly od sebe navzájem nikterak neliší a že mají stejné schéma. Pravidelní účastníci však mají pro každý z nich jakési poznávací znamení, ukazující na výjimečnost každého festivalu. Ten třetí zůstal v jejich vzpomínkách mimo jiné jako ukázka fotbalového zápasu, potvrzující obrození sportovního a turistického hnutí v rámci PZKO. Šestý festival byl zahájen koncertem vlastních souborů v sálu hotelu „Piaśt“, pod číslem IX. je zaznamenána akce, která nesla oficiálně název „Svátek dětí a mládeže“. Další festival, který byl pořádán v Karviné na počest 25. výročí vzniku PZKO, je spojen se slavnostním zasedáním pléna hlavního výboru PZKO, na němž ministr financí ČSR Leopold Lér předal představitelům svazu Řád práce. Spíše než podle číselného označení si účastníci jednotlivé festivaly pamatují podle reprezentačních souborů, které vystupovaly se svými programy (byl to kupříkladu polský soubor „Śląsk“ nebo Ústřední umělecký soubor Polské armády), a také podle zdánlivě vedlejších, přesto však nezapomenutelných, někdy anekdotických událostí – dodnes si mnozí pamatují např. davy sportovních fandů před obrazovkami televizorů, umístěných zvláště pro tento účel v rámci XI. festivalu na stadiónu v Trinci a přenášejících fotbalový zápas Polsko–Itálie z mistrovství světa. Pro ty, kteří se s činností svazu setkávají jenom náhodně, mají festivaly přece jen jednu společnou vlastnost – atmosféru velkého svátku angažovaných lidí. Velký dojem udělá na všechny pokaždé průvod, v němž pochoduje pravidelně přes deset tisíc lidí. V parku Boženy Němcové v Karviné nebo na sportovním stadiónu Trineckých železáren pak vystoupení souborů sleduje i dvojnásobek tohoto počtu. Lidé obdivují vystoupení tanečních souborů, poslouchají zpěv v provedení spojených sborů, čítajících několik set osob. Neobvyklou, téměř rodinnou atmosféru dotvářejí ve velké míře i stánky, ve kterých místní svazové skupiny nabízejí speciality své kuchyně, mnohdy i zapomenutá lidová jídla, nebo také předvádějí dárné kroje a zvyky. Občas narazíte i na kapelu a kolem ní vesele prozpěvující skupinku návštěvníků. Snad právě tato atmosféra způsobuje, že i když je organizování tak rozsáhlých slavností spojeno s množstvím problémů a vyžaduje velké úsilí, návrh na uspořádání násle-

dujícího festivalu nachází znovu a znovu všeobecnou podporu členské základny.

Akcí, která nezůstává pozadu za festivaly, co se týče popularity a počtu návštěvníků i vystupujících souborů, je „Gorolski Świąto“ — svátek horalů. Zaslouží si ještě větší obdiv snad právě proto, že by vlastně do této kapitoly neměla být zařazena. Jejím pořadatelem je totiž pouze jedna místní skupina, a to PZKO Jablunkov, a s ní soubor „Gorol“. S nápadem uspořádat „Gorolski Świąto“ přišel známý folklorista Karol Piegza už v roce 1948 a od té doby jsou slavnosti pořádány každým rokem. Zakrátko se staly velmi známé a díky tomu rostl i jejich význam pro šíření a popularizaci folklóru Těšínska. Od začátku byl spojen s jeho přípravami a průběhem zakladatel Polské scény Těšínského divadla a její vedoucí Władysław Niedoba, díky své funkci na horalských slavnostech známý spíše jako „Jura spod Grónia“. Tradiční slavnosti se konají vždy třetí sobotu a neděli v srpnu na počest výročí Slovenského národního povstání v Městském lesíku v Jablunkově. I když tuto akci organizuje „jen“ místní skupina PZKO, takže by měla být zařazena mezi lokální, prakticky od samého začátku tento rámec překračovala. Každý rok přitahovala tisíce diváků, byla vždy ukázkou vzorné organizační práce. V poslední době se stále zřetelněji prosazují tendence přeměnit tuto tradiční slavnost na folklórní přehlídku v širším smyslu. Jsou pořádány výstavy, semináře, jsou zváni odborníci z jiných organizací. Stále častěji spolupracují s pořadatelem další články svazové struktury, jako např. folkloristická sekce a literárně-umělecká sekce hlavního výboru PZKO. Je tu i snaha shromáždit fotodokumentaci dosavadních ročníků nebo dokonce dokumentaci filmovou, jsou vyhlašovány literární soutěže s lidovou tematikou. Program slavností je uspořádán tak, aby se v něm našlo něco zajímavého pro děti i dospělé. Tím vším si pak „Gorolski Świąto“ zasloužilo zařazení mezi nejvýznamnější celosvazové akce.

Bez velké slávy, a tedy zcela jinak než předchozí, začínal svůj život jiný festival. V roce 1963 uspořádala místní skupina PZKO v Trinci-Dolní Lištné přehlídku nazvanou „Naše písnička.“ Zúčastnili se jí tehdy místní neprofesionální zpěváci, několik hudebních skupin a doprovodný orchestr. Vzhledem k velkému zájmu diváků byl další ročník převeden do větších místností v samém Trinci, třetí pak už měl i nový název — Festival polské písně (FPP) — a u něho už zůstalo. Po několik let jej stále ještě pořádala místní skupina PZKO z Lištné. Popularita přehlídky a s tím spojené náročnější požadavky však způsobily, že v roce 1971 byl festival předán do organizační péče hlavnímu výboru PZKO. Ten nabídl spolupráci krajskému studiu Čs. rozhlasu v Ostravě. Tak se zrodila nová podoba Festivalu polské písně, jak je známa bez větších změn do dnešního dne. FPP je od té doby pořádán na počest výročí podepsání československo-polské smlouvy o přátelství a spolupráci. Zpěváky, kteří se díky lepší pro-

pagaci hlásí dnes už z celé republiky, doprovází v soutěži Ostravský rozhlasový orchestr, ve druhé části festivalu pak pravidelně vystupuje pozvaná „hvězda“ — většinou zpěvák nebo populární hudební skupina z Polska. V Kulturním domě v Karvině, kde se festivaly pravidelně konají, se tak představili tak známí polští zpěváci jako Marek Grechuta, Halina Frąckowiaková, Andrzej Rosiewicz nebo soubory „Pod budą“ a „Pro contra“, ale také ostravští zpěváci Marie Rottrová, Jaroslav Wykrent nebo skupina Plameňáci. Skutečně „hvězdy“ estrádního nebe se však objevily i mezi účastníky soutěže — vždyť mezi vítězi najdeme i jméno pozdější populární zpěvačky Marie Hanzelkové a především jednoho z autorů nápadu pořádat tyto festivaly a současně i jednoho z prvních účastníků a vítězů — Henryka Sumery. Po natočení písničky pro ostravské rozhlasové studio v roce 1967 mu byla nabídnuta spolupráce se skupinou Bukanýři, jejímž sólistou se pak stal. Po několik let patřili k nejnámějším v Československu. Při této příležitosti je třeba zdůraznit, že Henryk Sumera spolupracoval s hlavním výborem PZKO i v dalších letech, kdy vedl Studio písničky, jehož cílem bylo poskytovat pomoc všem, kteří to chtěli na Festivalu polské písně zkusit. Organizátoři festivalu navázali styky také s atraktivními partnery na druhé straně hranic — s patrony stejnojmenného festivalu v Opoli a Festivalu české a slovenské písně v Ustroni. Tato spolupráce dala mimo jiné oběma stranám možnost výměny zkušeností, pro nejlepší z Festivalu polské písně pak i dostatečnou odměnu, jakou nepochybně byly zájezdy na zmíněné festivaly v Polsku.

Zaznamenat je třeba i některé další pokusy uspořádat ústřední akce, jako třeba v případě Slavností hor v doškolovacím a rekreačním středisku hlavního výboru PZKO v Košařiskách. Pokus navázat na obdobné tradice z meziválečného období se však nezdařil, zájem postupně klesal. V tomto případě akce, která od svého vzniku byla považována za celosvazovou, pomalu ztrácela význam a stávala se lokální záležitostí. Neúspěšně skončily rovněž pokusy s tzv. Reprezentačními plesy PZKO. Mnohem pevnější místo v kalendáři si získal místo nich mládežnický Akademický ples, který je organizován každým rokem.

Pokud bychom za kritérium zařazení do této skupiny akcí považovali masovost a určení široké veřejnosti, museli bychom těmito několika řádky uzavřít výčet celosvazových akcí. Neznamená to však, že na této úrovni nejsou pořádány akce jiné — v PZKO je každoročně řada akcí organizovaných hlavním výborem, a tedy v tomto smyslu rovněž celosvazových. Jsou to například různé přehlídky — taneční, pěvecké, divadelní, obdobně jsou zaměřeny také četné soutěže. Významnou, třebaže ne masovou akcí je třeba Hvězdicová jízda po stopách obětí fašismu. Všechny jsou však zaměřeny na určitou užší oblast působení PZKO, a proto se o nich zmíníme v dalších kapitolách této publikace.

DOMY PZKO

Cestování Těšínskem po stopách osídlení polské národnostní skupiny znamenalo donedávna hledání objektů lidové kultury, jejího odrazu v písních a legendách. Pokud dnes chceme takovou cestu opakovat, můžeme se řídit jinými ukazateli — domy PZKO. Vyrůstají od úpatí Beskyd až k Bohumínu, jsou v malých, jakoby zapomenutých vesničkách i v moderních městech, hovoří slovy básníka „Jsme zde a budeme...“, v myšlenkách svých stavitelů pak nacházejí dopovězení: „... a nás když nebude, zůstanou jako trvalé památníky práce Poláků“.

Když se členů místních organizací PZKO zeptáte, proč stavějí své domy, často uslyšíte právě takovou argumentaci, která potvrzuje snahu zanechat po sobě něco trvalého. Začátek této neobvyklé iniciativy byl však mnohem prozaičtější, postrádal totiž pozdější patos: Šlo právě o to, aby byly zajištěny vhodné podmínky pro rozvoj kulturně-výchovné činnosti. Krátce po vzniku PZKO zahájily svou činnost desítky místních svazových skupin, které však většinou nevlastnily žádné místnosti, o větších budovách ani nemluvě. Jejich členové se scházeli v bývalých dělnických domech, které od konce druhé světové války byly většinou ve státní správě a byly k dispozici národním výborům. Většinou se jednalo o staré stavby, které vyžadovaly generální opravu a které navíc nebyly přizpůsobeny eventuální funkci sídla pro více organizací s různorodým zaměřením, působících na území obcí. Vzhledem k platným předpisům se brzy ukázalo, že nereálné jsou i plány využívat pro kulturní činnost místností ve školách. Za těchto okolností se stále častěji vracelo na pořad jednání téma výstavby vlastních kluboven nebo dokonce vlastních budov. Tyto snahy se proměnily ve skutečnost před IX. sjezdem Polského svazu kulturně-osvětového v roce 1965, kdy bylo vyhlášeno heslo „20 kluboven k 20. výročí PZKO“. (Inspirací bylo nepochybně heslo „Tisíc škol k tisíciletí polského státu“, které bylo tehdy u našich severních sousedů velmi populární.) Sjezd tuto inicia-

tivu podpořil nejen svým usnesením, ale i rozhodnutím vytvořit fond pro výstavbu kluboven a převést na něj jako základ 900 000 korun, získaných prodejem dosavadního majetku svazu, a to československého hotelu „Piast“. I když se jednalo o velkou částku peněz, nemohlo by to samozřejmě stačit k zabezpečení výstavby ohlášených 20 místností, šlo však spíše o vytvoření základu pro rozvinutí celé kampaně. Počítalo se přitom s podporou celé členské základny, se schopnostmi a obětavostí členů. Vyjádřením souhlasu se krátce nato staly přihlášky místních organizací, které se rozhodly zahájit výstavbu.

První klubovna, kterou můžeme považovat za výsledek rozhodnutí IX. sjezdu PZKO, byla otevřena rok po přijetí usnesení – 24. dubna 1966 v Albrechticích u Č. Těšína. Jednalo se o adaptaci místností Dělnického domu. V následujícím roce byl slavnostně zahájen provoz prvního vlastního domu. Byl vybudován na samém okraji oblasti obývané občany polské národnosti, v Třanovicích. Plánovaného počtu dvaceti kluboven a domů bylo dosaženo v krátké době, avšak jako když se protrhne hráz, valily se další a další přihlášky. Hnutí začalo dosahovat takových rozměrů, že u náhodného pozorovatele mohlo vzbudit dojem soutěže mezi místními organizacemi o to, kdo postaví větší a krásnější dům, kdo si s výstavbou poradí rychleji. Věcí etí pak bylo pokud možno co nejméně využívat společných finančních zdrojů svazu. Postavit vlastní dům se rozhodla kupříkladu sotva stočlenná organizace PZKO v obci na československo-polské hranici, ve Věřňovicích. V roce 1975 jej slavnostně otevřeli – rozměrný, vzhledem však připomínající ostatní stavby ve vesnici. Uvnitř je sál, malá scéna, hospodářská část budovy. Mezitím začali stavět na protějším konci Těšínska, v Bukovci. Zde už vzniká moderní hranol s patrem, zakrátko plní i neoficiální úlohu vesnického kulturního domu. Klubovny a domy rostou v Jablunkově-Návsí, Hrádku, Oldřichovicích. V Bystřici stavějí tak, aby mohli využít i vnější prostory – vzniká jakýsi malý amfiteátr. V parku, kde se dům PZKO nachází, je tak možno pořádat akce pro několik stovek lidí. V obci Guty vyrostl dům, ve kterém stavitelé kromě sálu umístili i několik pokojů pro hosty; okolí upravili tak, aby zde při různých slavnostech mohly stát stánky s občerstvením. Je tu místo i pro stany – díky tomu se tento dům stává po dobu prázdnin základnou pro pionýrské tábory. Takto strávily prázdniny nejen děti z několika polských škol v Československu, ale také harceři z Polska.

O něco později než v malých obcích, což souvisí s mnohem složitější přípravou k výstavbě, začaly vyrůstat nové domy PZKO i ve městech. Zde však už svazový fond výstavby nestačil. Pomoc nabídly národní výbory, které stavby zařazovaly do volebních programů jako investiční akce „Z“. Tak vznikly domy v Trinci-sídlšti, v Bohumíně a Karvině-Fryštátě. V Havířově-Bludovicích měla místní organizace k dispozici starý domek, který byl v rámci akce „20 kluboven“

rozšířen o sál pro více než sto osob a jeviště. V tomto stavu dobře sloužil do roku 1984 — tehdy se v něm na jaře konala slavnost na rozloučenou; za týden dům zmizel, v hlubokém výkopu vyrůstaly zdi suterénu, pak přízemí a první patro. V září 1985 roku, tedy 16 měsíců od zbourání starého, se konalo slavnostní otevření nového domu PZKO. V rámci akce „Z“ Bludovci postavili skutečný palác v hodnotě přes dva milióny korun! Rok čtyřicátého výročí osvobození Československa byl bohatý na tento druh událostí — byly otevřeny i nové stánky kulturně-výchovné činnosti PZKO v Neborech (nesoucí jméno legendárního lidového vůdce Pawła Oszeldy) a v Komorní Lhotce. Nemělo by smysl jmenovat zde všechny — vždyť jenom za prvních deset let od zahájení kampaně „20 kluboven ke 20. výročí PZKO“ bylo postaveno 12 nových domů, ve 13 místních organizacích byla provedena adaptace; pro potřeby svazu byly upraveny místnosti, které se nacházely v objektech patřících jiným organizacím, dokonce ve 29 skupinách! Kromě toho byl pro potřeby celého svazu odkoupen a upraven dům na ulici Josefa Božka v Českém Těšíně — dnešní Klub Polského svazu kulturně-osvětového. Všem místním skupinám, které se rozhodly stavět (kromě těch, které byly zařazeny do akcí „Z“), finančně pomáhal hlavní výbor PZKO, a to poskytováním částek z fondu výstavby, který byl postupně doplňován díky dotacím ústředního výboru Národní fronty. Ve zmíněném desetiletí bylo na výstavbu a adaptaci domů a kluboven určeno přes jeden a půl miliardu korun — hodnota díla však překročila čtyři milióny. To jen potvrzuje, že ji vytvořila především obětavá práce stovek členů svazu. Počet brigádnických hodin, odpracovaných na stavbách, překročil astronomickou sumu jednoho miliónu. Tempo výstavby se však po tomto prvním období nezvolnilo, naopak: ve zprávě o činnosti po dvaceti letech od IX. sjezdu PZKO čteme, že nové domy už postavilo 30 místních skupin a 30 jiných má vlastní klubovny. Navíc stále další hlásí rozhodnutí pustit se do této náročné práce.

Nadšení, které může vyvolávat ohlédnutí na kampaň výstavby kluboven a domů, by mohlo vést k přehlédnutí něčeho, co má pro současnou i budoucí existenci PZKO velký význam. Vlastní místnosti jsou totiž pouze zajištěním vhodných podmínek pro kulturně-výchovnou činnost, samy však k úspěchům nevedou. Stávalo se, že obětaví budovatelé odevzdali nový objekt, určený k rozvoji společenského a kulturního života, nikdo však neměl zájem o jeho organizaci a řízení. Když bylo zapotřebí věnovat všechny síly výstavbě, byly úvahy o pozdějším využití vytvářených hodnot odkládány na pozdější dobu. Po slavnostním otevření domu však najednou nastalo ticho a prázdno. K takovým jevům pravděpodobně muselo dojít, vždyť rozhodnutí o výstavbě domů nebylo záležitostí velkých štábů odborníků, ale jen malých skupinek lidí, kteří často nedostatek znalostí nahrazovali obětavou prací. Tyto nepříjemné zkušenosti však způsobily, že využití kluboven se postupně začínalo věnovat více po-

zornosti, hovořilo se o jejich uplatnění nejen ve vztahu k organizaci vlastní, ale i k jiným, také sdruženým v Národní frontě. Byla už řeč o krásném činu, jakým bezpochyby je postavení stálé pionýrské základny u Domu PZKO v Gutech. V Trinci-sídlišti je v Domě PZKO místnost určená pro uliční organizaci KSČ. V Karvině-Fryštátě je velký sál využíván ke zkouškám reprezentačního souboru písní a tanců hlavního výboru PZKO „Górník“, v jiné místnosti je pobočka redakce „Głosu Ludu“. Ve většině domů, především na vesnici, jsou sály využívány k pořádání oslav, plesů, výstav apod. místními organizacemi Národní fronty, ale také závody a podniky. Mají přitom v obci významnou úlohu i jako místo pro pořádání různých rodinných oslav. Rozhodující je však správné využití nových podmínek k rozšíření kulturně-výchovné činnosti svazu. Tam, kde mysleli na tuto činnost už při rozhodování o případné výstavbě vlastních místností, bylo obvykle slavnostní otevření současně okamžikem zahájení období rychlého rozvoje: vznikaly nové soubory a nové tradice, přicházeli noví lidé. Tak tomu bylo ve Věřňovicích, Bystřici a Skřečoni. V místních skupinách, ve kterých byly tyto úvahy odsouvány na pozdější dobu, byla první léta práce v novém sídle někdy trpká – docházelo k tomu, že málo pružná činnost v situaci, kdy se organizace musí opírat ve svém hospodaření o vlastní příjmy, přinášela i finanční problémy. Vzájemná pomoc a výměna zkušeností, jejichž patronem od samého začátku kampaně byla komise pro výstavbu kluboven hlavního výboru PZKO, umožňovaly dříve nebo později i tyto problémy řešit: domy se postupně staly nejen pomníky obětavosti členů Polského svazu kulturně-osvětového, nejen důležitými a často i atraktivními architektonickými objekty, ale především agilními středisky kulturně-výchovné činnosti svazu, jiných organizací Národní fronty i celých obcí.

REPREZENTAČNÍ SOUBORY HLAVNÍHO VÝBORU PZKO

V každé masově organizované zájmové umělecké činnosti se najdou skupiny nebo jednotlivci, kteří se úrovní své práce výrazně liší od ostatních. Tak tomu je i v pěveckém a tanečním hnutí Polského svazu kulturně-osvětového. Vedení svazu tohoto jevu využilo a v padesátých letech ustavilo tzv. reprezentační soubory PZKO. Tak se reprezentanty sborového zpěvu staly Sbor polských učitelů (Chór Nauczycieli Polskich) a sbor „Hasło“, působící v Orlové. Tančící mládež od té doby reprezentují soubory „Górnik“ z Karviné a „Olza“ z Českého Těšína, nejmladší tanečníci se připravují v souboru „Rytmika“. Všechny jmenované soubory finančně ze svého rozpočtu podporuje hlavní výbor PZKO.

Sbor polských učitelů vznikl v roce 1925 při Společnosti polských učitelů v Československu (Towarzystwo Nauczycieli Polskich). Jeho zakladatelem a prvním dirigentem byl skladatel Jan Kisza. Sbor pak v následujících letech vedli Ernest Berger a Karol Berger. Poválečná etapa práce Sboru polských učitelů začala už 26. července 1945 první zkouškou pod vedením dirigenta Rudolfa Wojnara. I v té době patřil sbor ještě k předválečné Společnosti polských učitelů. Do struktury Polského svazu kulturně-osvětového byl včleněn až v roce 1955, a to pod vedením dirigenta Karola Heczky. Po něm taktovku přebírali postupně Emanuel Guziur, Eugeniusz Fierla, Henryk Kotas a Alojzy Suchanek, který do funkce dirigenta a uměleckého vedoucího sboru nastoupil 1. září 1981.

Mužský pěvecký sbor „Hasło“ existuje od roku 1929. Tehdy zpíval pod vedením Emanuela Fierly. Současně se vznikem PZKO obnovuje svou činnost, nejprve pod vedením Emila Jędrzejczyka; po něm je dirigentem Eugeniusz Fierla a od roku 1954 Bruno Rygiel. Celou řadu let sbor působil ve spojení s okresním mužským sborem v Bohumíně. V krátké době dosáhl vysoké umělecké úrovně a po dlouhá léta byl považován za nejlepší mužský sbor Polského svazu kulturně-osvětového. Pravidelně také reprezentoval pěvecké hnutí Poláků

v ČSSR v krajských a celostátních soutěžích, stejně jako v obdobných soutěžích v Polsku.

Důsledná a kvalitní práce členů obou reprezentačních sborů, dobře vedená talentovanými a kvalifikovanými dirigenty, je přivedla až k nejvyšším metám amatérského sborového zpěvu; tím přispěla i k mobilizaci ostatních těles působících ve svazu a současně proslavila dobré jméno PZKO jak v celém Československu, tak i v Polsku.

Soubor písní a tanců „Górnik“ se poprvé veřejně představil v srpnu 1954 roku na oslavách svátku horalů („Gorolski Święto“) jako reprezentant okresního výboru PZKO v Karvině. Jeho čtvrt hodinové vystoupení přijalo bouřlivým potleskem všech 15 000 diváků. Půl roku nato se soubor představil i domácímu publiku v Karvině s programem, který obsahoval 12 sborových písní, 4 písně sólové a 7 slezských tanců. Dokladem velkého úspěchu, jakým byl tento první program, jehož autory byli Eugeniusz Fierla, Józef Fierla a Wanda Gąsiorová, může být i to, že ho na různých místech „Górnik“ předváděl celkem jedenáctkrát. Od té doby uplynulo hodně let, soubor se rozvíjel, získával zkušenosti a samozřejmě i hodně úspěchů a ocenění.

V roce 1985 připravil svůj 14. premiérový program, ve kterém se ukázal jako opravdový regionální soubor, předvádějící především hudební a taneční folklór z hornického prostředí. Dříve celou paletu jeho uměleckých záměrů představovaly spíše polské národní tance a slezské písně. Cílem, který si zvolili členové souboru, oceněného státním vyznamenáním Za vynikající práci, je pokud možno co nejčastěji tančit a zpívat před svými diváky od Bohumína k Mostům u Jablunkova a tím přispívat k obohacení kulturního života Těšínska. Neznamená to však, že by odmítal pozvání jinam – vždyť například cesty do Čech, na Moravu a Slovensko nebo též do Polska jsou jistým druhem ocenění dobré práce. Soubor se z takových cest už vrátil s celou řadou cen a odměn, mezi nimiž nejvýznamnější jsou ceny udělené nejvyššími státními orgány PLR a vedením společnosti „Polonia“ za úspěšná vystoupení na třech světových festivalech folkloristických souborů Poláků v zahraničí, pořádaných tradičně v Rzeszově. Největší zásluhy na těchto úspěších má dlouholetý umělecký vedoucí souboru Eugeniusz Fierla, choreograf Adam Palowski a dirigent i pozdější umělecký vedoucí souboru Józef Foltyn. Skutečnou líhni nových tanečníků je pro něj dětský soubor „Promyk“, který působí při polské škole v Karvině-Novém Městě.

Soubor písní a tanců „Olza“, který původně působil jako Taneční soubor okresního výboru PZKO v Českém Těšíně, měl svou premiéru 25. dubna 1954 v Soutěži lidové tvořivosti v Českém Těšíně. Tehdy získal třetí místo. Rok nato už soutěž vyhrál a tak získal právo zúčastnit se i krajského kola. Od té doby umělecká úroveň souboru rychle rostla. Už v roce 1956 předvedl na veřejnosti svůj první program – třídílné taneční vystoupení, kterým potvrdil svůj úmysl stát se souborem zaměřeným na stylizovaný lidový tanec, jehož největšími

klady bude přesnost a efektní provedení. Přichází i první pozvánka k vystoupení v zahraničí — do Katovic. V příštím roce, už s názvem „Olza“, soubor připravuje druhý premiérový program a dostává další atraktivní pozvánku, tentokrát na Folkloristický festival do Strážnice. V šedesátých letech se choreografem a uměleckým vedoucím souboru stává Janina Fernecká, vynikající osobnost, dobrá odbornice a pedagožka, která z dalších a dalších generací tanečníků dokázala vždy vytvořit pevný a sehraný celek, jenž získával vysoká ocenění a pocty v Havířově i Mostech u Jablunkova stejně jako v Praze, Bratislavě nebo v polských městech Zabrze, Opole, Toruň a Bydhošť i na světových festivalech polských folklórních skupin v Rzeszově. Za třicet let činnosti „Olza“ připravila 13 premiér, přičemž se většinou jednalo o původní představení, opírající se o lidové zvyky a obřady. V programech „Olzy“ se však vždy našlo místo i pro polské národní tance nebo tance jiných národů, stejně jako pro předvedení stylizovaných společenských tanců.

Stálý přísun tanečníků do souboru „Olza“ zajišťuje dětský baletní soubor „Rytmika“, který právě za tímto účelem hlavní výbor PZKO založil. V tomto smyslu se tedy jedná o jeho pátý reprezentační soubor.

Kromě již uvedených těles existují v rámci Polského svazu kulturně-osvětového ještě dva další umělecké soubory, které sice nebyly zařazeny mezi reprezentační, avšak počtem vystoupení mimo naši oblast a především úrovní se mohou srovnávat s nejlepšími. Jsou to regionální soubory „Sibica“ a „Górole“.

První, který působí při místní skupině PZKO Český Těšín — Sibice, se zabývá uměleckým zpracováním městského a vesnického těšínského folklóru, kdežto druhý, z Mostů u Jablunkova, je především popularizátorem hudební a taneční kultury beskydských horalů. Obě tyto regionální skupiny už vystupovaly na světových festivalech folklórních souborů Poláků v zahraničí, kde si získaly mnoho příznivců mezi etnografy především zásluhou přirozenosti, s níž předvádějí lidové obřady ze své oblasti. Soubor „Górole“ navíc zapůsobil svým bravurním, temperamentním a efektním vystoupením.

PĚVECKÉ HNUTÍ

Nejlepší vizitkou práce PZKO jsou jeho pěvecké sbory. Sdružují nejvyšší procento členů ze všech uměleckých skupin a jejich umělecká úroveň je dokladem vysoké pěvecké kultury celé společnosti, v níž jejich členové vyrůstali. Nejlepší sbory se mohou bez ostychu srovnávat s předními pěveckými sbory v Československu, ale úspěšné jsou i při vystoupeních v Polsku, a to nejen na světových festivalech pěveckých sborů Poláků v zahraničí, které se tradičně konají v Koszalině a kde naše sbory v podstatě nenacházejí konkurenci. V PZKO sbory hrají úlohu aktivizačního prvku, který navíc je mnohdy navenek jediným projevem života místní skupiny. Po druhé světové válce se polská národnostní skupina na Těšínsku tak rychle aktivizovala právě díky spontánně vznikajícím pěveckým sborům, které pak tvořily základ pro vznik Polského svazu kulturně-osvětového.

Nelze se proto divit, že pěvecké sbory tvoří v PZKO nejpočetnější a nejlépe zorganizovanou zájmovou skupinu lidí. Setkávají se pravidelně jednou za tři roky na soutěžích, které pořádá pěvecká a hudební sekce hlavního výboru PZKO. Tyto soutěže jsou pak na období dalších tří let jakýmsi měřítkem úrovně jednotlivých sborů podle dosažených výsledků, ale nadto mají motivační význam. Blížící se soutěž totiž pravidelně znamená zvýšení aktivity sborů, přípravu nového repertoáru a tak i oživení v celém okruhu příznivců a účastníků této umělecké činnosti. V souladu se směrnicemi jednotlivých sjezdů PZKO tak neustále roste ideová a umělecká úroveň sborů, rozšiřuje se jejich členská základna a většinou v nich přibývá i více mládeže.

Soutěže polských sborů, která se konala ve dnech 31. března–1. dubna 1984 v Karvině a Českém Těšíně, se zúčastnilo na 33 přihlášených (mezi nimi i smíšený sbor „Przyjaźń“ a mužský i ženský sbor „Hutnik“, tedy tři polské sbory, které působí při závodních klubech Dolu Československá armáda v Karvině a Třineckých železáren v Trinci), a to 15 smíšených sborů, 8 mužských a 10 ženských sborů.

Tato čísla vyjadřují současný stav pěvecké činnosti v PZKO. Byla ovšem období, kdy v něm působil podstatně větší počet těchto hudebních těles; v letech 1947 až 1962 mělo PZKO celkem 45 smíšených, 21 mužských a 18 ženských sborů, celkem tedy 84 pěvecká tělesa. Bohužel od té doby klesá zájem mládeže, která už neprojevuje zájem o účinkování v polském pěveckém sboru, tak charakteristický pro její otce a dědy. Dnes se její zájem soustřeďuje spíše na jiné oblasti umělecké a kulturně-společenské činnosti.

Organizátoři pěveckého hnutí tento jev sledují už odedávna, a přestože se snaží různými způsoby zajistit pro stárnoucí sbory příliv nové krve, jejich úsilí je málo účinné a nestačí potřebám sborů.

Na toto téma se mimo jiné vyjádřil člen umělecko-programové rady pěvecké a hudební sekce hlavního výboru PZKO, dirigent orlovského sboru „Hasło“ Bruno Rygiel, když řekl: „Získat mladého člověka do pěveckého sboru je v současné době velký organizační problém. Mládež, která opouští školní lavice, není připravena a nikdo ji také dříve ke sborovému zpěvu nepřitáhl. Jediná vyučovací hodina hudební výchovy týdně, a to navíc jen do 7. třídy základní školy, nemůže tento problém vyřešit. Účast ve školním sboru je navíc nepovinná, a proto se setkává s malým zájmem žáků. Domnívám se však, že hudební výchova je mládeži potřebná. Dítě totiž — jak napsal psycholog Etiënne Sourian — má v sobě spontánní hudbu, která se chce projevit. Jestliže mu pomůžeme tento zpěv nebo hudbu rozvinout, umožníme mu stát se nejen člověkem lepším a šlechetnějším, ale také šťastnějším. Zpěv, a to především sborový, je současně i velmi intenzivním estetickým zážitkem, který se rodí z prvků vznešeného pocitu uspokojení, prožívání krásy hudby a kolektivního vzrušení. Tyto hodnoty zpěvu je třeba dítěti vštěpovat od narození, dále pak v mateřské škole, základní škole i v pionýrské organizaci a svazácké činnosti. Tím ho přivedeme k hudebnímu projevu v souboru, který dále vychovává a utváří vědomou, osobní a skupinovou disciplínu, schopnost spolupracovat a nést společnou odpovědnost.“

Důkazem toho, že lze děti vést ke sborovému zpěvu, jsou dva vynikající školní hudební tělesa, která mezi sebou trochu i soupeří o prvenství, a to sbory ze škol v Hnojníku a Jablunkově. K jejich růstu stačil nadšený přístup vynikajících učitelů a dirigentů Krystyny Pieknikové a Władysława Winklera. Oba soubory získaly první místa v soutěžích pořádaných hlavním výborem PZKO. Děti, které si vyvíštovaly kladný vztah ke zpěvu, většinou po ukončení školy vstupují do sborů pro dospělé.

Pěvecké sbory místních skupin našeho svazu mají k dispozici bohatou sbírku hudební literatury a velký počet partitur pro instrumentální i vokální soubory. To vše pečlivě shromažďuje pěvecká a hudební sekce hlavního výboru PZKO. Nezávisle na tom může každý dirigent požádat, aby pro jeho sbor byla podle potřeb zpracována

jím vybraná píseň — i to je úkolem sekce. Pro mládež, která má hudební nadání, se pořádají internátní kursy dirigentů v doškolovacím středisku hlavního výboru PZKO v Košařiskách.

Vysokou úroveň pěveckých sborů Polského svazu kulturně-osvětového dokazují samozřejmě i názory a vyjádření odborníků, avšak přesvědčivějším ukazatelem jsou ceny a diplomy získané v různých soutěžích. Vzpomenuli jsme už účast našich sborů na přehlídkách v Polsku. Mezi nejlepší však patří např. v celostátní soutěži Písně přátelství. Pravidelně získávají přední místa v okresních přehlídkách a takové sbory jako darkovská „Lira“ nebo orlovské „Haslo“ už zaznamenaly ne jeden úspěch dokonce i v krajském kole. V této soutěži patří pravidelně mezi nejlepší i školní sbory, vedené obvykle dirigenty, kteří první zkušenosti získávali mezi vynikajícími hudebníky v PZKO.

TANEC

Mládež, kterou lze jen stěží přesvědčit k zapojení do práce pěveckých sborů, se bez zvláštních náborových akcí sama hlásí do tanečních souborů. Největší zájem je samozřejmě o reprezentační soubory „Olza“ nebo „Górník“, ale i o soubory „Sibica“ a „Górole“, které už mají své jméno a jsou proto často zvány k vystoupením, a to i mimo rámec PZKO. Na nedostatek mládeže, která by chtěla svůj volný čas věnovat lidovým tancům, si však nemohou stěžovat ani v ostatních souborech.

Tanec byl a je neoddělitelnou součástí společenského života. Vytvářel podmínky pro navazování společenských vztahů, dával možnost předvést obratnost a umělecké vlohy, stával se náplní odpočinku po práci. Znamenal také zpestření četných lidových zvyků a obřadů, kterým navíc dával zvláštní symbolický význam. Příležitostí k tanci bylo hodně. Byly jimi rodinné obřady stejně jako každoročně se opakující společné práce i společné zábavy na vesnici „u muziky“.

Okresní výbory PZKO od prvních let své existence věnovaly velkou pozornost šíření různých forem masové zájmové umělecké činnosti. S velkou předvídavostí přitom zdůrazňovaly nutnost aktivizace tanečních souborů. Hned od počátku byly pořádány kursy a školení pro instruktory a budoucí choreografy, stejně jako kursy pro talentovanou mládež. Vše směřovalo k tomu, aby rodící se hnutí tanečních souborů stálo na pevných základech a mělo připravenou členskou základnu.

V prvních pěti letech patřily k nejlepším tělesům PZKO soubory z Horní Lutyně, Karviné-Nového Jorku, Karviné-Jindřicha, Karviné-Ráje, Trince, Albrechtic, Skřečoně a Bystřice n. O. Postupně se však začaly objevovat další, mezi nimiž si pro svou aktivitu a rychle dosaženou vysokou úroveň zaslouží pozornost především taneční soubory z Prostřední Suché, Horní Suché, Bludovic, Stonavy, Vendryně a Darkova. V období největšího zájmu o lidový tanec, to znamená na

přelomu padesátých a šedesátých let, dosáhlo množství souborů působících v PZKO počtu 45. Od té doby však počet klesá a v současnosti se pohybuje mezi dvaceti až třiceti soubory. Jen určitá část z nich pracuje systematicky po celý rok, zbytek se mobilizuje v období před významnými akcemi, jako je festival, před různými výročními oslavami, ale také v období příprav na soutěže a přehlídky. Impulsem je pro ně často i požadavek místní skupiny PZKO, aby byl připraven program na její akce. Každoročních přehlídek tanečních souborů se pak účastní pravidelně asi deset skupin. I to však lze považovat za potvrzení životaschopnosti tanečního hnutí ve svazu.

O jaké tance je mezi soubory, které se na přehlídky hlásí, největší zájem? Jsou to především polské národní a — slezské a beskydské lidové tance. Zájem je však i o české, slovenské, maďarské a ruské, nechybí ani programy sestavené z moderních společenských tanců. Systematicky pracují kromě reprezentačních souborů „Górník“ a „Olza“ především i z minulosti známé soubory z Horní Suché a Prostřední Suché, Stonavy, Marklovic, Vendryně, Oldřichovic, Bystřice, Bludovic a hlavně pak „Górole“ z Mostů u Jablunkova i česko-těšínské těleso „Sibica“. Zvláštní poslání mají především poslední dva. Oba tyto soubory se rozhodly při hledání témat pro svůj repertoár nepřekračovat vlastní regionální hranice. Chtějí uchovávat a chránit to, v čem vyrůstali jejich členové. Především na adresu souboru „Górole“ řekl hodně hezkých slov známý folklorista z polské Istebné Józef Broda, když mj. prohlásil: „K folklóru nelze přistupovat jako k jevu určenému pro skansen, současně si však musíme uvědomovat, že nemůže být otevřený cizím kulturním vlivům. Aby byl zachráněn, musíme sahát k nejhlubším kořenům, k nejhlubším etnickým zdrojům. Soubor „Górole“ k tomu má blízko. Může úspěšně dělat to, oč se pokouším i já v Istebné: hrát lidovou muziku jako kdysi v krčmách a vesnických jizbách. Prostě snažit se, aby tato kultura znovu zdomácněla. Aby se držela jizby, aby se držela rodiny. Neměla by být spojena jen s nějakou klubovnou, s nějakou organizací nebo skupinou, potřebuje se vrátit k lidem. Proč by se za tímto účelem nedalo využít různých obřadů a celého kalendářního roku, který je plný různých jevů, věcí a zvyků...“

K tomuto cíli — znovu oživit staré obřady a zvyky — mají vést taneční scénky a celá představení, která stále častěji zařazují do svých repertoárů soubory „Górole“ a „Sibica“, v poslední době pak i tanečníci z Bludovic. Vždyť právě tyto zvyky byly kdysi charakteristické pro lid této země a stejně tak i v budoucnu mohou být potvrzením jeho kulturní odlišnosti.

Láska k folklóru a lidové kultuře, která je tak charakteristická pro Těšínsko, zdánlivě odsouvá do ústraní vše, co s tímto směrem činnosti tanečních souborů nesouvisí. Celá řada souborů však nachází čas i na přípravu moderních společenských tanců. Je tomu tak i u reprezentantů hlavního výboru PZKO — souborů „Górník“ a „Ol-

za“, které se specializují na tance lidové. Motivem této změny je většinou požadavek, aby byly připraveny taneční ukázky pro plesovou sezónu. Dlouho se hledal způsob, jak přimět tanečnice, aby se tímto druhem tance zabývali běžně. Řešením by mělo být Setkání s tancem – akce, která se poprvé uskutečnila v roce 1984. Svou dovednost zde předvedlo 10 souborů, navíc se šest tanečních párů zúčastnilo soutěže ve společenském tanci. Akce se setkala s velkým zájmem mládeže a hned napoprvé se zařadila mezi nejvýznamnější z těch, které pořádá hlavní výbor PZKO. První i další Setkání s tancem přispěly k tomu, že soubory začaly věnovat více času i pozornosti tomuto směru; znovu získal stoupence i scénický tanec, který je populární především v klubech mládeže.

V 26 či 28 tanečních souborech, jejichž práci pravidelně zaznamenávají Zprávy o činnosti PZKO, působí obvykle na tisíc mladých lidí. Je samozřejmě, že tuto zájmovou činnost nelze provozovat příliš dlouho, na místo starších však vždy přicházejí noví tanečníci a jejich předchůdci se pak většinou věnují jiným oblastem společenské aktivity.

Díky tomu patří dnes taneční hnutí k nejučinnějším prostředkům, které zapojují mládež do práce v PZKO.

UMĚLECKÁ TVORBA

Podíváme-li se do bibliografického rejstříku literární tvorby polských autorů Těšínska po druhé světové válce, zjistíme, že počet takovýchto publikací postupně klesá, v poslední době dochází dokonce k tomu, že v některých letech se na trhu žádná kniha básníka či prozaika polské národnosti neobjeví. Samo o sobě by to mohlo vést k dosti pesimistickým závěrům ve vztahu k tvůrčím schopnostem literátů, a případně i uměleckých kruhů regionu všeobecně. Tu se však najednou v roce 1985 objeví sbírka nazvaná „Spotkanie — almanach poezji i prozy“, a v ní básnické a prozaické prvotiny hned 22 autorů. Tentokrát bychom tedy měli vyvozovat závěry velmi optimistické, vždyť jen málokterá oblast se může pochlubit tak četnou skupinou píšící mládeže. Znalci však řeknou jednoduše — to všechno už tu kdysi bylo. Přicházely generace mladých se širokou paletou nápadů a děl, objevuje se řada nových jmen, většina z nich však zakrátko mizí ze scény. Zůstanou jen ti nejvytrvalejší, kteří se nezaleknou problémů a které neodradí ani tradiční argument pesimistů tvrdících, že z našeho regionu se do světa nedá prorazit. Právě díky těmto vytrvalcům se přece jen může naše regionální kultura pochlubit významnými díly, a to nejen z hlediska úzké skupiny odběratelů z řad Poláků, žijících v Československu.

Přehledku jednotlivých generací je třeba začít už na počátku 2. poloviny XIX. století, kdy se tvořila první skupina umělců, ale i novinářů, učitelů a současně vášnivých sběratelů lidových pověstí a písní. Vůdčí osobností byl Paweł Stalmach, spolu s ním pracovali tehdy například Józef Chociszewski (původem z Velkopolska) a Robert Zani-bal. Jejich tvorba měla však význam spíše osvícenský, kdežto skutečné zdroje současné umělecké tvorby musíme hledat v další generaci, která vstupuje do světa umělecké tvorby na přelomu století. Její základ tvořili studenti i členové profesorského sboru reálného gymnázia v Ořlové. Stejně jako jejich předchůdci hledali inspiraci v lidové tvorbě. V tomto případě byli vůdčími osobnostmi výtvarníci

Gustaw Fierla a Karol Piegza, který se však zabýval i literární tvorbou a snad ještě více sbíráním a zaznamenáváním všeho, co souviselo s lidovým uměním. Jejich nový vztah k folklóru a jeho odrazu v umělecké tvorbě se projevil ve snaze pozvednout její úroveň skrze rozsáhlé styky s jinými uměleckými skupinami a především pak získáváním vzdělání. Takto se Gustaw Fierla dostal do třídy tehdejších osobností polského malířství, profesorů Dębického, Mehoffera a Wojnarowského. Po svém návratu v roce 1922 uspořádal společně s K. Piegzou první výstavu obrazů, která i dnes udivuje počtem návštěvníků: vždyť ji zhlédlo přes tisíc zájemců. Tato dvojice pak vystavovala i v Poznani a v Brně. Agilnost obou však nepřinesla žádné významnější oživení v širším okruhu umělců, neobjevilo se tehdy také ani žádné významnější literární dílo.

Změnu právě v tomto směru přinesl až nástup další generace, v jejímž čele stál Paweł Kubisz, velmi průbojný, ve své tvorbě až agresivní a snad proto také konfliktní básník, navazující na lidové umění a nářečí. Společně se svými předchůdci G. Fierlou a K. Piegzou, ale také s Franciszkem Świdrem, Władysławem Paszem a dalšími založil v roce 1936 literárně-uměleckou sekci Matice školské, která hned v následujícím roce byla přejmenována na Slezský literárně-umělecký svaz. Paweł Kubisz byl také autorem nejvýznamnějšího díla tohoto období, básnické sbírky „Przednówek“ (Předjaří). Členové svazu uspořádali i několik jubilejních výstav polských sdružení a zdálo se, že mají před sebou velkou budoucnost. Válka však rozhodla jinak.

Po skončení druhé světové války se členové svazu setkávají znovu (i když ne všichni, někteří se už z koncentračních táborů nevrátili), ne však v rámci organizace. Jejich neformální schůzky měly vést k opětovnému oživení umělecké tvorby a celého hnutí s přihlédnutím k nové situaci. První literární publikace, které se začaly objevovat hned po válce, byly úzce spjaté s listem Komunistické strany Československa – „Głosem Ludu“. Kolem jeho redakce se seskupovali lidé, kteří později rozhodující měrou přispěli ke vzniku nových organizací, sdružujících občany polské národnosti. Polský svaz kulturně-osvětový zahájil činnost koncem června roku 1947. Sedmého října téhož roku se skupina umělců, už jako součást nového svazu, setkala na první schůzi nové literárně-umělecké sekce (Sekcja Literacko-Artystyczna). Na prezenční listině se podepsali spisovatelé a básníci Paweł Kubisz a Gustaw Przeczek, hudební skladatel Paweł Rdacz a výtvarníci Władysław Pasz, Franciszek Świder, Gustaw Fierla, Dominik Figurny, Rudolf Żebrok a Karol Piegza, který tuto schůzi řídil. Podobně jako „Przednówek“ v případě generace předválečné symbolem umělecké tvorby po osvobození se na Těšínsku stal pomník Životická matka, dílo Franciszka Świdra, připomínající tragédii slezské vesnice Żivotice. Skupina zakladatelů sekce se rychle rozrůstala a byla v té době iniciátorkou nejen oživení tvorby, ale i mnoha jiných ná-

vrhů. Mezi těmito lidmi se například zrodil nápad založit polské knihkupectví (i když záměr byl poněkud jiný než pozdější realizace), titíž umělci byli nejhorlivějšími zastánci návrhu na založení vlastního listu, i když i v tomto případě se konečný výsledek dosti výrazně odlišoval od jejich představ. Po literární příloze „Szyndzioly“ (Śindele) deníku „Głos Ludu“ bylo sice uděleno povolení k vydávání samostatného listu, měsíčníku „Zwrot“, zabývajícího se však celou problematikou PZKO, a nejen uměleckou tvorbou. Členové literárně-umělecké sekce byli i mezi těmi, kteří 21. února 1948 podepsali „Výzvu k občanům polské národnosti“, podporující tehdejšího předsedu vlády Klementa Gottwalda a politiku KSČ. Jedním ze stálých cílů sekce bylo zvýšit její význam a tím i postavení jednotlivých členů, k čemuž mělo přispět navazování úzké spolupráce s celostátními uměleckými svazy a postupné zařazování předních umělců sekce do jejich řad. Kromě několika jedinců (F. Świder, R. Żebrok) tyto snahy však žádný výsledek nepřinesly.

Pro první období činnosti sekce bylo charakteristické organizování řady společenských setkání a seminářů, a to za účasti členů ze všech oborů umělecké činnosti. V roce 1951 toto schéma sice narušila skupina literátů, když v rámci společného setkání uspořádala besedu v úzkém kruhu, k organizačnímu rozdělení však došlo teprve v roce 1956. Tehdy vznikly tři skupiny – literární, hudební a výtvarná. Tato změna ostatně souvisela i s růstem členské základny, neboť v té době byla přijata celá řada nových členů. Nejvýrazněji se vryla do paměti devítičlenná skupinka mladých básníků, kteří společně vydali sbírku poezie „Pierwszy lot“ (První let). Nová generace postupně přebírala žezlo v celém hnutí. Především však ti její příslušníci, kteří se cele věnovali literární tvorbě: Władysław Śikora, Janusz Gaudyn a Wilhelm Przeczek. Pro doplnění generačních etap je třeba zaznamenat ještě jednu skupinku, která měla svůj debut v knížce veršů „Światłocienie“ (Světla a stíny). Její členové však po několika letech zanechali literárních ambicí a začali se věnovat činnosti v jiných kulturních oblastech. Nezbyvá než doufat, že osud těch, kteří vstoupili do literatury už vzpomínaným almanachem „Spotkanie“ v roce 1985, bude jiný.

Literárně-umělecká sekce se v šedesátých letech rozšířila o skupinu umělecké fotografie a filmu. Svou strukturu, opírající se o čtyři poměrně samostatné skupiny, si zachovává dodnes.

Vlastně od začátku a snad i od let předválečných bylo při všech sporech a úvahách tématem číslo jedna pojetí regionalismu a jeho místa v umělecké tvorbě. Pro mnohé členy, obzvlášť ty ze starší generace, byl tento pojem téměř synonymem vlastenectví. Tuto tendenci navíc podporovaly široké společenské kruhy, které takto zjednodušeně chápaly úlohu umělce. Není divu, že tyto názory sváděly ke snižování umělecké tvorby na úroveň naivní oslavy krás krajiny a rodné země, k nekritickému opěvování regionu. Zlom nastal přede-

vším po nástupu generace šedesátých let, a to nejen v literatuře, ale i v ostatních oborech. Snaha po dosažení změny v přístupu k této problematice, a to nejen u umělců, ale snad ještě ve větší míře u vnímatelů umění, narážela na množství překážek a její cíl zůstal vlastně aktuální dodnes. V uměleckých kruzích jen krátce živořil směr zcela protikladný původnímu naivnímu regionalismu—kosmopolitismus, rychle však ztrácel půdu pod nohama v konfrontaci s optimálním řešením. Tím se nepochybně stala tvorba formálně a obsahově různorodá, vždy však tkvící svými kořeny v rodné zemi. Právě takové chápání regionalismu, které ničím neomezuje umělce fantazii a jež se současně stává jednotícím prvkem, umožnilo rozvinout uměleckou tvorbu a dosáhnout řady úspěchů celé sekci a především jejím předním členům.

Dnešek je pro literární skupinu obdobím, charakteristickým řadou knih a časopiseckých publikací vyzrálých autorů. Pro znalce byly velkým překvapením třeba sbírky povídek a esejů Wiesława Adama Bergera nebo Władysława Sikory. Přehled o básnické a prozaické tvorbě dávají pravidelné stránky veršů ve „Zwrotu“ a také zde publikované povídky. Obdobnou funkci splňuje i Kalendarz Śląski (Slezský kalendář). Ten vychází v ostravském nakladatelství „Profil“, ve kterém jsou vždy připraveny ke zpracování i další soubory poezie členů literární skupiny. Sporadicky se jejich tvorba objevuje i na stránkách „Głosu Ludu“ nebo v českém překladu v Kulturním měsíčníku a jiných časopisech. Často se jedná o díla, oceněná v soutěžích PZKO.

Soutěže vyhlášují i výtvarníci; většinou se střídají s tzv. plenéry, tvůrčími schůzkami ve volné přírodě. Tyto akce byly zahájeny v sedmdesátých letech na základě zkušeností, získaných na obdobných setkáních v Polsku. Pro výtvarníky — členy sekce, kteří byli pravidelně zváni na plenéry do Bydhošti a Opolí, to bylo nesmírně hodnotné srovnání přinášející zjevné výsledky. Tyto kontakty navíc umožnily dostat se s tvorbou do výstavních síní v Polsku. Proto se literárně-umělecká sekce rozhodla tyto konfrontace umělců pořádat, většinou v Beskydech, ale také np. v obci Životice u příležitosti 40. výročí tragédie v této obci. Kromě vlastních výtvarníků bývají zváni i hosté z Polska a celého Československa. Pro účastníky to vždy jsou dny zajímavé výměny zkušeností, pro organizátora — hlavní výbor PZKO — mimo jiné možnost získat pro výzdobu nových domů a kluboven obrazy, neboť každý účastník jeden obraz ponechává.

Skupinu hudebních skladatelů tvoří především Paweł Kaleta a Eugeniusz Fierla, k nimž se čas od času připojoval někdo další. Především tito dva jsou známi i v zahraničí svou hudební tvorbou, jako tvůrčí skupina však byli málo viditelní. Vůdčím osobnostem přes veškerou snahu celého SLA, ba i hlavního výboru PZKO, nerostli následovníci, a tak se zdá, že tato náročná oblast umělecké tvorby bude ponechána svému osudu.

Opačná je situace ve skupině fotografů a filmařů. Jen v období jejího vzniku v sedmdesátých letech základ skupiny tvořili starší, pak už nastupovala mladá generace. Obdobně jako třeba básníky je však většinou první neúspěchy odrazovaly, a tak se mnozí po krátké době vzdávají svých ambicí. Změnu nepřinášely ani četné soutěže, výstavy nebo stále rostoucí publikační možnosti. Podobná je situace i mezi filmaři. Přes tyto složité generační problémy se skupina může pochlubit řadou úspěchů v celostátních soutěžích a účastí na výstavách v ČSSR a PLR, především zásluhou svého nejaktivnějšího člena Franciszka Bałona.

Umělecká tvorba je samozřejmě ve své podstatě individuální, což vždy určovalo charakter práce literárně-umělecké sekce. Proto také k nejvýznamnějším formám, kromě pravidelných setkání ve skupinách, patřily vždy semináře organizované dvakrát do roka. Setkávají se na nich všichni členové sekce, jsou zváni hosté z jiných tvůrčích svazů. K seminářům už pravidelně patří výstavy, soutěže poezie, ukázky filmové tvorby. Rozhodující a nejpotřebnější jsou však besedy a diskuse, důležité a potřebné konfrontace názorů. Lze říci, že pravidelné semináře měly pro vývoj umělecké tvorby regionu rozhodující význam po celá desetiletí. Proto také sekce tuto tradici zachovává a snaží se v ní nacházet i příležitost k bilancování dosavadní tvorby.

POCHOTNICKÉ DIVADLO

Národní divadlo je v mnoha státech největší a nejváženější scénou, národy jsou na ně hrdy, je to symbol jejich kultury. Stejnou úlohu má i varšavské Národní divadlo. Na jaře roku 1985 v něm hráli dílo českého dramatika Oldřicha Daňka „Transplantace“. Nebylo by to nic zvláštního, vždyť polské a české divadelnictví spolupracují už od počátku své historie. Jedno představení se však od ostatních lišilo hereckým obsazením: mezi známými jmény varšavských umělců se totiž objevila tři jiná: Halina Paseková, Kazimierz Czapla a Andrzej Baczewski, jména herců Polské scény Těšínského divadla. Kritika přijala jejich vystoupení velmi příznivě, větší význam však mělo to, že se početné publikum mohlo seznámit s vysokou úrovní práce herců jediného profesionálního polského divadla existujícího v zahraničí. I mezi znalci si však asi jen málokterý uvědomil, že sleduje hru v provedení lidí, kteří v přímé linii navazují na vzácnou a dlouhou tradici ochotnického divadla v Podbeskydí.

Těšínsko, které po staletí bylo pro své nepříznivé klimatické a geografické podmínky z hlediska zemědělské výroby málo atraktivní oblastí pro velké feudály, se do popředí zájmu dostalo až v XIX. století, v období prudké industrializace. Tento vývoj způsobil, že zde měl odedávna velmi silné zastoupení vesnický a městský proletariát. Ten také nejvýrazněji ovlivňoval společenské vědomí lidu a v této oblasti i tak významné národní povědomí. Na rozdíl od mnoha jiných oblastí se zde i mezi nejchudšími vrstvami společnosti projevovala touha po vzdělání. Uvědomělí osvětoví činitelé a lidoví vůdci nacházeli nejvhodnější nástroj k šíření svých myšlenek a názorů v mluveném slově a především v jeho nejprůbojnější a nejatraktivnější formě – v divadle. Proto se také často pokoušeli o psaní divadelních her. Vůdčí osobností té doby byl Paweł Stalmach, literát a novinář, ale především bojovník za práva lidu. Díky jeho aktivní činnosti se první pokusy o založení ochotnického divadla na Těšínsku objevují už v období revolučních let poloviny XIX. století. Z jeho popudu bylo

založeno i Polské ochotnické divadlo, které působilo při Lidové čítárně (Czytelnia Ludowa v Těšíně). Datum založení, rok 1861, můžeme považovat za datum zrození divadelnictví na Těšínsku. P. Stalmach byl také autorem pravděpodobně první hry, lidové zpěvohry „Cieszymir“. Nové polské ochotnické divadlo bylo hned od zrodu velmi aktivní, a tak za prvních dvacet let své existence zařadilo do svého repertoáru na 98 titulů. Kromě těchto ochotníků mohli však místní občané sledovat na jevišti Lidové čítárny i profesionální divadla z Krakova a Poznaně. Největší intenzitu ochotnického divadelního hnutí zaznamenáváme v závěru devatenáctého století a dále v prvních letech století dvacátého až do vypuknutí první světové války. Dalším mezníkem bylo založení reálného gymnázia v Orlové v roce 1909. Jeho studenti a absolventi přispěli výrazným dílem k šíření divadelní kultury mezi dělníky karvinského uhelného revíru. Orlovské gymnázium dalo společnosti celou řadu vynikajících talentů a obětavých osvětových pracovníků. Mezi jeho absolventy najdeme jména nejaktivnějších propagátorů divadelního hnutí na Těšínsku v meziválečném období, po osvobození nebo dokonce — jak tomu je v případě vynikajícího folkloristy, učitele a umělce Karola Piegzy — i v nedávném období. Lidový v nejlepším slova smyslu, proletářský charakter tehdejšího ochotnického divadla měl velký význam pro formování společenského vědomí, politických a národních postojů Poláků na Těšínsku. V meziválečném období se daly výrazně odlišit tři základní tematické směry hnutí: první je odrazem lásky k rodné zemi, jazyku a lidovým tradicím. Druhý je charakteristický svým přístupem k sociálním konfliktům tehdejší společnosti, třetí pak hledáním pramenů v legendách a historii se zřetelnými vlasteneckými prvky. Tyto tematické okruhy jsou dobře rozlišitelné především ve vlastní regionální dramatické tvorbě a tím také i v repertoáru ochotnických scén, které vždy měly velmi kladný vztah k tvorbě domácích autorů. Znalost místní problematiky a života lidu, její odraz v umělecky ztvárněné podobě divadelních her nejsuggestivněji působily na posluchače a byly také nejvíce oblíbeny.

Ochotnické divadlo se k těmto tematickým okruhům vrátilo i po druhé světové válce — i když ona sama se stala pro celé další období snad nejvýznamnějším tématem. Návrat do života v míru, vůle rozvíjet znovu všechny jeho společenské a národní stránky přinesly i rychlé obrození ochotnického hnutí. Jeho organizování se ujímaly snad všechny poválečné společnosti, svazy a instituce: Dělnické sdružení „Síla“, Matice školská, Svaz polských ochotnických požárnických sborů, Polské sportovní kluby a především Svaz osvobozených politických vězňů. Prvními vlašťovkami divadelnictví po válce byly akademie k uctění obětí války, které pořádal právě tento svaz už pár týdnů po jejím skončení. V září 1945 se konalo už několik divadelních představení v Karvině, Stonavě a Orlové. Soubory a divadelní kroužky v té době připravovaly hned několik premiér v průběhu jed-

noho roku. Největší popularitu si získaly hry místních autorů K. Bergera a W. Krzyszcze, byly tu však i pokusy zařazovat české autory (dokonce v originále!) a polské klasiky A. Fredru, L. Rydla. Desítky dobře zorganizovaných ochotnických divadel, rozvíjejících svou činnost od osvobození, to byla vynikající základna pro zahájení stejné činnosti v rámci nově založených organizací, které vznikaly v prvních poválečných letech – Polského svazu kulturně-osvětového a Sdružení polské mládeže (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej). První představení takto nově zařazených souborů se konala už v listopadu 1947. V příštím roce byla uspořádána soutěž ochotnických divadel, jíž se zúčastnilo 11 souborů. To však byla jen špička, v roce 1948 totiž v obou organizacích společně působilo 82 divadelních souborů, z toho 66 v PZKO. Navíc zde kvantita přinášela i kvalitu. Potvrzovaly to nejen pozitivní kritiky a názory odborníků, ale především možnost vybrat z řad amatérů skupinu lidí, kteří dali základ už vzpomínané profesionální Polské scéně Těšínského divadla. 14. října 1951 konečně dlouholeté snažení desítek milovníků divadla, hlavně pak jeho zakladatele a prvního vedoucího Władysława Niedoby, přineslo ovoce. První hrou, kterou mohli diváci zhlédnout na jevišti Polské scény, bylo „Včera a předevčírem“ A. Maliszewského. V sále hotelu „Piaś“, ve kterém tehdy Těšínské divadlo hrálo, se divákům představili ještě donedávna ochotníci Janusz Bobek, Witold Rybicki, Franek Chmiel.

Vznik profesionální scény byl nepochybně vyvrcholením staletého snažení několika generací, neznamenal však konec ochotnického divadla. Naopak, soužití obou forem znamená i dnes přínos pro obě strany – amatéři získávají odbornou výpomoc, profesionálové hledají mezi mladými ochotníky nové talenty a díky těmto souborům získávají i nové diváky. V průběhu prvních šesti let počet ochotnických souborů v PZKO vzrůstal (z 50 v roce 1951 na 70 v roce 1957) a „konkurence“ profesionální scény se projevila jen v počtu odehraných představení. Postupně totiž klesal počet vystoupení mimo vlastní obec, úlohu zájezdového divadla převzala právě Polská scéna.

Pokles počtu souborů, představení a premiér byl výraznější až ke konci padesátých let a s malými přestávkami trvá dodnes, i když pro současnost je charakteristická spíše stabilizace. Asi od poloviny šedesátých let se jejich počet pohybuje v rozmezí 30–40 souborů. Příčinou byla mimo jiné ... rostoucí životní úroveň a v souvislosti s tím likvidace starých nevyhovujících veřejných místností, a tedy i malých vesnických divadelních scén. Jejich místo zaujímají velká, krásná, ale i finančně náročnější kulturní zařízení, stěží využitelná skupinkami amatérů. Leckdo viděl důvod poklesu zájmu o ochotnické divadlo i v usnadnění přístupu k profesionální kultuře, především pak ve vlivu televize. Ochotnické divadlo nemělo podle těchto lidí mít místo v současné kultuře. Deset let obdivování nových mož-

ností, které přináší televize, však přineslo i pochopení smyslu ochotnického divadla a amatérské, zájmové umělecké činnosti vůbec — aktivní účast na tvorbě. Znovu došlo k oživení tak cenných tradic, znovu se do ochotnického divadla zapojila mládež. Ta už však začala hledat formy odpovídající nové situaci. Snad nejvhodnějším řešením se staly tzv. malé divadelní formy, které se zakrátko rozrostly do velkého hnutí. Bez požadavků na vybavení, finance a scénu si mládež nacházela cestu k divadlu, navíc brzy jí vyšel vstříc hlavní výbor PZKO, který pro tyto zájemce začal pořádat „kursy režisérů a herců“. Navázal tak na původní kursy a školení, pořádané už krátce po II. světové válce. Na první kurs v roce 1948, který se konal v Českém Těšíně, přišlo 86 účastníků!

Díky hnutí malých forem vznikla řada nových souborů. Leckterý měl život jepičí, jiný působil úspěšně řadu let. Velmi významným impulsem k práci byla a je i nadále přehlídka, nazvaná „Melpomenki“. Svou popularitu si získala nejen díky možnosti předvést a na druhé straně vidět různé formy divadelní činnosti, ale také díky někdy bouřlivým diskusím, které jsou začátečníkům tak potřebné. Lze říci, že toto mládežnické hnutí přispělo výrazně i ke zvýšení zájmu o klasické ochotnické divadlo, a to nejen tím, že po „malých formách“ to leckdo chce zkusit i v tradičním divadle, ale také vytvářením lepšího ovzduší kolem tohoto druhu kulturní činnosti. Ať už tak či onak, zdá se, že ochotnické divadlo má před sebou znovu období prosperity. Potvrzují to i „Divadelní setkání“, nová forma seminárních setkání tradičních divadelních souborů, která obdobně jako u mládežníků umožňuje diskusi a výměnu zkušeností. Bližší kontakty už také přinesly i bohatší nabídku, některé soubory se dohodly na vzájemném hostování. Všechny tyto pozitivní jevy dávají naději, že ochotnické divadlo bude i nadále jedním z pilířů kulturně-výchovné činnosti PZKO.

LOUTKOVÉ DIVADLO „BAJKA“

Členy PZKO se mohou stát všichni občané polské národnosti v Československu s jediným omezením: starší 15 let. Význam této skutečnosti si uvědomovali už zakladatelé PZKO a také už s předstihem hledali řešení. Bylo jasné, že přes určení dolní hranice věku členů svazu bude nutné, má-li být zajištěna generační kontinuita a perspektiva práce, vštěpovat existenci národnostní skupiny a svazu do povědomí dětí od nejmladšího věku. Velký význam v tomto smyslu měla mít spolupráce se školami, pomoc dětským a mládežnickým časopisům. Jak se však ukázalo, nejvýznamnějším a nejrozhodnějším krokem v tomto směru bylo založení divadla pro děti – „Bajky“.

Hrou polské autorky Marie Kownacké „O mladém ševci a princezně“ Loutkové divadlo „Bajka“ zahájilo 2. března 1948 po několikaměsíční amatérské, a tedy bezplatné práci svou profesionální činnost. Jeho prvním patronem byl okresní výbor PZKO v Karvině. Divadélko navázalo, a to nejen svým názvem, na své předchůdce z meziválečného období. Prvopočátky hnutí loutkařů sahají vlastně až do XIX. století, kdy byly v rámci ochotnického divadelního hnutí, v němž hlavní úlohu hráli v té době učitelé, ve většině škol předváděny i hry pro děti. Teprve ve 30. letech XX. století, v době největší aktivity Matice školské, byly vážně projednávány návrhy na vytvoření divadla jenom pro děti. Zkušenosti získané v Polsku napovídaly, že nejvhodnější formou může být právě divadlo loutkové. V roce 1937 proto několik učitelů a aktivních spolupracovníků Matice odjelo na loutkářský kurs do polské obce Stare Troky u Vilna. Krátce po návratu absolventi kursu založili při škole v Českém Těšíně divadélko „Bajka“, rok nato stejnojmenné divadélko i v Orlové. Válečné události nedovolily rozvinout jejich činnost, ale už jen pokus o oživení loutkářství měl pro budoucnost velký význam. Historický význam získalo toto krátké období i díky třetímu tehdejšímu divadélku, které neslo název „Iskra“ (Jiskra) a které v obci Konská vedl Adam Wawrosz. „Iskra“ totiž zařadila jeho vlastní hru nazvanou „Hitler v pek-“

le“. Cena za tuto odvahu byla vysoká — autor strávil celou válku v koncentračním táboře.

Předválečná loutková divadla, i když jejich život byl velmi krátký, ukázala směr svým následovníkům a určila i jejich specifický charakter, odlišný od polských divadel. V polské kultuře, a vlastně i ve světové, jsou loutky nositeli zobecnělých lidských vlastností, pomáhají mladému divákovi utvářet jeho vědomí a morálku; v prostředí Těšínska se však navíc od loutky požaduje i vliv na formování národního povědomí, úcty k tradicím oblasti a lásky k rodné zemi. Přispěly k tomu nejen hry, které „Bajka“ zařazovala do svého programu, ale i celá činnost souboru — pořádání soutěží, spolupráce s dětskými časopisy, především však sugestivní hra vypravěčky, která byla v prvním období existence divadla jediným hercem „viditelným“ a která se proto také pro děti stala symbolem divadélka. Tato na první pohled málo významná záležitost se ve skutečnosti stala potvrzením správného rozhodnutí svazu: „Bajka“ totiž působila na vědomí dětí, zanechávala v něm trvalou stopu a spojovala děti s něčím, co její existenci umožňuje — se svazem. V prvních letech činnosti byl však viditelný zřetelný rozpor mezi úspěchy divadla a podmínkami práce souboru. Jeho zakladatel a první vedoucí Ferdynand Król vzpomíná, že v prvopočátcích byla dílna umístěna v podkrovní gymnázia v Orlové, loutky a kulisy byly dopravovány ve dvoumetrové bedně a vlastní dopravní prostředek byl nereálným snem. Někdy pomohl koňský povoz, jindy bylo vše dopravováno vlakem, herci pak nejčastěji dojížděli na místo na kolech. Teprve vlastní auto, které divadlu přidělil okresní výbor PZKO v roce 1950, usnadnilo práci. Díky němu také mohla „Bajka“ hrát dokonce v osmdesáti školách během jedné sezóny. V prvním desetiletí své působnosti „Bajka“ připravila třicet premiér. Autory byli kromě vedoucího souboru polští spisovatelé Maria Kownacka, Adolf Dygasiński, Ewa Szelburg-Zarembina a jiní. Po deseti letech byla provedena změna ve vedení, na krátkou dobu se ujímá žezla už vzpomínaný spisovatel a vypravěč Adam Wawrosz. V téže době, po zhodnocení dosavadního působení divadla, bylo rozhodnuto zvýšit nároky na úroveň jeho činnosti. Změny, k nimž tenkrát došlo, přinesly ovoce především v době působení třetího vedoucího hudebníka a výtvarníka Bronisława Liberdy, který „Bajku“ vedl od roku 1962 po celých dvacet let. Loutka se postupně stává v těšínském divadélku samostatným subjektem hry, scéna už nenapodobuje přírodu, ale má svůj vlastní život, dítěti srozumitelný a odpovídající jeho fantazii, i když často narážející na nepochopení dospělých. Loutkové divadlo „Bajka“ začíná také překračovat hranice regionu a národnostní skupiny. Hraje pro děti českých škol, jezdí do Polska i NDR, kde předvádí hru „Robot Atomek“, mj. v lužické srbštině. Navazuje spolupráci s obdobnými divadly v Ostravě, Bielsku-Bialé a Katowicích, zúčastňuje se loutkářských festivalů v Chrudimi, Toruni a Opolí. Členové souborů se stali aktivními

pomocníky loutkových divadel československého Domu pionýrů a mládeže a třineckého Domu kultury. Ve větší míře než doposud to vše umožňovalo současně plnit i základní úkol: přispět k tvorbě všestranně rozvinuté osobnosti dítěte a v našem případě pak osobnosti člověka, který se bude v budoucnu podílet na rozvoji socialistické společnosti v rámci PZKO. „Bajka“ hraje stále významnější úlohu i v procesu výuky, tvorby morálních hodnot a uvědomělosti mladých diváků. Pozitivní vztah mládeže k činnosti svazu a jeho roli v naší společnosti, její aktivita po obdržení členské legitimace a konečně společenská angažovanost – to je zásluha mezi jinými i Loutkového divadla „Bajka“. Od vzniku v roce 1948 „Bajka“ připravila už přes 150 premiér, zahrála více než 8 tisíc představení, která zhlédlo asi 800 000 diváků. Za pozornost stojí i to, že soubor tohoto divadla je nositelem titulu „Brigáda socialistické práce“.

„ZWROT“ — ČASOPIS HLAVNÍHO VÝBORU PZKO

Počátky novinářství na Těšínsku jsou spjaty s obdobím revolučního roku 1848 a následujících let. První číslo časopisu „Tygodnik Cieszyński“ (Těšínský týdeník), jímž polská menšina předstihla o několik let vydávání cizojazyčných časopisů, se objevilo 6. května 1848. S Pawłem Stalmachem ho společně vydávali Ludwig Klucki a Andrzej Cinciała. V roce 1851 časopis dostal nový název — „Gwiazdka Cieszyńska“ (Těšínská hvězdička). Ke konci XIX. století se k němu připojilo hned několik jiných polských časopisů, které navíc potvrzovaly rostoucí náboženské rozepře: většinu totiž začala vydávat evangelická náboženská obec. Těsně před vstupem do století dvacátého se objevil i první socialistický časopis „Równość“ (Rovnost). Po několika málo letech se sice státním orgánům podařilo jeho vydávání znemožnit, jeho místo však rychle zaujaly nové dělnické časopisy „Robotnik Śląski“ (Slezský dělník), „Górnik“ (Horník) a další, po první světové válce pak konečně i první časopis komunistický „Głos Robotniczy i Włościański“ (Dělnický a rolnický hlas), jehož první číslo se objevilo v roce 1920. Redaktory tohoto i jiných tehdejších pokrokových časopisů byly vůdčí osobnosti dělnického hnutí na Těšínsku Karol Śliwka, Fryderyk Kraus a jiní. Soustřeďovali se kolem nich pokrovní spisovatelé a umělci. Pokračovatelem tradic tohoto dělnického časopisu se po skončení druhé světové války stal „Głos Ludu“ (Hlas lidu), vydávaný v Českém Těšíně a od roku 1953 jako orgán Severomoravského krajského výboru KSČ v Ostravě. Od roku 1947 do listopadu 1949 zde v literární příloze „Szyndzioly“ (Šindele) po dlouhé přestávce zaviněné válkou místní tvůrci znovu nacházejí možnost zveřejňovat svá díla.

Období po válce, a především po roce 1948, ve kterém se do čela vývoje postavila Komunistická strana Československa s prvním dělnickým prezidentem Klementem Gottwaldem, bylo charakteristické aktivizací celé společnosti. Plně se do tohoto hnutí zapojili i občané polské národnosti. Jeho výsledkem bylo mimo jiné i utvoření Polské-

ho svazu kulturně-osvětového a v jeho rámci rychle postupující organizace kulturního života. Bylo jasné, že k zajištění kontaktu mezi svazem a společností je potřebný vlastní časopis; po více než ročních diskusích byla předložena žádost o udělení práva vydávat měsíčník s názvem „Zwrot“ (Zvrat), symbolizujícím rozhodující zvrat v dějinách naší společnosti směrem k socialismu. V říjnu 1949 bylo povolení vydáno, krátce nato začala bez ohledu na problémy organizačního a technického rázu pracovat redakce a díky tomu dostali čtenáři první číslo nového časopisu jako vánoční dárek už 24. prosince 1949.

„Zwrot“ – společensko-kulturní měsíčník hlavního výboru PZKO byl v prvním období tištěn na velkém formátu, měl šestnáct stran a původní náklad 7 500 kusů. Tento počet byl však rychle na základě prvních zkušeností redukován na 4 500 a přibližně na této hranici se udržel dodnes (v současnosti má náklad 4 250). Výrazně se však s postupem let měnil jeho vnější vzhled – zmenšoval se formát, zároveň však přibývalo stran. Dnes má čtyřbarevnou obálku, velikost školního školního sešitu a . . . 80 tištěných stran.

První redaktor „Zwrotu“, známý spisovatel a veřejný činitel Paweł Kubisz, psal o úloze tohoto časopisu v úvodníku prvního čísla: „Nový měsíčník by se měl stát kovárnou, v níž v plamenné diskusi vykováme směr naší kulturní činnosti. „Zwrot“ bude čočkou, která soustředí do paprsku jedné teorie praktické zkušenosti jednotlivých členů, skupin, organizací, „Zwrot“ nám pomůže skoncovat s řemeslnými metodami práce v naší kulturní činnosti.“

V souladu s tímto názorem se nový časopis stal hned od začátku mluvčím svazu, na jeho stránkách krystalizovaly v ostrých diskusích názory a postoje lidí, i když ti ještě vždy jasně nechápali záměry a cesty nové společnosti. Časopis se potýkal s problémy, vždy však plnil jeden ze svých zásadních úkolů: byl tribunou místních tvůrců, na jehož stránkách publikovali a publikují i dnes spisovatelé a básníci Wiesław Adam Berger, Władysław Sikora, Wilhelm Przeczek, známí na Těšínsku i mimo ně, nebo už zemřelí Gustaw Przeczek a Janusz Gaudyn. Spolupracovali s ním výtvarní umělci Franciszek Świder, Karol Piegza, Rudolf Żebrok nebo mladší Bronisław Firla, Józef Drong a další.

Výrazně se na stránkách „Zwrotu“ projevovali i spisovatelé a publicisté žijící v Polsku, mnozí však rodinnými i jinými svazky spojení s Těšínskem: Gustaw Morcinek, Stanisław Hadyna, Franciszek Popiołek a Józef Chlebowczyk.

V současnosti plní „Zwrot“ především úlohu spojovacího článku mezi hlavním výborem PZKO, tedy vydavatelem, a místními skupinami či městskými a obvodními výbory. Svoje názory a zkušenosti vyjadřují na jeho stránkách aktivisté všech stupňů organizační struktury, odborníci z oblasti pěvecké, taneční či divadelní zájmové umělecké činnosti i čtenáři. Často se v něm objevují i záznamy dis-

kusí, které redakce organizuje ve svých místnostech. Samozřejmě nechybí ukázky z tvorby umělců – spisovatelů, výtvarníků a fotografů. Tradičně velkou plochu určuje „Zwrot“ pro publikování výsledků zkoumání lidové kultury a umění z oblasti Těšínska a stejné místo v něm zaujímá i historie této oblasti. Tímto způsobem se „Zwrot“ snaží s přihlédnutím k současným podmínkám a požadavkům doby realizovat základní cíle, které mu dali jeho zakladatelé už v roce 1949 – „stát se absolutně nenahraditelným článkem polského kulturního života na Těšínsku“.

OSVĚTOVÁ ČINNOST

Tradiční formy osvětové činnosti nacházely na Těšínsku úrodnou půdu pro svůj rozvoj díky stereotypům společenského života, které se v polské národnostní skupině rozvíjely už před II. světovou válkou. Po skončení války pocítovala společnost na osvobozených územích doslova hlad po osvětě a s uspokojením přijímala každý pokus navázat po letech okupace na nedávné tradice. Vzniklou mezeru se snažila zaplnit svou osvětovou činností celá řada společenských organizací a to bez ohledu na své základní zaměření. Na Těšínsku v tomto směru nejvýznamnější úlohu sehrála redakce „Głosu Ludu“, vycházejícího ještě tehdy v Českém Těšíně. Kolem ní se vytvořila skupina pokrokových osvětových pracovníků, kteří si dali za úkol sjednotit všechny Poláky na Těšínsku k podpoře politiky komunistické strany. Tato linie se projevila především po založení Polského svazu kulturně-osvětového, kdy osvětová činnost získala organizační rámec. Byl utvořen koordinační výbor, který si vzal na starost přípravu lektorů především pro oblast světonázorovou a pro oblast socialistického hospodářství. Výsledkem bylo mimo jiné to, že během prvních pěti let existence PZKO se uskutečnilo téměř 2 500 přednášek. Témata byla pro tehdejší dobu příznačná: podíl na socialistické výstavbě a socializaci vesnice, boj s třídním nepřítelem, obrana míru, přátelství se Sovětským svazem. Především po Únorovém vítězství v roce 1948 byly tyto přednášky velmi účinné už jen proto, že potvrzovaly probíhající změny a stávaly se směrnicí do budoucna. Zakrátko se však jako překážka efektivnosti osvětové činnosti začala projevovat nedostatečná příprava lektorů. Nadšení nestačilo k tomu, aby zvládli náročné úkoly. Kritické hlasy upozorňovaly především na nutnost hledání nových forem práce. Stále více lidí chápalo, že nestačí správný postoj, ale je třeba znát i způsob, jak posluchače přesvědčit. Změnu k lepšímu přinesl III. sjezd PZKO, který dal osvětovým pracovníkům za úkol hledat účinnější formy a metody hlubšího ideově výchovného působení. Tyto tendence nacházejí

uplatnění ve druhém desetiletí práce našeho svazu, po schválení stranického dokumentu „O práci mezi občany polské národnosti“ ústředním výborem KSČ. Znamenalo to mezi jiným zdůraznění, jak nutná je aplikace zásad socialistické kulturní revoluce na podmínky práce v PZKO. Úkoly osvětové činnosti, které byly tehdy stanoveny, jsou v podstatě platné po celé následující období a v mnohém i dodnes. Jednalo se o následující úkoly: zvyšování ideové úrovně, výchova v duchu proletářského internacionalismu, výchova k novému vztahu k práci a společenskému vlastnictví, výchova v duchu vědeckého světového názoru, zvyšování politické a odborné kvalifikace členů. K tomuto účelu byla utvořena komise pro vědu a osvětu a komise pro výchovu a propagandu. Zakrátko však bylo zjištěno, že tento systém se v praxi neosvědčuje, a proto bylo rozhodnuto ponechat pouze jednu komisi — pro vědu a osvětu. Komise začala postupně rozšiřovat oblast své působnosti a zavádět témata, která se týkala vnitřní problematiky svazové práce, života jednotlivce ve společnosti, problémů rodiny a školy nebo zdraví člověka. Stále častěji se také mezi tématy objevovaly přednášky cestovatelů s využitím diapozitivů a amatérských filmů. Současně s rozšířením tematickým se zvýšil i počet registrovaných lektorů. Za prvních dvacet let existence svazu bylo zaznamenáno téměř 9 000 přednášek, které sledovalo více než 260 000 posluchačů. V současné době se počet lektorů, registrovaných při hlavním výboru PZKO, pohybuje kolem padesátky a počet přednášek pak kolem pěti set ročně.

Osvětovou činnost v Polském svazu kulturně-osvětovém je dnes třeba chápat jako jednotu přímého a nepřímého působení. Nepřímé působení se v praxi týká zejména koordinované kulturní a osvětové činnosti: vystoupení u příležitosti významných výročí, prosazování pokrokových prvků do repertoáru apod. Paleta přímé osvětové činnosti a propagandy je především v posledních letech velmi pestrá: kromě významu tradičních přednášek roste význam osvětového filmu, výstav, organizované práce s knihou a soutěží. V mnoha místních skupinách se základem osvětové práce stala činnost tzv. klubů dobrých nápadů, které se přímo předháněly ve vyhledávání přitažlivých, a to znamená i účinných forem práce. Tyto kluby se staly také iniciátory setkání a diskusí u besedního stolu; sem byli zváni zajímaví hosté: vědci, cestovatelé, herci a spisovatelé, známí sportovci. Setkání se známými osobnostmi byla doplňována výstavami, promítáním filmů a diapozitivů. Kluby dokonce začaly organizovat i samostatné vlastivědné zájezdy a společné návštěvy mezinárodních výstav a veletrhů. Nápaditá činnost těchto klubů si ve svazu získala vážnost a v mnoha případech i dnes pozvánka s názvem Klubu dobrých nápadů je chápána jako záruka dobré kvality akce. Činnost klubů přinesla navíc decentralizaci osvětové práce, rozšíření řad lektorů a zpestření tematiky přednášek, což hlavnímu výboru PZKO umožnilo soustředit se na přípravu základních okruhů.

V rámci komise pro osvětu hlavního výboru PZKO se na začátku sedmdesátých let vytvořily dva specializované články: Skupina techniků a Klub mediců. První z nich působil dosti nepravidelně; různorodost profesionálních zájmů, tak charakteristická pro současný technický rozvoj, způsobovala, že se jen stěží dařilo nacházet jednotící prvky. Vzhledem k malému zájmu byla po deseti letech nepříliš efektivní činnosti existence Skupiny techniků ukončena.

Klub mediců, který sdružuje členy PZKO – pracovníky ve zdravotnictví – vznikl v roce 1975. Tato profesní skupina je mnohem sevřenější, a proto i vhodnější pro působnost takovýchto struktur. Navíc mezi lékaři nikdy nechyběli pružní organizátoři i aktivisté. Klub mediců se schází obvykle jednou měsíčně za účasti asi třiceti osob. Na programu jsou odborné přednášky, avšak klub úspěšně organizuje i společenský život a zábavu pro své členy.

Významnou úlohu sehrává v rámci komise pro osvětu Klub učitelů-důchodců. Je znám svou systematickou prací. Každé setkání jeho členů je obohaceno o přednášku, přičemž účast se pohybuje zpravidla kolem čísla sto. Klub sám organizuje vlastivědné zájezdy, exkurze a výstavy. Velmi významná je však i ta jeho činnost, která na první pohled je málo viditelná. Učitelé-důchodci totiž věnují mnoho času zpracovávání dokumentů a historických materiálů a často také publikační činnosti. V tomto směru úzce spolupracují s dalším článkem komise – sekcí pro historii naší oblasti. Úkolem této sekce je mezi jiným zpracovat historické materiály, které mohou sloužit k přípravě přednášek lektorům, zabývajícím se problematikou určitého druhu. Kromě toho sekce pro historii oblasti pořádá mezinárodní setkání u příležitosti významných výročí a vydává historické bulletiny. V rámci komise pro osvětu působí i další dvě – folkloristická sekce a čtenářsko-knihovnická sekce, jejichž činností se však zabýváme v jiných kapitolách této publikace. Společně s výše uvedenými sekcemi poskytují i tyto sekce možnost systematického zvětšování rozsahu a rozšiřování forem osvětové práce v PZKO.

FOLKLÓR

Lidová kultura byla po staletí základním prvkem, podmiňujícím udržení a upevnění kulturního, uměleckého a morálně-ideového vědomí střídajících se generací obyvatel daného území. Tato její funkce zůstala neměnná, bez ohledu na čas a prostor. Zdá se však, že její význam rostl souběžně se změnami v postavení společnosti lidí, jichž se týkala. Proto se také tak intenzivně rozvíjela po staletí v oblasti, ve které žily vedle sebe tři národy — Češi, Poláci a Slováci —, a to na Těšínsku. Více než sto let se zkoumání lidové kultury věnují nejvýznamnější osobnosti této části země. Sbírání a zaznamenávání písní a vyprávění, lidových zvyků zde má svou tradici a nepochybně přispělo k tomu, že se lidová kultura stala zdrojem, ze kterého od samého začátku čerpal své síly rodící se kulturní život na Těšínsku.

Spontánní sběratelská činnost četných nadšenců lidového umění a folklóru dostala organizační podobu až v roce 1965. Tehdy vznikla folkloristická sekce hlavního výboru PZKO, sdružující dvacet příznivců lidové kultury. Sekce se od samého počátku zaměřila především na dokumentaci veškerých projevů duchovní a materiální kultury lidu na Těšínsku. Stejnou pozornost věnovala popularizaci a šíření všeho, co lidová tradice této oblasti zanechala naší generaci. Pro své členy a příznivce lidové kultury pořádá folkloristické semináře, které jsou často doplňovány výstavami fotografií, obrazů nebo lidových nástrojů a náradí. Pro širokou veřejnost jsou určeny Dny folklóru. Účastní se jich lidové soubory a sólisté i vypravěči. V průběhu Dnů folklóru se na scéně objevili doposud neznámí lidoví umělci, zpěváci a hudebníci, a předvedli písně i vyprávění, které umožnily zaznamenat jejich neznámé varianty.

Pro těšínské folkloristy bylo odedávna charakteristické spojování čistě badatelské dokumentační činnosti s aktivním zapojením do společenského života. V tom se od svých předchůdců neliší ani jejich následovníci v současné době. I dnes jsou mezi nimi především publicisté, učitelé, osvětoví pracovníci. Funkce folklóru dnes je jiná

než v minulosti, kdy jednotlivé obřady následující po sobě v průběhu roku určovaly rytmus života na vesnici. Nová situace nemusí automaticky znamenat opuštění tradic a zaměření činnosti folkloristů výhradně na pasivní zaznamenávání jednotlivých projevů lidové kultury. I dnes se prostřednictvím zapojování do společenského života hledají cesty k nejvhodnějšímu uplatnění folklóru v životě současného člověka. Lidová kultura našich předků už nemůže přezívat v podmínkách, v jakých se zrodila a vrůstala do společenského života; folkloristická sekce hlavního výboru PZKO však právě proto hledá možnosti, jak vytvořit nové, umělé podmínky, které dnes už jako jediné mohou zabezpečit rozvíjení, a tedy i správné uplatnění nesmírných hodnot folklóru v současném světě. Lidová kultura musí být inspirací, impulsem pro další činnost, obohacením o nové hodnoty, pokud chce plnit novou společenskou úlohu. Právě proto už členové folkloristické sekce, kterou od založení vede dr. Daniel Kadlubiec, CSc., byli téměř ve všech místních skupinách PZKO, setkávali se s mládeží v základních a středních školách, připravovali cykly přednášek i výchovných programů pro školy, spojujících slovo a obraz. Sami pak v průběhu setkání zaznamenávali lidová vyprávění a písně. Zvlášť velký důraz klade sekce na publikační činnost. Její členové už zpracovali téměř dvě desítky etnografických bulletinů a etnografických sešitů, zveřejnili nespočet vědeckých a publicistických článků především v časopise „Zwrot“ a v obdeníku „Głos Ludu“, publikovali četné pořady v rozhlase, byli autory několika odborných knih. Tato popularizační činnost přispěla k oživení už zapomenutých tradic, obřadů a lidových zvyků stejně jako ke zvýšení zájmu o tvorbu lidových básníků a vypravěčů i neprofesionálních výtvarníků.

Práce folkloristické sekce, stejně jako všech členů PZKO, kteří správně chápou skutečný význam folklóru v tanečních, pěveckých a hudebních souborech i mezi umělci, je viditelná ve všech oblastech působení svazu. Nepochybně díky těmto lidem dosáhli vysoké úrovně a mohou se dnes srovnávat se špičkou polských a českých souborů ZUČ naši tanečníci v souborech „Olza“, „Górník“ a dalších. Zřetelně se ukazuje i rostoucí zájem o folkloristické akce na celém území působnosti PZKO. I to je nepochybně důsledek ofenzivní popularizační činnosti sekce. Je to především tradiční svátek horalů – „Gorolski Świąto“ –, na němž horalé z Beskyd, vedeni svým „hejtmanem“ *Jurou spod Grónia* – Władysławem Niedobou, každoročně předvádějí mnohatisícovým návštěvníkům z celého Těšínska pestrou paletu svých tanců a písní, řemeslnických a kuchařských dovedností. K tomuto svátku se však už připojila řada dožínků a slezských slavností, na kterých je věcí cti bavit návštěvníky folklórem místo moderní hudbou. Ukázkovými akcemi tohoto druhu lze nazvat dožínky v obcích Guty a Bludovice. Překvapením pro každého návštěvníka se pak nepochybně stane „Bal Gorolski“ – lidová zábava,

kterou pořádá soubor „Górole“ z Mostů u Jablunkova. Schází se tu mládež z celého Těšínska výhradně v lidových krojích — beskydských, těšínských i karvinských — tančí a zpívá, baví se celou noc za doprovodu lidových orchestrů souborů „Olza“, „Górole“ nebo tradičního hosta z PLR — souboru „Torka“. Skutečnost, že mládež projevuje takový vřelý vztah k folklóru, dělá samozřejmě velkou radost především členům sekce. Vždyť jim i celému svazu jde právě o to, aby folklór byl i nadále živou hodnotou, aby byl inspirací a svědectvím o lidu, ze kterého vyrostl a se kterým by měl zůstat navždy.

PRÁCE S KNIHOU

Bez nadsázky lze říci, že knihy mají velkou zásluhu na tom, že Poláci obývající oblast Těšínska přetrvali dlouhá období národnostního útisku bez větší úhony. Pro poválečné generace obyvatel této oblasti se pak knihy staly nenahraditelným zdrojem národní kultury a rodného jazyka, zdrojem energie potřebné k dalšímu rozvíjení staleté tradice umělecké činnosti.

Tuto úlohu si uvědomovali i zakladatelé Polského svazu kulturně-osvětového, a proto také od samého počátku směřovalo jejich snažení k tomu, aby byl zajištěn dostatečný prostor pro práci s knihou mezi širokou veřejností. V roce 1948 začala organizovaná výstavba sítě knihoven, kterých v tomto období vzniklo na čtyřicet s celkovým počtem asi deseti tisíc svazků. Nezávisle na tom byly v místních organizacích PZKO pořádány výstavy knih, které pak s postupem času byly začleňovány do tradičních Dnů osvěty, knihy a tisku. V roce 1954 nabýly tyto výstavy charakter knižních trhů. Byla také zavedena novinka, která měla přispět ke zvýšení zájmu o knihy mezi členy svazu. Šlo o to, že každý, kdo si na takových trzích koupí knihu, obdrží navíc podle výše zaplacené částky určité množství losů. Ceny pro tuto knižní loterii věnoval hlavní výbor PZKO.

V roce 1951 byly dosavadní knihovny Polského svazu kulturně-osvětového sloučeny s knihovnami obecními a sedm let nato pak přešly pod správu národních výborů. V současné době jsou ve všech národnostně smíšených obcích v místních knihovnách oddělení polské literatury. Metodicky je řídí oddělení národních literatur Okresní knihovny v Karvině. Vedení této knihovny se snaží vychovávat a získávat nové čtenáře, a proto kupříkladu na přelomu let sedmdesátých a osmdesátých připravilo pro polské mateřské a základní školy pozoruhodnou nabídku: uspořádání cyklu tzv. knihovnických lekcí. V rámci této výuky se odborné pracovnice setkávají s dětmi přímo v místnostech knihoven, které jsou nablízku škole, a s využitím metodických podkladů připravených v karvinském „ústředí“,

vedou mladé čtenáře ke správnému vztahu ke knihovně. Učí je používat katalogy, seznamují je s knižními sbírkami, vedou je k pravidelnému navštěvování knihovny.

Zvýšit zájem mládeže o četbu a určitým způsobem tento zájem usměrňovat — to je cíl další akce, a to pravidelné čtenářské soutěže. Každým rokem ji organizuje čtenářsko-knihovnická sekce hlavního výboru PZKO spolu s místními skupinami svazu, školami a Okresní knihovnou v Karvině. Soutěž je vždy velmi pečlivě připravena tak, aby se děti mohly seznámit nejen s obsahem vybraných knih, ale také aby byly vedeny k pochopení obsahu a myšlenek, které chce autor vyjádřit. S postupem času se k organizátorům připojila také prodejna knih v Českém Těšíně, která přišla s návrhem vytvořit mládežnické čtenářské kluby, kluby přátel knižních edic atd. Výsledkem této snahy bylo mimo jiné mnohem častější zakládání vlastních knihoven členy těchto klubů.

Českotěšínská prodejna „Książka Polska“ pořádá každoročně Trhy polských knih a gramofonových desek, určené pro celou oblast. Tyto trhy se tradičně stávají slavnostním zahájením Měsíce osvěty, knihy a tisku, který hlavní výbor PZKO pořádá vždy v říjnu. Vysokou úroveň těchto akcí zaručuje to, že jejich spolupořadatelé jsou Krajský podnik knižního maloobchodu v Olomouci „Kniha“ a jeho polský partner ARS POLONA z Varšavy. Není tedy divu, že zájemci si na těchto trzích, obvykle pořádaných v KLUBU PZKO v Českém Těšíně, mohou vybrat nejzajímavější novinky vydané v PLR. Dobrou úroveň této prodejní akce potvrzují každoroční několikasettisícové tržby. Ty jsou však zároveň dokladem velkého zájmu o knihy, a tedy nepřímo i dobré práce osvětových pracovníků knihoven i Polského svazu kulturně-osvětového.

KROUŽKY ŽEN

Práce žen je s existencí Polského svazu kulturně-osvětového spojena samozřejmě od samého začátku — jinak to ani není myslitelné. Kromě zapojení do činnosti souborů nebo práce ve výborech však právě ženy objevily pro svaz novou formu práce, úzce zaměřenou na klubovou činnost. (I když se nejprve hovořilo o „sekcích“, potom o „klubech“, po letech se ustálil název „kroužky žen“.) Bylo to především v důsledku snahy navázat na předválečné tradice vlasteneckých ženských organizací, zejména Kroužku vesnických hospodyní, jejichž cílem bylo šířit národní uvědomění, osvětu a praktické dovednosti. K tradičním patřila také aktivní spolupráce žen s Maticí školskou. Zde pořádaly sociální a kulturní akce, gymnastická cvičení a hlavně pečovaly o děti: Šily jim oděvy, připravovaly pro ně dárky, přinášely jim hračky. Na tuto tradici navázaly i v poválečném období, když v padesátých letech už jako členky PZKO připravily velké množství dárků pro matky a jejich děti, přijíždějící na Mezinárodní kongres federací žen do Prahy. Členka ústředního výboru Československého svazu žen Helena Zoniová, která jménem PZKO dárky předávala, ještě po letech vzpomínala, s jakým dojetím je tehdy ženy z celého světa přijímaly.

Péče o dítě, o jeho výchovu patří už tradičně k nejvýznamnějším úkolům kroužků žen. Jsou už sice za námi léta, kdy bylo třeba poskytovat dětem sociální pomoc, stále je však práce dost. Proto si také ženy v souladu s usnesením XIII. sjezdu PZKO rozmnožily své úkoly o spolupráci s mateřskými a základními školami. Tak například na základě tohoto rozhodnutí výstava činnosti Kroužku žen v Třinci-sídlšti tvoří krásné pozadí pro přísahu jiskřiček. Ženy z Karviné-Fryštátu předaly pionýrům z místní družiny vyšívaný prapor, v několika kroužcích ženy ušily pro školní soubory kroje. V kroužcích se nebojí nepřijemných úkolů — třeba péče o děti, které postrádají vlastní rodinu. Navštěvují malé obyvatele havírovského Dětského domova a nosí jim dárky.

Nejvýraznějším a snad i nejcharakterističtějším rysem činnosti kroužků žen v Polském svazu kulturně-osvětovém je snaha o získání nových praktických dovedností a s tím souvisejících výstavek, na nichž jsou předváděny výsledky takového vzdělávání. V návaznosti na tradice ženského hnutí pořádaly kroužky žen vlastně již od svého založení různé kursy. Nejprve se jednalo především o praktické zaměření, a tak vznikaly kursy šití, vaření aj. Současně s rozvojem společnosti a s růstem životní úrovně se však měnily i zájmy žen. Stále častěji do kursů pronikala tematika, kterou bychom mohli zařadit už mezi „koníčky“, jako např. výšivky, novinky z oblasti gastronomie, háčkování apod. Výsledky práce žen, které se těchto kursů účastnily, byly stále více určeny hlavně k předvedení, a proto také kroužky stále častěji pořádaly výstavy, kterými kursy uzavíraly. Původně monotematické výstavy se však brzy začaly rozrůstat a staly se ukázkou dovednosti a nápaditosti žen. Tak se třeba při výstavě ručních prací a výšivek objevily i ukázky vánočního pečiva, dřevěné sošky nebo ovoce, nechybělo občerstvení pro návštěvníky, našel se čas i na přednášku a vystoupení dětí. Zvláštní atmosféru dokázaly ženy vytvořit především na tzv. tematických výstavách, jako byla např. „Ženy – květiny – ženy“ v Neborech, „Vánoce včera a dnes“ v Karpentné nebo „Podzim – krása – ženy“ v Hrádku. Téměř s jistotou lze říci, že právě díky nápaditosti těchto ženských výstav začaly některé místní skupiny PZKO projevovat zájem i o expozice – a tím také o shromažďování – různých starých předmětů, tisků a knih. Stejný zdroj má pravděpodobně také vzrůstající zájem o obrazy a sošky současných lidových umělců.

V kroužcích žen se ostatně zrodilo mnoho jiných zajímavých nápadů. Patří k nim například sbírání a zpracovávání informací o zasloužilých členkách. Tvoří se kartotéky vězněných a umučených v koncentračních táborech. Kroužky se snaží prosadit, aby v každé místní skupině byly kartotéky nejvýznamnějších žen obce. Zabývají se také publikační činností. K aktivním členkám kroužků patřily po léta autorky sbírky básní „Korzenie“ (Kořeny) Ewa Milerska, Aniela Kupcová a Anna Filipková.

Silnou stránkou práce kroužků žen je přednášková činnost. Snad v žádné jiné skupině nejsou přednášky tak početné a nesetkávají se s takovým zájmem. Zabývají se nejčastěji ochranou zdraví, problematikou života žen, kulturou, nechybí však ani přednášky světonázorové a politické. Cenné je také to, že členky kroužků nejsou jenom posluchačkami, ale samy často velmi dobrými lektorkami. Waleria Sławińska nebo Wanda Wójciková snad přednesly nejvíce ze všech lektorů v celém svazu. Ročně je v kroužcích žen zaznamenáváno přes 80 přednášek, ač se jedná jenom o jednu z forem práce.

Komise kroužků žen vznikla teprve v roce 1968. Do té doby ženské kluby nebo sekce působily v místních svazových skupinách samostatně, bez koordinace a často aniž by o sobě něco věděly. Vznik

komise na úrovni hlavního výboru PZKO umožnil celému ženskému hnutí výrazně rozvinout svou činnost. Jednotlivé kroužky bez jakéhokoliv lokálního patriotismu a nezdravé soutěživosti se začaly navzájem navštěvovat. Každá výstava byla příležitostí k setkání členek kroužků z celého okolí. Díky tomu se také brzy každý dobrý nápad stal společným vlastnictvím všech, srdečná a přátelská pomoc pak přispívaly k rychlému zvyšování úrovně i v sousedních kroužcích. Dnes už kroužky žen pracují téměř v osmdesáti místních skupinách a scházejí vlastně jen tam, kde by rozdělování už beztak málo početné členské základny do menších skupinek přinášelo jen problémy.

Kroužky žen se angažují ještě v jedné oblasti, kterou bychom však marně hledali ve výročních zprávách: Jsou hospodyňkami, kuchařkami i prodavačkami na všech akcích místních skupin. Nelze si představit bez jejich obětavé práce žádný ples či slavnost, stejně jako si bez nich nelze představit činnost PZKO jako celku.

MLÁDEŽ

Píše se rok 1984. Z Varšavy se vrací téměř stoosmdesátiletá skupina mladých členů Polského svazu kulturně-osvětového, účastníků Sportovních her Poláků v zahraničí. Spolu s ní se v Českém Těšíně objevují desítky medailí, poháry a ceny pro vítěze většiny sportovních soutěží, které se na stadiónech hlavního města PLR konaly. Stávalo se, že na stupních vítězů stáli jen sportovci s nápisem PZKO na tričku — přesto, že soupeři se do Varšavy sjeli z celého světa. Výborně připravená reprezentace našeho svazu však byla většinou nad jejich síly. Tento triumfální návrat mladých sportovců patřil k nejkrásnějším okamžikům v historii mládežnického hnutí v PZKO.

Jeho počátky je třeba hledat už v prvních letech po osvobození. Právě mládež byla první, kdo založil na Těšínsku první poválečnou polskou organizaci, nepočítáme-li ty svazy a ta sdružení, které obnovovaly svou činnost, avšak působily již před válkou. Touto organizací bylo Sdružení polské mládeže (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej), které předstihlo svým vznikem i PZKO. Sdružení bylo sice v padesátých letech připojeno k jednotnému Československému svazu mládeže, neznamenal to však, že by se polská mládež odtrhla od PZKO. Naopak, mladí patřili od jeho vzniku k nejaktivnějším členům, především v kulturních souborech — ostatně bez mládeže si jen stěží můžeme představit např. práci tanečního souboru. S postupem času, když první poválečná generace mládeže dospívala, začalo však být jasné, že pro nejmladší, kteří mají zájem o členství, ale z různých důvodů nejsou členy žádného souboru, je zapotřebí hledat v rámci svazu vhodnou formu zapojení. Tehdy začaly vznikat kluby mladých. V nich si často mládež tvořila vlastní samosprávu, organizovala setkání a také hledala vlastní způsob účasti na společné činnosti svazu. Tak vznikaly nápady, které dospělí přijímali často s povzneseným úsměvem. Čas však ukázal, že např. zcela neobvyklá akce se udržela po celou řadu let a některé akce se dokonce staly pevnou součástí kulturního roku PZKO. Celému tomuto spontánnímu mlá-

dežnickému hnutí věnoval hodně pozornosti XII. sjezd PZKO v roce 1975, který upozornil mimo jiné na to, že především v období, které předcházelo sjezdu, počet klubů mladých značně vzrostl. Současně však poukázal na to, že neexistuje vyšší stupeň organizační struktury tohoto hnutí a že schází koordinace klubů i systematičnost v jejich práci. Bylo proto rozhodnuto vytvořit komisi pro svazovou mládež, která měla přispět k odstranění uvedených nedostatků. Podle usnesení mělo být úkolem této komise „šíření nejvhodnějších a nejatraktivnějších způsobů práce i forem výchovy a kultury“. Podle dosavadních hlavních směrů činnosti mládeže bylo vytvořeno pět podkomisí. Byly to: podkomise pro činnost tvůrčí, podkomise pro činnost klubovou, podkomise pro činnost sportovní, podkomise pro turistiku a podkomise zabývající se propagací. Celou komisi – kromě předsedů podkomisí – tvořili předsedové jakéhosi mezičlánku, a to obvodních rad klubů mladých, které působily při městských a obvodních výborech PZKO. Sjezd současně zajistil důstojnou reprezentaci mládeže v nejvyšších svazových orgánech tím, že přijal dva mladé lidi do předsednictva a osm mladých do pléna. V té době bylo v PZKO registrováno 52 klubů mladých asi s devíti sty členy. V roce 1978 se ke komisi připojila i akademická sekce „Jednošć“, jejímiž členy se na dobu studia na vysokých školách v různých městech republiky stávají studenti.

Komise se brzy ujala pořádání celé řady akcí – těch, které už kluby mladých organizovaly samy dříve, nebo zcela nových. Obvykle byly tyto akce koordinovány s jinými sekcemi hlavního výboru PZKO, neboť byly současně zaměřeny i na jiné druhy činnosti. Tak třeba vznikla každoroční přehlídka mládežnických ochotnických divadel a souborů malých scénických forem – „Melpomenki“. Obdobně „Maj nad Olzą“ se zase zaměřil na propagaci moderního tance a jeho různých podob. Komise zkoušela své síly i v oblasti hudební, avšak nápad uspořádat akci nazvanou „Muzykalia“ velký úspěch neměl. Současně komise začala organizovat i takové akce, které byly zaměřeny výhradně na mládežnické prostředí a zabývaly se jeho problematikou. Jedná se hlavně o pravidelnou soutěž pod názvem „Kluboturniej“ (Turnaj klubů). Této soutěže se zúčastňují pravidelně družstva alespoň třiceti klubů mladých. Účastníci soutěží ve znalostech historie PZKO a jeho současných úkolů, musí však také prokázat všeobecné znalosti a důvtip. Komise svazové mládeže organizuje i letní a zimní turistické výslapy, různé mládežnické slety a společně s okresním výborem Socialistického svazu mládeže v Karvině pak také u příležitosti výročí podpisu smlouvy o přátelství a spolupráci mezi Československem a Polskem akci nazvanou „Interdisco“.

Zajímavým měřítkem schopností naší mládeže bývá občasník „Suplement“ (Dodatek), cyklostylovaný bulletin, který redakčně připravují členové komise pro propagaci. Bohužel se neobjevuje pravidel-

ně. Způsobuje to úroveň schopností a nápaditosti, které projevuje každá následující generace jeho autorů. Tyto problémy jsou ostatně typické pro veškerou práci s mládeží. Vždyť už rozdíl dvou nebo tří let pro ni mnohdy znamená rozdíl jedné generace a tím i odlišné zájmy. Je proto neustále třeba obměňovat kádry mladých funkcionářů a organizátorů. V této oblasti to přináší problémy, na druhé straně to však znamená, že odcházející mohou být posilou dospělých.

Nejaktivnější je od samého začátku činnost sportovní komise. Díky mládeži, kterou sdružuje, se náš svaz může chlubit rozsáhlým systémem sportovních soutěží v mnoha disciplínách. Pravidelně se koná mistrovství PZKO v odbíjené, kopané, tenisu a lehké atletice. Velmi populární je mezi naší mládeží ringo, rekreační hra připomínající odbíjenou, ve které je však míč nahrazen gumovým kroužkem. Reprezentanti PZKO v této disciplíně už přivezli vavříny i z mistrovství Polska. Komise pro sportovní činnost je také spolupředatelem školních lehkootletických závodů, čímž si připravuje následovníky i do dalších let.

Výsledky, kterých mládež PZKO dosáhla v organizační práci, si určitě zaslouží pochvalu. Je třeba říci, že jí nikdy nechybí nápady při pořádání nových kulturních akcí a soutěží. Hodně práce však zůstává v oblasti politicko-výchovné práce i v přípravě na plnění náročnějších úkolů. Pořádají se sice internátní školení, která mají dát možnost těm nejnadanějším, aby získali základní předpoklady k vedení divadelních nebo tanečních souborů a také k vedení společenského života v klubech mladých, schází však to nejdůležitější, a to je systematická příprava mládeže k převzetí odpovědných funkcí ve výbo-rech nebo vyšších svazových orgánech. Dosavadní praxe ukazuje opačné pořadí: Mladý člověk je nejprve zvolen do funkce a pak teprve, při střetech s problémy, získává zkušenosti. V budoucnu tedy bude třeba hledat formy zvyšování úrovně výchovné práce. Pomoc nám v této sféře poskytnou i zkušenosti ostatních organizací Národní fronty, především Socialistického svazu mládeže.

ÚKOLY A PERSPEKTIVY

Přes veškeré úspěchy má Polský svaz kulturně-osvětový před sebou i nadále řadu náročných úkolů. Určující je pro ně především linie KSČ schválená na XVII. sjezdu a následných plenárních zasedáních ústředního a krajského výboru KSČ. V naší činnosti se budeme dále věnovat realizaci směrnic vedoucí síly naší společnosti — Komunistické strany Československa. Musíme si stále uvědomovat, že svaz vznikl proto, aby kulturně-osvětovou činností realizoval výchovné cíle, aby umožňoval kulturní a osvětový život občanů polské národnosti v Československu. Musíme tedy dbát o to, aby měli v našem svazu zajištěny podmínky pro uplatnění svého jazyka a kultury. Kultura je však velmi široký pojem, a proto musí mít široký rozsah i naše činnost v této oblasti.

Na základě analýz a studia aktuálních stranických materiálů považuje hlavní výbor PZKO za hlavní úkol současného období přispět k realizaci ekonomického a sociálního rozvoje socialistické společnosti. Velkou pozornost budeme věnovat výchově členů svazu ke zvyšování kvality a produktivity veškeré práce, k intenzifikaci a zvyšování efektivnosti a hospodárnosti v celém našem národním hospodářství, k aktivní účasti na realizaci úkolů pětiletého plánu a volebního programu Národní fronty. Stejně důležitým úkolem je i neustálé zvyšování úrovně společenského uvědomění členů, rozvíjení jejich osobnosti, usměrňování jejich myšlení v souladu s našimi socialistickými ideály, morálními normami a životními hodnotami.

Dosavadní výsledky a úspěchy v činnosti svazu jsou potvrzením optimistických perspektiv i do budoucna ve všech oblastech činnosti. V masově politické práci půjde i v budoucnu hlavně o výchovu členů k vědeckému světovému názoru, k morálce a k práci, kterou potvrdí svůj vztah k socialistické společnosti, k politice strany a ke své vlasti. Dále půjde o to, abychom rozvíjeli přátelství se Sovětským svazem, PLR a dalšími socialistickými státy, aby členové PZKO

a občané polské národnosti byli mobilizováni k aktivní účasti na všech akcích na obranu míru, aby se upevňoval jejich socialistický vztah k práci a společenskému vlastnictví.

Naše členy budeme i nadále vést k aktivní účasti na realizaci volebních programů Národní fronty, na směnách Národní fronty, v akcích „Z“, při výpomoci zemědělství a sběru druhotných surovin.

Tyto úkoly budeme plnit především s mladou generací — s mladými členy našeho svazu.

Ve sféře kultury a osvěty chceme dosáhnout toho, aby zájmová umělecká činnost měla ve všech svých podobách zajištěny vhodné podmínky. Chceme dbát o neustálý ideový a umělecký růst souborů. Chceme pečovat o to, aby cestu k zapojení do zájmové umělecké činnosti nacházela hlavně mladší a střední generace, aby jim práce v souborech a klubech přinášela uspokojení po stránce kulturní tvorby a interpretace, aby se tato činnost pro ně stala potřebou, nikoliv povinností. V umělecké činnosti literárně-umělecké sekce budeme prosazovat ty výsledky, které budou mít vysokou uměleckou kvalitu a stejně tak ideové a politické hodnoty. Velký význam bude mít práce s mladšími zájemci o uměleckou tvorbu ve všech oblastech činnosti sekce. Úkolem svazové osvěty a propagandy bude výchova všech generací v duchu vědeckého světového názoru, vysoké pracovní morálky, výchova k upřímnému vlastenectví a internacionalismu, příprava angažovaných lidí odolných proti vlivu nepřátelské propagandy.

Za tímto účelem bude třeba zapojit do práce v oblasti osvěty a propagandy ještě více vedoucí funkcionáře, členy pléna a předsednictva hlavního výboru PZKO.

Při organizování různých forem společenského života bude nutné věnovat více pozornosti hodnotám, péči o zdraví a branné výchově. Zapomínat však nelze ani na rozvíjení regionálních, národních a třídních tradic. Musíme systematicky zvyšovat ideovou a uměleckou úroveň Loutkového divadla „Bajka“. Jeho repertoár by měl být využíván nejen pro děti, ale i pro dospělé. Na vysoké profesionální úrovni musí být svazový časopis „Zwrot“. Současně mu však musí být vlastní vysoká ideová úroveň a výchovné působení. Musí umět živě reagovat na svazovou a celospolečenskou problematiku.

V oblasti organizační práce je třeba nadále a v širším měřítku spolupracovat s jinými kulturně-osvětovými organizacemi v Československu i v zahraničí, se školami, SRPŠ a PO SSM i s Polskou scénou Těšínského divadla. Nesmíme zapomínat na nutnost rozšiřovat členskou základnu PZKO, hledat a získávat nové aktivisty. Více pozornosti než dosud musíme věnovat kádrové práci ve všech oblastech činnosti svazu a na všech stupních jeho organizační struktury.

Plnění těchto úkolů bude znamenat, že náš Polský svaz kulturně-osvětový je pevným článkem socialistické společnosti Československa.



TABELE

TABULKY

BAZA CZŁONKOWSKA

ČLENSKÁ ZÁKLADNA

Rok	Liczba członków — Počet členů	Rok	Liczba członków — Počet členů
1947	7 296	1966	20 210
1948	11 214	1967	20 656
1949	12 543	1968	20 940
1950	13 046	1969	20 595
1951	13 046	1970	20 858
1952	13 667	1971	21 722
1953	15 981	1972	22 265
1954	16 247	1973	22 722
1955	16 170	1974	23 123
1956	17 051	1975	23 499
1957	17 015	1976	23 658
1958	17 401	1977	23 422
1959	17 553	1978	23 883
1960	17 780	1979	24 205
1961	17 882	1980	24 237
1962	18 781	1981	24 308
1963	19 260	1982	24 359
1964	19 826	1983	24 278
1965	19 994	1984	23 887

Tabele

CZYN SPOŁECZNY KÓŁ

BRIGÁDNICKÁ ČINNOST MÍSTNÍCH SKUPIN

Rok	Liczba godzin — Počet hodin	Rok	Liczba godzin — Počet hodin
1947	840	1966	101 379
1948	472 866	1967	141 787
1949	288 807	1968	126 041
1950	238 071	1969	98 583
1951	252 035	1970	128 497
1952	264 556	1971	113 392
1953	380 090	1972	134 999
1954	402 506	1973	191 892
1955	307 081	1974	169 718
1956	356 110	1975	185 940
1957	283 990	1976	243 957
1958	183 670	1977	238 495
1959	165 160	1978	186 721
1960	149 700	1979	222 422
1961	184 814	1980	239 377
1962	152 330	1981	219 534
1963	226 043	1982	210 943
1964	223 922	1983	215 288
1965	160 956	1984	229 903

Razem — Celkem: 8 092 414

Rok	Liczba kół miejsc. Počet míst. skupin	Zebrania zarządów Schůze výborů		Zebrania członkowskie Členské schůze	
		liczba — počet	obec. — účast	liczba — počet	obec. — účast
1947	78	64	b. d.	114	b. d.
1948	78	603	b. d.	798	b. d.
1949	79	b. d.	b. d.	530	b. d.
1950	80	1 442	b. d.	412	b. d.
1951	80	b. d.	b. d.	403	b. d.
1952	81	1 813	b. d.	627	b. d.
1953	86	2 471	b. d.	405	b. d.
1954	86	2 471	b. d.	511	b. d.
1955	88	1 428	16 365	410	23 960
1956	90	1 360	14 999	333	20 078
1957	90	1 527	b. d.	380	b. d.
1958	92	1 210	9 531	564	17 453
1959	93	1 372	14 838	401	18 126
1960	93	1 279	15 139	858	18 174
1961	93	1 552	18 264	509	26 613
1962	93	1 377	16 125	360	21 306
1963	92	1 330	14 738	252	10 398
1964	92	1 373	15 998	298	19 839
1965	92	1 682	16 792	279	14 674
1966	92	1 419	17 310	232	14 121
1967	92	1 475	18 232	179	11 524
1968	92	1 356	16 930	197	13 803
1969	92	1 346	16 661	197	11 425
1970	92	1 414	17 313	155	9 112
1971	93	1 532	19 001	260	15 235
1972	93	1 380	16 076	249	17 851
1973	93	1 389	16 545	254	15 645
1974	92	1 355	16 781	258	16 151
1975	94	1 370	16 812	235	15 308
1976	94	1 410	18 033	320	19 317
1977	94	1 405	19 335	233	15 344
1978	94	1 404	17 336	289	17 392
1979	94	1 172	17 717	293	16 233
1980	94	1 252	16 163	265	14 230
1981	94	1 228	17 881	255	14 471
1982	94	1 279	16 918	251	15 695
1983	94	1 293	16 526	271	15 177
1984	94	1 297	15 590	245	14 141

b. d. — brak danych — chybí údaje

Tabele

ZESPOLY ŚPIEWACZE I MUZYCZNE

HUDEBNÍ A PĚVECKÉ SOUBORY

Rok	Chóry – Sborny			Razem Celkem	Liczba występów Počet vystoupení	Malé zesp. – Malé soub.		Razem Celkem
	miesz. smíš.	męskie mużs.	żeńs. żeńs.			śpiewacze pěvecké	muzyczne hudební	
1947	62	18	—	80	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.
1948	63	16	—	79	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.
1949	63	19	—	82	939	b. d.	b. d.	b. d.
1950	65	17	—	82	b. d.	24	7	31
1951	61	16	—	77	b. d.	18	6	24
1952	40	16	11	67	b. d.	8	7	15
1953	49	20	11	80	b. d.	38	8	46
1954	49	20	11	80	b. d.	38	8	46
1955	35	18	11	64	b. d.	20	2	22
1956	32	16	19	67	b. d.	13	2	15
1957	36	15	11	62	b. d.	46	9	55
1958	36	15	11	62	b. d.	40	4	44
1959	34	12	10	56	b. d.	30	6	36
1960	32	11	10	54	b. d.	38	6	44
1961	31	11	8	50	b. d.	31	9	40
1962	25	10	8	43	295	47	9	56
1963	23	9	8	40	275	49	12	61
1964	26	10	10	46	238	43	15	58
1965	22	8	13	43	340	42	15	57
1966	18	7	11	36	224	36	16	52
1967	15	8	9	32	222	37	16	53
1968	18	6	8	32	212	27	16	43
1969	16	6	8	30	172	30	15	45
1970	12	7	7	26	259	26	16	42
1971	18	7	8	33	267	30	16	46
1972	18	11	11	40	295	30	14	44
1973	17	8	9	34	244	29	13	42
1974	21	8	14	43	309	25	13	38
1975	16	7	12	35	282	33	15	48
1976	15	8	10	33	208	19	12	31
1977	18	7	12	37	384	26	10	36
1978	18	7	15	40	285	21	14	35
1979	20	8	13	41	275	19	11	30
1980	19	7	11	37	270	15	11	26
1981	18	8	12	38	235	12	11	23
1982	18	8	12	38	310	11	11	22
1983	16	7	13	36	253	16	9	25
1984	19	8	12	39	288	18	9	27

b. d.: brak danych – chyby údaje

FESTIWALE PIOSENKI POLSKIEJ

FESTIVALY POLSKÉ PÍSNĚ

Rok	Nazwa – Název	Zwycięzca – Vítěz	Goście – Hosté
1963	Nasza	—	„Kolektyw 59“ — Trzyniec/Třinec
1964	piosenka	—	„Gold Crowns“ — Trzyniec/Třinec
1965	III FPP	Krystyna Farnik	or. Zb. Brzuski
1966	IV FPP	Barbara Palowska	or. Zb. Brzuski
1967	V FPP	P. Dostal/H. Sumera	or. Zb. Brzuski
1968	VI FPP	Władka Sikora	or. R. Marka
1969	VII FPP	W. Sikora/I. Kaleta	or. R. Marka
1971	VIII FPP	Piotr Dostal	M. Grechuta i „Anawa“, „Bukanýři“
1972	IX FPP	Zlatusše Hribiková	Halina Frąckowiak, „Flamingo“ M. Rottrová, J. Wykrent
1973	X FPP	Marie Hanzelková	„Fred Quintet“ — Katowice
1974	XI FPP	Mirosław Pastorek	„Pro contra“, „Plameňáci“, P. Němec
1975	XII FPP	Jadwiga Płachta	Andrzej Dąbrowski, M. Rottrová, M. Hanzelková, J. Wykrent
1977	XIII FPP	Zdeněk Tulis	Andrzej Rosiewicz
1978	XIV FPP	Renata Kołek	Krystyna Prońko, „Koman Band“
1979	XV FPP	„Robinsonki“	„Wawele“
1981	XVI FPP	Renata Worek	Ewa Demarczyk
1983	XVII FPP	Darina Rolincová	Elżbieta Wojnarowska
1985	XVIII FPP	Soňa Honzíkova	„Pod Budą“

Rok	Liczba zesp. Počet soub.	Liczba vyst. Počet vyst.	Kursy – Kursy		Konkursy i przeglądy – Soutěže a přehlídky		
			jedno- dňowe jedno- denní	inter- natowe inter- natní	Liczba – Počet	Účast zesp. Účast soub.	
						PZKO	školních školních
1947	7	15	—	—	—	—	—
1948	22	64	—	—	—	—	—
1949	24	144	—	—	—	—	—
1950	24	125	7	1	—	—	—
1951	25	112	—	—	—	—	—
1952	29	119	—	—	—	—	—
1953	35	155	2	1	—	—	—
1954	36	217	—	—	—	—	—
1955	45	238	2	1	—	—	—
1956	37	148	—	1	—	—	—
1957	33	137	1	—	1	b. d.	—
1958	31	145	1	1	1	b. d.	—
1959	28	132	1	—	1	11	—
1960	24	140	—	1	1	8	—
1961	27	126	—	1	1	5	—
1962	31	191	—	—	1	11	—
1963	25	110	—	—	1	7	—
1964	26	147	1	—	2	5	b. d.
1965	27	112	1	1	3	7	b. d.
1966	22	85	1	1	—	—	—
1967	25	67	1	—	—	—	—
1968	29	80	3	—	1	b. d.	—
1969	20	77	1	—	1	8	—
1970	22	81	2	—	2	6	10
1971	26	95	7	—	2	10	15
1972	31	139	4	1	2	—	9
1973	27	89	12	1	2	7	9
1974	27	119	9	2	1	—	12
1975	29	134	8	1	2	9	10
1976	23	111	8	1	2	11	13
1977	25	177	6	1	1	—	7
1978	24	153	2	2	1	6	14
1979	33	163	6	1	2	13	13
1980	23	132	8	1	1	—	11
1981	23	134	3	1	2	10	10
1982	26	167	3	1	2	10	13
1983	26	150	2	1	2	11	15
1984	28	172	8	1	3	22	11
Celkem		4 902	110	24	b. d.	b. d.	b. d.

b. d. – brak danych – chybí údaje

ZESPOLY TEATRALNE

DIVADELNÍ SOUBORY

Rok	Liczba zesp. Počet soub.	Członków Členů	Występów Vystoupení	Liczba premier – Počet premiér		Liczba powtórzeń Počet repríz	
				pełnospek- taklowych celovečer- ních	jednoak- towych jednoak- tových	pełnospek- taklowych celovečer- ních	jednoak- towych jednoak- tových
1947	19	223	35	16	3	16	—
1948	66	937	144	102	11	29	2
1949	75	1 150	230	107	59	55	9
1950	69	1 061	224	95	34	83	12
1951	50	719	177	66	27	84	—
1952	53	740	94	61	9	23	1
1953	43	608	99	51	19	18	11
1954	58	896	143	69	30	31	13
1955	54	842	134	45	23	62	4
1956	63	982	148	53	21	69	5
1957	70	1 036	85	30	15	37	3
1958	54	851	114	36	33	40	5
1959	62	953	91	36	20	29	6
1960	51	753	125	27	39	36	23
1961	50	742	113	28	41	32	12
1962	45	806	108	33	28	40	7
1963	34	714	72	22	17	24	9
1964	33	727	82	26	19	26	11
1965	35	478	90	21	30	30	9
1966	30	562	53	15	24	12	2
1967	44	548	103	28	39	31	5
1968	37	462	95	19	32	29	15
1969	37	457	69	17	26	15	11
1970	40	721	44	20	11	17	6
1971	35	418	55	16	14	17	8
1972	38	692	85	22	27	24	12
1973	42	451	83	20	34	21	30
1974*	49	471	117	18	66	15	18
1975	43	453	140	21	72	20	27
1976	56	665	153	28	60	37	28
1977	43	491	190	16	82	27	65
1978	44	609	166	19	72	20	55
1979	44	467	162	22	60	19	61
1980	39	456	156	20	58	10	68
1981	38	436	139	21	55	23	40
1982	42	456	179	20	63	11	84
1983	37	422	152	20	57	17	59
1984	40	429	133	21	60	15	48

* – od roku 1974 wliczane są występy zespołów małych form scenicznych
od roku 1974 jsou započtena vystoupení souborů malých divadelních forem

Tabele

TEATR LALEK „BAJKA“

LOUTKOVÉ DIVADLO „BAJKA“

Rok	Liczba premier Počet premiér	Liczba przedstaw. Počet představ.	Liczba widzów – Počet diváků		Razem Celkem
			dzieci – děti	dorosłych – dospělých	
1948	4	59	6 149	1 432	7 581
1949	2	65	7 891	1 688	9 579
1950	3	98	11 974	1 847	13 821
1951	3	180	21 143	3 009	24 152
1952	2	186	19 791	3 460	23 251
1953	3	248	24 818	3 603	28 421
1954	3	247	22 230	3 348	25 573
1955	3	257	26 558	4 031	30 589
1956	3	245	22 694	2 602	25 296
1957	3	251	20 900	3 023	23 923
1958	3	252	19 184	1 806	20 990
1959	3	290	25 548	2 584	28 130
1960	3	278	24 360	2 116	26 476
1961	4	252	22 342	1 213	23 555
1962	2	262	24 971	1 709	26 680
1963	3	271	23 621	1 950	25 571
1964	3	251	20 498	1 722	22 220
1965	4	208	15 744	5 723	21 467
1966	3	303	20 940	1 718	22 658
1967	4	305	22 452	1 803	26 255
1968	5	275	21 705	1 508	23 213
1969	3	242	18 346	3 656	22 002
1970	4	295	21 126	1 222	22 348
1971	4	290	20 762	1 788	22 550
1972	4	270	20 500	1 270	21 770
1973	4	273	18 209	1 304	19 513
1974	5	286	18 910	1 455	20 365
1975	5	259	17 510	979	18 498
1976	5	289	21 612	1 635	23 247
1977	4	245	19 372	1 236	20 608
1978	4	244	17 271	1 107	18 378
1979	4	249	16 487	1 460	17 942
1980	4	255	19 106	1 331	20 437
1981	4	279	20 319	1 734	22 053
1982	4	261	19 216	1 628	20 844
1983	4	239	19 220	1 714	21 020
1984	4	246	20 788	1 437	22 225
Razem Cel- kem	137	9 005	734 275	78 231	812 506

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE WYDANE W CSRS KNIŽNÍ PUBLIKACE VYDANÉ V ČSSR

- 1948 Henryk Jasiczek: Rozmowy z ciszą (PZKO)
- 1949 Paweł Kubisz: Opowieść wydziedziczonych (PZKO)
- 1952 Henryk Jasiczek: Pochwała życia (PZKO)
- 1953 Paweł Kubisz: Rapsod o Oszeldzie (PZKO)
Henryk Jasiczek: Gwiazdy nad Beskidem (PZKO)
- 1954 Józef Ondrusz: Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego (PZKO)
Anna Zawadzka: Ku nowym dniom (PZKO)
- 1955 Henryk Jasiczek: Obuszkciem ciosane (PZKO)
- 1956 Józef Ondrusz: Godki śląskie (PZKO)
- 1958 Bogumił Goj, Karol Piegza, Maria Węglarzy: Opowiadania i wspomnienia (PZKO)
Józef Krzywoń: Śpiewająca jutrzienka (PZKO)
Gustaw Przeczek: Drogi i ścieżki (PZKO)
- 1959 Henryk Jasiczek: Jaśminowe noce (PZKO)
Adam Wawrosz: Na śćmiywku (PZKO)
- 1960 Bronisław Bielan, Adolf Dostał, Janusz Gaudyn, Wanda Pribula, Wilhelm Przeczek, Gustaw Pysko, Józef Raszyk, Władysław Sikora, Danuta Siwkówna: Pierwszy lot (PZKO)
Karol Piegza: Sękaci ludzie (Profil)
- 1961 Poetyckie pozdrowienia (Profil)
Ludmila Hořká: Miałam dwóch synów (Profil)
Władysław Sikora: Próg (Profil)
Henryk Jasiczek: Morze Czarne jest błękitne (Profil)
- 1962 Bajki śląskie (Profil)
Kolektyw: Monografia PZKO 1947—1962 (Profil)
- 1963 Henryk Jasiczek: Blizny pamięci (Profil)
Józef Ondrusz: Śląskie opowieści ludowe (Profil)
- 1964 Bronisław Bielan, Janusz Gaudyn, Henryk Jasiczek, Alojzy Mainka, Władysław Młynek, Karol Piegza, Wanda Pribulowa, Bronisław Procner, Gustaw Przeczek,

Tabele

- Wilhelm Przeczek, Gustaw Sajdok, Władysław Sikora, Adam Wawrosz: Mrowisko (Profil)
- 1965 Henryk Jasiczek: Przywiozę ci krokodyla (Profil)
Na 40-lecie ChNP (PZKO)
- 1966 Władysław Sikora: Lato (Profil)
Władysław Sikora: Wystawa jubileuszowa Gustawa Fierli (PZKO)
- 1967 Janusz Gaudyn: Fraszki i fraszeczki (Profil)
Monografia śpiewactwa (PZKO)
Krajobraz naszych serc (PZKO)
- 1968 Henryk Jasiczek: Baj, baj z mojego kraju (Profil)
Wilhelm Przeczek, Władysław Sikora: Skrzyżowanie (PZKO)
- 1969 Henryk Jasiczek: Zamyślenie (Profil)
Adolf Dostal, Henryk Jasiczek, Paweł Kubisz, Gustaw Przeczek, Wilhelm Przeczek, Władysław Sikora: Podanie ręki (PZKO)
Adam Wawrosz: Z naszej nolepy (Profil)
- 1970 Daniel Kadłubiec i kol.: Płyniesz Olzo ... tom I (Profil)
Józef Ondrusz, Daniel Kadłubiec, Karol Piegza, Anna Waclawik: Cudze chwalice, swego nie znacie (PZKO)
Władysław Sikora, Bronisław Firla: Karol Piegza (katalog, PZKO)
Wilhelm Przeczek, Władysław Sikora: Dominik Figurny (katalog, PZKO)
Adolf Dostal: Struny powietrza (PZKO)
- 1971 Władysław Sikora, Bronisław Firla: Franciszek Świder (katalog, PZKO)
Karol Piegza: Opowiadania beskidzkie (Profil)
Karol Piegza: Ceramika cieszyńska (PZKO)
Scena Polska TC 1951–1971 (PZKO)
- 1972 Alojzy Mainka, Witold Iwanek: Gustaw Fierla (katalog, PZKO)
Daniel Kadłubiec i kol.: Płyniesz Olzo ... tom II (Profil)
Paweł Kubisz: Zasznuwierzony świat (Profil)
- 1973 Teatr Lalek „Bajka“ 1948–1973 (PZKO)
Józef Ondrusz: Godki śląskie (Profil)
- 1974 Alfred Ligocki: Bronisław Firla (katalog, PZKO)
Józef Ondrusz: Proza górników karwińskich (PZKO)
- 1975 Karol Piegza: Tam pod Kozubową (Profil)
Józef Ondrusz i kol.: Hej koło Cieszyna (PZKO)
50 lat Chóru Nauczycieli Polskich w służbie pieśni (PZKO)

- 1976 Gustaw Sajdok: Zanim rozdzwonią się kosy (Profil)
 Gustaw Przeczek: Odnajdywanie siebie (Profil)
 Kazimierz Kaszper, Tadeusz Wantuła, Jan Daniel Zolich: Światłocienie (Profil)
 Jan Kołek: Władysław Cejnar (katalog, PZKO)
- 1977 Alojzy Mainka i kol.: Przewodnik po upamiętnionych miejscach nad Olzą w latach wojny 1939–1945 (PZKO)
 Gustaw Fierla: Strój cieszyński (PZKO)
 Adam Wawrosz: Z Adamowej dzichty (Profil)
 Józef Pribula: Tylko raz w życiu (Profil)
 Józef Ondrusz: Godki śląskie (wyd. IV) (Profil)
- 1978 Kolektyw: Zaprosiny do stołu (PZKO)
 Jan Kołek: Stanisław Kraus (katalog, PZKO)
 Jan Kołek: Oskar Pawlas (katalog, PZKO)
 Jan Kołek: Gustaw Nowak (katalog, PZKO)
- 1979 Józef Firla: Śpiewamy piosenki (PZKO)
 Władysław Sikora: Władysław Pasz (katalog, PZKO)
 Jan Daniel Zolich: Topografia czasu (Profil)
 Karol Piegza: Sękaci ludzie (Profil)
 Karol Piegza: Nakrycie głowy kobiet cieszyńskich (PZKO)
 Władysław Młynek: Koło, koło młyński (PZKO)
- 1980 Kolektyw: Twórcy zaolziańscy Krakowowi (PZKO)
 Gustaw Sajdok: Korzenie (PZKO)
 Janusz Gaudyn: My (PZKO)
 Kolektyw: Już się rozlega miły głos (PZKO)
 Władysław Sikora: Tadeusz Berger (katalog, PZKO)
- 1981 Ewa Milerska, Aniela Kupiec, Anna Filipek: Korzenie (Profil)
 Kazimierz Jaworski: Złomowisko (Profil)
 Jerzy Kaleta: Śpiewnik młodzieżowy (PZKO)
 Józef Ondrusz: Wspominki okupacyjne (PZKO)
- 1982 Jan Korzenny: Z łomniańskiej doliny (PZKO)
- 1983 Karol Piegza: Cieszyńskie skrzynie malowane (PZKO)
 Halina Kowalczyk: Eugeniusz Fierla (katalog, PZKO)



POLSKI
ZWIĄZEK
KULTURALNO-
-OŚWIATOWY

POLSKÝ
SVAZ
KULTURNĚ-
-OSVĚTOVÝ

PZKO

EDYCJA POLSKA

TOM 69

Zredagował Piotr Przeczek z zespołem redakcyjnym: Maria Grzegorz,
Stanisław Kondziołka, Kazimierz Santarius, Władysław Orszulik
Wolnego tłumaczenia na język czeski dokonał Piotr Przeczek
Zdjęcia: archiwum, Franciszek Bałon, Bronisław Bielan,
Rudolf Fierla, Jan Grabowski, Henryk Minol, Eugeniusz Mleczeko,
Kazimierz Suchanek

Wyboru zdjęć dokonał Franciszek Bałon

Okladkę oraz układ graficzny projektował Kazimierz Gajdzica
Znak graficzny na skrzydełkach obwoluty autorstwa Zbigniewa Kubiczki
Wydło wydawnictwo Profil w Ostrawie w r. 1987 na zlecenie
ZG PZKO w Czeskim Cieszynie jako swą 868. publikację

AA 8,46 (zdj. 6,59)

AW 15,85

Drukiem Tisk, knižní výroba, n. p., Brno,
závod 3, Český Těšín

Nakład 10 000 egzemplarzy

Wydanie pierwsze

Gr. tem. 02/66

48-013-87

Cena egz. 25,00 Kčs

OC 505/21/85.7



Historické podhoubí, hlavní směry činnosti, nejzajímavější soubory, úkoly a perspektivy – to je základní schéma publikace, představující Polský svaz kulturně-osvětový. Svaz, který je od svého založení, to je od roku 1947, složkou československé Národní fronty, patřil vždy k nejaktivnějším realizátorům politiky KSČ na Těšínsku, kam se soustředila jeho činnost. Kniha, kterou čtenář dostává do rukou, je pouze skromnou vizitkou organizace a její více než dvacetitisícové členské základny. Představení celkového souhrnu několika desítek let činnosti svazu by si vyžádalo samostatné historické zpracování; stojí za to se nad tím zamyslet při prohlížení stránek této knížky...

Książnica Cieszyńska

KN II 9117

02/66

48-013-87

Cena egz. oprawnego 25 Kčs



Podłoże historyczne, podstawowe kierunki działania, najciekawsze zespoły, zadania i perspektywy – oto zasadniczy schemat publikacji, która ma przedstawić Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Związek, działający w czechosłowackim Froncie Narodowym, od momentu swego powstania, to znaczy od roku 1947, należał zawsze do najbardziej aktywnych realizatorów polityki KPC na Śląsku Cieszyńskim, na którym koncentrowała się jego działalność. Książka, którą Czytelnik trzyma w ręku, jest tylko skromną wizytówką organizacji i jej ponad dwudziestotysięcznej bazy członkowskiej. Całokształt kilkudziesięcioletniej pracy Związku wymagałby samodzielного opracowania historycznego; wertując stronicę niniejszej publikacji, warto się nad tym zastanowić...



9417